

PONIEDZIAŁEK
16|10|2023|

GAZETA OLSZTYŃSKA 137 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)



WEDŁUG SONDAŻU OPOZYCJA MA WIĘKSZOŚĆ

SPORT CODZIENNIE

SPARINGOWE GRANIE W GOŁDAPI |16



W KĘTRZYNIE PO MECZU BYŁO NERWOWO |17



DWA ZWYCIĘSTWA I UPOKORZENIE |20



ISSN 0137-9127



PIĘKNA HISTORIA PIĘKNYCH DZIECI |4



CHRONI NAS 3 TYSIĄCE KAMER |5



NA MAZURY POWRÓCĄ POCIĄGI |8



POKOCHAŁA PSZCZOŁY I ZAŁOŻYŁA PASIEKĘ |12



Z MIŁOŚCI
DO LOKALNOŚCI!

KUPUJĄC „GAZETĘ OLSZTYŃSKĄ”,
WSPIERASZ WARMIĘ I MAZURY



WEDŁUG SONDAŻU OPOZYCJA MA WIĘKSZOŚĆ

PIS WYGRAŁO WYBORY DO SEJMU Z WYNIKIEM 36,8 PROC. KOALICJA OBYWATELSKA ZDOBYŁA 31,6 PROC., TRZECIA DROGA – 13 PROC., LEWICA – 8,6 PROC., A KONFEDERACJA – 6,2 PROC. WSZYSTKIE TE KOMITETY UZYSKAŁY MANDATY POSELSKIE – WYNIKA Z SONDAŻU IPSOS. BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY UZYSKALI 2,4 PROC. FREKWENCJA WYNIOSŁA 72,9 PROC.

Mogą być ciekawe wydarzenia

– Uczynimy wszystko, co możliwe, aby nasz program mimo koalicji, która jest przeciw nam, był dalej realizowany, i to nie jest w tej chwili droga zamknięta – powiedział prezes PiS podczas wieczoru wyborczego w siedzibie PiS, komentując wynik sondażu exit poll przeprowadzonego przez Ipsos.

– Wyniki badań dają nam czwarte zwycięstwo w dziejach naszej partii w wyborach parlamentarnych i trzecie po kolei; to jest wielki sukces naszej formacji i naszego projektu dla Polski – podkreślił Jarosław Kaczyński.

Szef PiS przyznał, że pytaniem jest to, czy „ten sukces będzie można zmienić w kolejną kadencję naszej władzy”. – I tego jeszcze w tej chwili nie wiemy, ale musimy mieć nadzieję i musimy także wiedzieć, że niezależnie od tego, czy będziemy przy władzy, czy będziemy w opozycji, to ten projekt będziemy na różne sposoby realizować i nie pozwolimy na to, by Polskę zdradzono – podkreślił Kaczyński.

– Nie pozwolimy, by Polska utraciła to, co jest najcenniejsze w dziejach naszego narodu, ze względu na jego doświadczenia – zaznaczył prezes PiS. Czyli, jak wyjaśnił, „niepodległość, prawo do decydowania o własnym losie”. – To na pewno będziemy mogli zrobić i z całą pewnością to zrobimy – zadeklarował Kaczyński.

– Przed nami dni walki, dni różnego rodzaju napięć, ale finał w postaci kontynuacji naszego programu, będzie ostatecznie naszym, ale przede wszystkim Polski zwycięstwem – podkreślił Kaczyński.

– Niezależnie od tego, jak to ostatecznie będzie, jaki będzie ostateczny rozkład



PAP/Pawel Suprenak

głosów, bo tego tak naprawdę jeszcze w tej chwili nie wiemy, to uczynimy wszystko i powtarzam to, co państwo tak chętnie powtarzacie: zwyciężymy. Dziękuję. Czekajmy teraz na dalszy rozwój wydarzeń. Mogą być ciekawe wydarzenia – powiedział.

Odsunęliśmy ich od władzy

– Jestem dzisiaj najszczęśliwszym człowiekiem na ziemi – stwierdził lider Koalicji Obywatelskiej Donald Tusk. – Ja wiem, że nasze marzenia były jeszcze ambitniejsze, ale powiem wam, że jestem od wielu lat politykiem, jestem sportowcem i nigdy w życiu nie byłem tak szczęśliwy z tego niby drugiego miejsca – powiedział. – Wygrała Polska, wygrała demokracja. Odsunęliśmy ich od władzy

– dodał Donald Tusk, po czym zaznaczył, że jeszcze rok temu nikt nie wierzył w wygraną, a trzy miesiące temu nikt nie był jej pewny. Jak podkreślił Tusk, „ten wynik może być jeszcze lepszy, ale dzisiaj już możemy powiedzieć: to jest koniec tego złego czasu, koniec rządów PiS”.

Tusk podziękował wszystkim wyborcom KO. – Dałście wielką rzecz sobie, Polsce, swoim rodzinom – powiedział. Pogratulował także innym partiom opozycyjnym ich wyniku.

– Zrobiliśmy razem wielką rzecz. Wygraliśmy wolność, wygraliśmy demokrację, wygraliśmy naszą kochaną Polskę – wskazał i ocenił, że „to jest jeden z najpiękniejszych dni polskiej demokracji” i stwierdził, że dzisiejszy dzień przejdzie do historii Polski jako „dzień jasny,

jako dzień, który otwiera nową epokę – odrodzenie naszej Rzeczypospolitej”.

Kotwica demokracji

– To jest dzień wielkiej zmiany, która następuje w Polsce. Nie odbyłaby się ona, gdyby nie powstała Trzecia Droga – powiedział prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, jeden z liderów Trzeciej Drogi Władysław Kosiniak-Kamysz.

– Dla nas wszystkich jest to wielki dzień. Dzień wielkiej zmiany, która następuje w Polsce. Nie odbyłaby się ona, gdyby nie powstała Trzecia Droga – oświadczył prezes PSL na wieczorze wyborczym Trzeciej Drogi wstolicy.

– Trzecia Droga chciała, i wiele na to wskazuje, że będzie kotwicą demokracji przez następne lata w Polsce – powiedział lider Polski 2050 Szymon Hołownia.

– Udało się nam zrobić coś, co do tej pory wydawało się być w polskiej polityce niemożliwe – współpracę, duet, koalicję, w której ludzie szanują się nawzajem – powiedział.

Hołownia podziękował także działaczom Trzeciej Drogi. – To są setki tysięcy ludzi, którzy przez ostatnie tygodnie zdzierali buty i gardła, chodzili od domu do domu, od człowieka do człowieka – mówił.

Wiadomo jednak, że będziemy współrządzili

– Po 18 latach Lewica wraca do współrządzenia. Chcę wam powiedzieć, że nikt nam tego nie zabierze. Nasze postulaty będą wprowadzane w życie, bo po to jest partia i formacja, żeby zdobywać władzę. Aw ramach tej władzy wprowadzać swoje marzenia w życie – powiedział jeden z liderów Lewicy Włodzimierz Czarzasty.

– Wszyscy wiedzą, że bez nas nie da się stworzyć rządu. Tak samo jak bez Trzeciej Drogi i Koalicji Obywatelskiej – mówił Czarzasty, który podkreślił, że Lewica jest gwarancją tego, że jej postulaty będą realizowane.

Na koniec zaznaczył, że na ostateczne wyniki trzeba jeszcze poczekać. – Zaczekajmy na wyniki, nigdy nie było takiej frekwencji. Wszystkie modele są w tej chwili niedoszacowane. Wiadomo jednak, że będziemy współrządzili – powiedział.

Rozczarowanie

– Ostateczne wyniki wyborów mogą się jeszcze trochę zmienić. Nie

PODZIAŁ MANDATÓW WEDLE SONDAŻU IPSOS

PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
– 200 MANDATÓW
KOALICJA OBYWATELSKA
– 163
TRZECIA DROGA – 55
LEWICA – 30
KONFEDERACJA – 12

ma co ukrywać, że wiele się nie zmienia i że ponieśliśmy porażkę. Mielśmy wywrócić ten stolik, a wszystko wskazuje na to, że się nie udało – powiedział lider Konfederacji Sławomir Mentzen, który nie miał powodów do zadowolenia.

– Jeśli potwierdzą się informacje o bardzo wysokiej frekwencji to oznacza, że w liczbach bezwzględnych mogliśmy pozyskać dziesiątki, a może i setki tysięcy nowych wyborców – powiedział drugi z liderów Konfederacji Krzysztof Bosak, który przyznał, że wynik 6 proc., jeśli się potwierdzi, jest poniżej oczekiwań.

ŹRÓDŁO: PAP

Nieważne referendum

Wedle sondażu Ipsos frekwencja w referendum wyniosła 40 proc., co powoduje, że wynik referendum nie jest wiążący. Na pytanie: „Czy popierasz wyprzedzając majątku państwowego podmiotom zagranicznym, prowadzącą do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki?” 97,5 proc. odpowiedziało „nie”, a 2,5 proc. – „tak”. Na kolejne pytanie: „Czy popierasz podniesienie wieku emerytalnego, w tym przywrócenie podwyższonego do 67 lat wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn?” 96 proc. odpowiedziało „nie”, a 4 proc. – „tak”. Na pytanie: „Czy popierasz likwidację bariery na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi?” 97,8 proc. odpowiedziało „nie”, a 2,2 proc. – „tak”. Na ostatnie pytanie: „Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?” 98,6 proc. odpowiedziało „nie”, a 1,4 proc. – „tak”.

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Artur Dryhymcz
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 75 04

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



POLITYCY KOMENTUJĄ WYBORCZĄ NIEDZIELĘ

Iwona ARENT,
poseł i pełnomocnik PiS
w okręgu olsztyńskim



Prawo i Sprawiedliwość trzeci raz z rzędu uzyskało najwyższy wynik w kolejnych wyborach. Z ostatecznymi wynikami trzeba poczekać prawdopodobnie do wtorku rano. I to będzie odpowiedni moment na udzielanie komentarzy i spekulowanie co dalej.

Teraz, tu w naszym sztabie w Olsztynie, miałam okazję uściśnąć wiele osób, które poświęciły swój czas i zaangażowanie w tej kampanii. Wiem, że robiły to dla Polski. Każdemu z serca dziękuję.

Ostatnie półtora miesiąca to była naprawdę ciężka praca. Byliśmy dosłownie wszędzie. Pracowaliśmy jako zgrany zespół i to jest wartość, która będzie procentowała. Ta kampania należała do dosyć brutalnych. Obfitowała wbrudne chwytły ze strony opozycji.

Gustaw Marek BRZEZIN,
szef PSL w warmińsko-
mazurskim, marszałek
województwa warmińsko-
mazurskiego



Emocje są duże, ale najważniejsze, że jesteśmy według sondaży trzecią siłą polityczną w kraju. Taki wynik pokazuje, że następuje zmiana władzy i budowanie rządu przez demokratyczną opozycję. To duża odpowiedzialność. Widać, że wyborcy poszukiwali alternatywy między PiS-em a Koalicją Obywatelską i bardzo mocno zaufali Trzeciej Drodze.

Kampania była krótka, bardzo intensywna i nierówna. Zawsze ten, który jest u władzy, ma więcej kampanijnych atrybutów. My natomiast poszliśmy do ludzi w teren – od sołectw przez gminy aż po kręgi dużych miast. Na naszych listach wyborczych pojawiło się też dużo nowych osób, które mają poparcie i zaufanie społeczne. Dziękujemy za każdy oddany głos.

Marcin KULASEK,
poseł, lider listy Nowej
Lewicy w Olsztynie



Przede wszystkim chciałbym pochwalić Polki i Polaków za bardzo wysoką frekwencję. Jeszcze nigdy nie stało mi się tak przyjemnie w kolejce do głosowania. Może przed następnymi wyborami nowe obwody zostaną utworzone nie tylko we wsiach kościelnych, ale i w dużych miastach, takich jak Olsztyn.

Stojąc w kolejce do oddania głosu, czułem energię zmiany. Polki i Polacy nie chcą dalszych rządów PiS. Osiem lat i wystarczy.

Pisząc te słowa, nie wiem jeszcze, kto będzie miał bezpieczną większość w Sejmie. Wiem natomiast, że PiS po raz pierwszy od blisko dekady nie ma bezwzględnej większości w Sejmie. I drugi raz z rzędu nie ma większości w Senacie. Mam nadzieję, że demokratyczny rząd powstanie jak najszybciej. Wiem, że takie jest marzenie milionów Polek i Polaków.

Mnie uderzyła w dniu wyborów jeszcze jedna rzecz. Prezes Kaczyński nie wystartował w tym roku z Warszawy. Wysłano go do Świątokrzeskiego. Prezes kampanii tam raczej nie prowadził. A zagłosował jak zwykle na Żoliborzu. To dobrze pokazuje stosunek PiS do Polek i Polaków



Radość w olsztyńskim sztabie Koalicji Obywatelskiej

spoza wielkich aglomeracji. Gdy chcą naszych głosów, to obiecują wszystko. Nawet pozwolą się wpisać na listę kandydatów do Sejmu. Ale gdy kampania wyborcza się zakończyła, to nawet nie chce się prezesowi ruszyć z Żoliborza. Rozumiem starszy wiek, ale może trzeba było nie likwidować głosowania korespondencyjnego dla seniorów.

Piotr LISIECKI,
lider Konfederacji
w warmińsko-mazurskim



To są sondażowe wyniki. Jednak nawet one pokazują, że nasza for-



Tak cieszyli się z sondażowego wyniku Trzeciej Drogi politycy PSL z warmińsko-mazurskiego

macja w trwały sposób funkcjonuje na scenie politycznej. Bardzo dziękuję za każdy głos na Konfederację i za wielką pracę włożoną przez tak wiele osób w kampanię wyborczą. Na ostateczny wynik trzeba jeszcze poczekać. Mam wrażenie, że będzie rósł w miarę zliczania głosów. Liczę, że w końcowym rozrachunku znacząco poprawimy ten,

który osiągnęliśmy cztery lata temu.

Nasza formacja podczas kampanii była atakowana z każdej strony. Wprowadziliśmy do publicznej debaty ważne zagadnienia, o których inne formacje milczały. Niezależnie od konfiguracji, które teraz będą układane w parlamencie, już nie da się przemilczeć wielu istotnych kwestii, które sta-

wialiśmy. To był także sprawdzian współpracy środowisk, które współtworzą Konfederację, który w udany sposób przeszliśmy.

Jacek PROTAS,
poseł, przewodniczący PO
na Warmii i Mazurach



Kampania wyborcza to nie tylko sam proces głosowania, ale również to, co się dzieje w czasie kampanii, a więc dostęp do mediów publicznych, zaangażowanie instytucji państwowych, zaangażowanie publicznych pieniędzy po stronie rządowej. To wszystko sprawiało, że ta kampania absolutnie nie była równa, uczciwa, a mimo wszystko jako drużyna, jako zjednoczona opozycja potrafiliśmy sobie poradzić i bezpośrednio dotrzeć do ludzi, do milionów Polek i Polaków. I dzięki temu odsunęliśmy tę złą władzę po ośmiu latach ciemności w Polsce. W ostatnich tygodniach udowodniliśmy, że potrafimy dobrze współpracować z naszymi partnerami z demokratycznej opozycji, wspieraliśmy się wzajemnie, wspieraliśmy Trzecią Drogę, kiedy było im trudno, oscylowali w granicach 8 proc. Cieszymy się wspólnie z naszego wspólnego sukcesu, nie tylko KO, ale również Trzeciej Drogi i Lewicy. Wierzyłem w to, że jako opozycja wygramy te wybory. Dzisiaj możemy się cieszyć z wygranej. Jako KO bardzo chcemy zdobyć po jednym mandacie więcej w obu naszych okręgach. Zobaczmy czy to się uda. Uważam, że zrobiliśmy dobrą kampanię, więc oczekuję, że odbijemy te dwa mandaty.



Tak zareagowano na wyniki sondaży na olsztyńskim spotkaniu wyborczym PiS

PIĘKNA HISTORIA PIĘKNYCH DZIECI

W tym musicalu jest moc. Tym bardziej że do „Komandosów życia” historię napisało życie, a na scenę wychodzą młodzi aktorzy z domów dziecka i oddziału onkologicznego. Opowiadają więc o sobie na scenie szkoły muzycznej w Olsztynie.



ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

W musicalu wcielam się w rolę dziewczyny z domu dziecka. Można powiedzieć, że gram trochę siebie... — przyznaje Karolina, wychowanka domu dziecka w Gryźlinach. — Musical „Komandosi życia” to część mnie. Utożsamiam się z nim. To też dla mnie niesamowite przeżycie. Wcześniej też chętnie brałam udział w występach, na przykład w jasełkach, ale na tak poważnej scenie nie było mnie jeszcze nigdy. Wystąpimy w szkole muzycznej w Olsztynie. Tu też odbywają się próby. Czuje lekki stres, ale czuję, że wszystko będzie dobrze. Dajemy z siebie wszystko. I na pewno zapamiętam te emocje na długo. Tym bardziej że w czasie, kiedy pracujemy nad musicaliem, będę obchodziła 18. urodziny! Można powiedzieć, że w czasie prób przejdę z dzieciństwa w dorosłość. To niesamowite! A co później? Studia psychologiczne. Chciałabym pomagać innym.

— A ja chcę iść na medycynę. I marzę o chirurgii. Najpierw muszę jednak skończyć zawodówkę, dzięki której będę mogła być też cukiernikiem. Ale wołałabym pracować w szpitalu. W musicalu wcielę się natomiast w dziewczynkę z onkologii, ale na co dzień również mieszkam w domu dla dzieci — dodaje 17-letnia Roksana, również z Gryźlin. — Bardzo cieszy mnie, że występuję w musicalu. Lubię śpiewać, więc to dla mnie fajne przeżycie. To mój pierwszy raz, więc mam trochę tremy. Ale myślę, że będzie dobrze. To piękny spektakl, który ma w sobie moc. Jest o nas.

Odważni i ciekawi świata

A kim są tytułowi komandosi życia? To odważni i ciekawi świata ludzie. Świadomi swojej wartości spełniają marzenia. Łączą siły i sprawiają, że niemożliwe staje się możliwym.

— Od dawna myślałam, w jaki sposób mogę połączyć świat pacjentów onkologii dziecięcej ze światem dzieci z domów dziecka. Z nimi właśnie bywam w szpitalu i widzę, jak się spierają, wymieniają mocą i energią. I pojawił się pomysł musicalu, do którego scenariusz napisało życie. Wszystko, co pojawia się na scenie, wydarzyło się naprawdę — mówi Ewa Chudziakiewicz, prezes fundacji Komandosi życia i autorka scenariusza musicalu. — Musical angażuje dzieci w nietuzinkowy sposób. To forma art terapii. Najbardziej satysfakcjonująca jest nie tylko sama premiera, ale droga do niej. W czasie prób dzieje się mnóstwo przepięknych sytuacji. Dzieciaki pięknie się rozwijają i otwierają.

Na scenie wstępują nie tylko dzieci z domów dziecka z powiatu olsztyńskiego. Grają też dzieci walczące z rakiem. One jednak nie mogły opuścić oddziału. Zagrały przed kamerą, a film zostanie wyświetlony na scenie, na telebimie.

— Każda ze scen to wydarzenia, które wydarzyły się naprawdę i które przeżyli nasi bohaterowie. To chociażby bitwa na śnieżki, do której doszło na oddziale onkologicznym w szpitalu dziecięcym w Olsztynie. Była zima, pacjenci nie mogli cieszyć się śniegiem, więc dzieciaki z domów dla dzieci wniosły go na oddział. To jedna z pierwszych scen, jaka pojawi się w musicalu. W ten sposób chcemy



opowiedzieć piękną historię tych dzieci — opowiada Marta Piasecka. — Ten spektakl mówi o tym, że nie ma rzeczy niemożliwych. Nie wolno się poddawać i trzeba walczyć. Każdy z nas ma różny bagaż doświadczeń i zmagają się z różnymi problemami. Ale wspólnie jest łatwiej wszystko przezwyciężyć.

W roli kobiety o wielkim sercu

Marta Piasecka na co dzień zajmuje się ubezpieczeniami, a na scenie wciela się w rolę... Ewy Chudziakiewicz.

— Ewa zadzwoniła do mnie i zaproponowała mi rolę. Nie powiedziała, kogo mam zagrać, ale stwierdziła, że nie widzi w niej nikogo innego. A że znamy się bardzo długo, bo razem uczęliśmy się w szkole muzycznej, a później, w czasach



studenckich, zajmowałam się teatrem, więc nie zastanawiałam się ani chwili. Pomyślałam: ale czad! — wspomina pani Marta. — Gdy później dowiedziałam się, w kogo się wcielę, zaczęłam się zastanawiać, czy dam radę. Tym bardziej że Ewę i jej działania bardzo szanuję. To cudowna kobieta o wielkim sercu i niesamowitych pomysłach. Ale Ewa mi powtórzyła: „przecież mówiłam ci, że w tej roli nie widzę nikogo innego, tylko ciebie...”

W musicalu weźmie też udział orkiestra olsztyńskiej

szkoły muzycznej. Muzyka na żywo podkreśli to, co będzie działo się na scenie.

— Dla mnie największym przesłaniem tego wydarzenia jest uświadomienie, że wszyscy upadamy pod ciężarem życiowych problemów. Każda ma przecież jakiś bagaż doświadczeń. Jednak plecaki dzieci z domów dziecka i tych walczących z chorobą są znacznie większe niż one same. Najważniejsze jednak jest to, żeby się nie poddawać i iść dalej przez życie — podkreśla Marcin Kiszluk, aktor olsztyńskiego Teatru Jara-

MUSICAL
„KOMANDOSI
ŻYCIA” BĘDZIE
MOŻNA
OBEJRZEĆ
22 PAŹDZIERNIKA
O GODZ. 17 W SALI
KONCERTOWEJ
PAŃSTWOWEJ
SZKOŁY
MUZYCZNEJ
W OLSZTYNIE.
BEZPŁATNE
WEJŚCIÓWKI
DOSTĘPNE SĄ
W PORTIERNI
SZKOŁY
MUZYCZNEJ PRZY
UL. KOŚCIUSZKI
39 W OLSZTYNIE.

cza. — Cieszę się, że mogę pracować przy tym przedsięwzięciu. To dla mnie ciekawe doświadczenie, które daje mi dużo do myślenia. Bo niby wiele wiemy oświecie, ale gdy co do czego przyjdzie, nie wiemy niczego. Ta młodzież, o której są „Komandosi życia”, są przykładem dla nas. My, dorośli, możemy się od nich uczyć.

REKLAMA

przetarg

Wójt Gminy Dąbrówno

informuje, że dnia 16 października 2023 r. zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym 121/6 o pow. 0,8500 ha w miejscowości Leszcz, gm. Dąbrówno, zgodnie z księgą wieczystą nr EL10/00015285/2 stanowiącą własność Gminy Dąbrówno. Nieruchomość niezabudowana, zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania pełni funkcję terenu: rola, zabudowa zagrodowa rozproszona, nieużytki. Teren leży w Dąbrówieńskim Obszarze Chronionego Krajobrazu.
Cena wywoławcza: 54397,00 zł netto – do kwoty uzyskanej w przetargu należy dodać podatek VAT. Wadium do dnia 10 listopada 2023 r. w kwocie 5439,70 zł należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Gminy Dąbrówno nr 75 8823 0007 2001 0100 1847 0004.
Termin przetargu: 16 listopada 2023 r. o godz. 9:00 w Urzędzie Gminy Dąbrówno, ul. Kościuszki 21, 14-120 Dąbrówno, sala nr 14, II piętro.
Pełna treść ogłoszenia została podana do informacji publicznej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Dąbrówno www.bip.dabrowno.pl, na stronie internetowej Gminy Dąbrówno www.dabrowno.pl, tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Dąbrówno oraz tablicy informacyjnej sołectwa.

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa

Lok.-Własn. „NARIE” w Morągu, ul. Warmińska 22
tel./fax 897574063, e-mail: smnarie@pro.onet.pl

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie okresowych przeglądów stanu technicznego budynków zgodnie z obowiązującym Prawem budowlanym:

- 1) SWP przegląd roczny i 5-letni sprawności technicznej i wartości użytkowej wraz z badaniem skuteczności zerowania instalacji elektrycznej, odgromowej i instalacji gazowej
- 2) SWP przegląd kominiarski – kontrola stanu technicznego przewodów kominowych i czyszczenie.

Szczegółowe warunki przetargu można uzyskać drogą elektroniczną po uprzednim zgłoszeniu. Uprawniony do kontaktów z oferentami: Włodzimierz Kircun, pok. nr 3, w godz. 8.00-12.00.
Oferty należy składać listownie lub na e-mail w terminie do 27.10.2023 r. do godz. 9.50. Otwarcie ofert: poz. 1 godz. 10.00; poz. 2 godz. 10.15.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu.

REKLAMA

praca

BURMISTRZ GOŁDAP

ogłasza konkursy na kandydatów na stanowiska:

dyrektora Biblioteki Publicznej w Gołdapi

(Zarządzenie nr 2074/X/2023 z dnia 10 października 2023 r.),

dyrektora Domu Kultury w Gołdapi

(Zarządzenie nr 2072/X/2023 z dnia 10 października 2023 r.).

Treść ogłoszeń opublikowano na stronie internetowej www.goldap.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Gołdap bip.goldap.pl.

TERAZ CHRONI NAS 3 TYSIĄCE KAMER

— Bariera elektroniczna na granicy polsko-rosyjskiej zapewni bezpieczeństwo i ochronę interesów Rzeczypospolitej — powiedział w piątek prezydent Andrzej Duda, który wziął udział w otwarciu Centrum Nadzoru bariery elektronicznej w Kętrzynie.

Prezydent Andrzej Duda i minister spraw wewnętrznych i administracji, minister koordynator służb specjalnych Mariusz Kamiński odwiedzili w piątek Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej; wzięli udział w otwarciu Centrum Nadzoru bariery elektronicznej na granicy polsko-rosyjskiej, tzw. perymetrii. Teraz granicę na całej jej długości monitoruje system kamer i detektorów ruchu, a obraz oglądany z kamer w czasie rzeczywistym jest analizowany w bazie mieszczącej się w Kętrzynie.

Obraz z 3 tys. kamer zamontowanych na 200 km odcinku granicy w czasie rzeczywistym trafia do Centrum Nadzoru, które mieści się w siedzibie straży granicznej w Kętrzynie.

Prezydent podkreślił, że bariera to kolejny już system, który ma zabezpieczać Polskę – tym razem od strony Obwodu Królewieckiego, czyli na granicy z Federacją Rosyjską.

— Nikomu nie trzeba mówić, jak na przestrzeni ostatnich lat wzrosła skala zagrożeń — powiedział Andrzej Duda. Przyznał jednocześnie, że nie mamy dzisiaj ataku hybrydowego ze strony Federacji Rosyjskiej, jeżeli chodzi o migrantów. — Tutaj, na tej granicy, nie ma takich praktyk, jak na granicy białoruskiej, gdzie od ponad dwóch lat obserwujemy cały czas, że służby białoruskie pchają tych migrantów na naszą granicę — zauważył prezydent.

Podkreślił, że na Białorusi dzieje się to w porozumieniu z władzami rosyjskimi. — W związku z tym i biorąc pod uwagę fakt, że Rosja jest agresorem na Ukrainie, że jest (...) dzisiaj nieprzyjaźnie nastawiona do Polski, możemy się spodziewać właściwie wszelkich działań ze strony rosyjskiej — stwierdził prezydent. Dodał, że stworzenie systemu, który monitoruje granicę i wspiera funkcjonowanie



Fot. Tomasz Waszczuk/PAP

Obraz z 3 tys. kamer zamontowanych na 200 km odcinku granicy w czasie rzeczywistym trafia do Centrum Nadzoru, które mieści się w siedzibie straży granicznej w Kętrzynie

Straży Granicznej, było w ostatnim czasie jednym z priorytetów. Jak mówił, bariera na granicy polsko-rosyjskiej to 2 tys. słupów i prawie 3 tys. kamer, które operują w różnych systemach. — To naprawdę znakomity system — powiedział.

— Bariera będzie chroniła przed ewentualnym napływem nielegalnej migracji czy przed przemytem — a więc będzie zapewniała bezpieczeństwo i chroniła

interesy Rzeczypospolitej — wskazał Andrzej Duda.

Prezydent podziękował też ministrowi Mariuszowi Kamińskiemu „za wszystkie działania podjęte w ochronie interesów RP w ciągu ostatnich lat, zwłaszcza na naszych granicach”.

— Dzięki temu nie mamy problemów z tysiącami uchodźców, którzy potencjalnie mogliby do Polski zmierzać, tak jak to się stało na zachodzie Euro-

py. Nie mamy w Polsce demonstracji popierających Hamas, ludzi, którzy przyjechali do Polski w ciągu ostatnich lat. Takim działaniom — dzięki skutecznej, mądrej polityce ochrony bezpieczeństwa Polski — udało się zapobiec — podkreślił.

Oświadczył, że w Polsce w tym zakresie prowadzona jest spokojna i konsekwentna polityka. — Wspieramy tych, którzy naprawdę potrzebują

wsparcia, tak jak udzieliłiśmy pomocy uchodźcom z Ukrainy, którzy chcieli się w Polsce schronić przed wojną. To oczywiste, że wymagają pomocy; ta pomoc została im udzielona i jest udzielana cały czas — wskazał.

— Natomiast nie zgadzamy się na żadne systemy kwotowe, na żadne narzucanie nam i przywożenie do nas siłą ludzi z Zachodu Europy, którzy przybyli z Bliskiego Wschodu, szukając dla siebie lepszego życia w Europie Zachodniej. Będziemy się nadal sprzeciwiali przymusowej relokacji ludzi — zaakcentował prezydent.

Na polsko-rosyjskiej granicy uruchomiono wpiątek zaporę elektroniczną, tzw. perymetrię. System kamer i detektorów ruchu monitoruje granicę na całej jej długości, a obraz oglądany z kamer w czasie rzeczywistym jest analizowany w bazie mieszczącej się w Kętrzynie.

(PAP) AGZ/ JWO/ PAR/

SĄ PROMESY, BĘDĄ MIESZKANIA

To dobra informacja dla mieszkańców pięciu gmin naszego województwa. Wiceminister rozwoju i technologii Olga Semeniuk-Patkowska z wojewodą Arturem Chojeckim wręczyli promesy na ponad 7 mln zł z przeznaczeniem na budowę mieszkań społecznych.

Dziś wręczamy symboliczne czeki z Rządowego Funduszu Mieszkalnictwa gminom, które są wspólnikami Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej KZM Warmia i Mazury oraz naszej siostrzanej spółki SIM KZM Północ — wyjaśnił prezesem SIM KZN Warmia i Mazury Ryszard Adamczyk.

Z informacji przekazanej przez wiceminister Olę Semeniuk-Patkowską wynika, że inicjatywa wpięrania SIM-ów wyszła z jej ministerstwa, a do tej pory do 36 gmin naszego regionu wpłynęło blisko 160 mln zł na rozwój mieszkalnictwa społecznego.

— Cieszę się, że samorządy biorą w tym udział. Jest wiele programów wspierających budownictwo mieszkaniowe. Równowaga na rynku mieszka-

niowym jest w tej chwili bardzo potrzebna, także w kwestiach dotyczących najmu lokali. SIM-y wypełniają lukę w kontekście barier społecznych — powiedziała wiceminister Olga Semeniuk-Patkowska. — Działają z myślą o rodzinach wielodzietnych, osobach niepełnosprawnych i seniorach. Mój resort od początku wspiera tę ważną inicjatywę. Cieszę się, że dziś mogłam pogratulować kolejnym beneficjentom tego rozwiązania. Trzymam kciuki za realizację projektów — dodała.

Wojewoda Artur Chojecki rozwój SIM-ów i kolejne dofinansowania określił jako „dobrą wiadomość dla Warmii i Mazur i samorządów regionu”. Jego zdaniem inicjatywa zwiększa dostępność mieszkań do tego dobra, którym są mieszkania, z których moż-

na korzystać na preferencyjnych warunkach.

— Krajowy Zasób Nieruchomości przewiduje, żeby z tych mieszkań korzystali ci mieszkańcy, którzy wprawdzie nie mają zdolności kredytowej, ale mają zdolność zapłacenia czynszu — stwierdził Artur Chojecki. — To wielka szansa zarówno dla młodych rodzin, jak i dla osób starszych, które nie mogą skorzystać z żadnych innych ułatwień, a to rozwiązanie da im poczucie stabilności — dodał.

W Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim promesy na wsparcie finansowe na budowę wielorodzinnych budynków mieszkalnych za pośrednictwem Krajowego Zasobu Nieruchomości otrzymało 5 gmin: Biała Piska (1,5 mln zł), Giżycko (788 tys. zł), Orzysz (1,9



— KRAJOWY ZASÓB NIERUCHOMOŚCI PRZEWIDUJE, ŻEBY Z TYCH MIESZKAŃ KORZYSTALI CI MIESZKAŃCY, KTÓRZY WPRAWDZIE NIE MAJĄ ZDOLNOŚCI KREDYTOWEJ, ALE MAJĄ ZDOLNOŚĆ ZAPŁACENIA CZYNSZU — PODKREŚLA WOJEWODA ARTUR CHOJECKI

mln zł), Olsztynek (2,3 mln zł) i Działdowo (900 tys. zł). Symboliczne czeki na łączną kwotę ponad 7 mln zł wręczyli wiceminister rozwoju i technologii Olga Semeniuk-Patkowska z wojewodą Arturem Chojeckim oraz prezesem SIM KZN Warmia i Mazury Ryszardem Adamczykiem.

— U nas powstanie 47 mieszkań. Oczywiście jest do tego jeszcze daleka droga, ale promesa daje pewność, że ten cel osiągniemy. Mam nadzieję, że będą gotowe w perspektywie dwóch lat. Nasze dofinansowanie to ponad 2,3 mln zł — powiedział nam Robert Waraksa, burmistrz Olsztyńska.

Społeczna inicjatywa mieszkaniowa, czyli SIM, to spółka realizująca budownictwo społeczne. Jej zadaniem jest budowanie

mieszkań na wynajem o umiarkowanym czynszu. Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe (SIM) to filar dokonującego się właśnie przełomu w budowie mieszkań o umiarkowanym czynszu. SIM-y (dawne TBS-y) to spółki tzw. not for profit budujące mieszkania społeczne.

Mieszkania w SIM są dla osób i rodzin nieposiadających własnego mieszkania w danej miejscowości, którzy dysponują środkami na regularne opłacanie czynszu, jednak ich dochody są za niskie na zaciągnięcie kredytu hipotecznego na mieszkanie. Finansowanie SIM polega na tym, że każda gmina, która przystępuje do inicjatywy, otrzymuje środki na start w wysokości 3 mln zł. Kolejna transza to 10 proc. wartości inwestycji.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

PIENIĘDZE DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

Wielkie pieniądze trafią do przedsiębiorców z Warmii i Mazur. A chodzi na początku o kwotę 220 mln zł, bo pula środków, która zostanie rozdysponowana w formie pożyczek i poręczeń, będzie znacznie większa. To będzie duże wsparcie.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Do przedsiębiorców z Warmii i Mazur trafi ok. 220 mln zł. Ich rozdziałem zajmie się Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego poprzez wyłonionych w przetargu operatorów finansowych, którzy w formie konkursowej będą udzielać już bezpośrednio pożyczek i poręczeń przedsiębiorcom. W miniony piątek w Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie została podpisana umowa w tej sprawie.

Jak powiedział na podpisaniu umowy marszałek Gustaw Marek Brzezina, to są pieniądze z tzw. instrumentów zwrotnych, a więc pochodzą ze spłaconych już przez przedsiębiorców z Warmii i Mazur pożyczek, które dostali z dwóch poprzednich programów regionalnych na lata 2007-2013 i 2014-2020. Teraz po spłacie pożyczek pieniądze te jako fundusz rozwoju regionalnego ponownie trafią do przedsiębiorców w formie pożyczek i poręczeń.

— To pierwsza pula pieniędzy, bo będą kolejne transze — zapowiedział marszałek Gustaw Marek Brzezina. — To bardzo ważne, bo przedsiębiorcy



Do przedsiębiorców z Warmii i Mazur trafi 220 mln zł

potrzebują wsparcia i tak istotne jest, żeby najszybciej środki te trafiły do nich. Kryteria rozdziału środków i warunki, jakie trzeba spełnić, żeby ubiegać się o wsparcie, określi WMARR.

Jak dodał marszałek, w obecnym okresie programowania, a więc na lata 2021-2027 są też programy, które w dużej mierze będą wspierały rozwój przedsiębiorczości, działalność gospodarczą na Warmii i Mazurach ze szczególnym uwzględnieniem sektora MŚP i mikroprzedsiębiorstw.

Fundusz rozwoju regionalnego ma być instrumentem wsparcia biznesu w regionie i umożliwić finansowanie polityki rozwoju województwa. To

istotne z punktu widzenia zakładanego „kurczenia się” pieniędzy uniijnych w kolejnych perspektywach finansowych. Zgodnie ze strategią rozwoju województwa warmińsko-mazurskiego do 2030 roku zakłada się, że udostępnienie pożyczek zmniejszy lukę inwestycyjną przedsiębiorstw w regionie i pozwoli budować konkurencyjną gospodarkę.

Wsparcie kierowane będzie do MŚP ze szczególnym uwzględnieniem mikropodsiębiorstw, w tym samozatrudnionych i startupów mających siedzibę lub oddział na terenie województwa warmińsko-mazurskiego.

Na co przedsiębiorcy będą mogli wydać pieniądze z pożyczki? Za te środki możliwy będzie m.in.

zakup środków trwałych (w tym maszyn, urządzeń, narzędzi), ale też nieruchomości czy usług.

Jak powiedział Marek Karólewski, prezes WMARR, wkrótce agencja ogłosi przetarg na wybór operatorów finansowych, których zadaniem będzie udzielanie pożyczek i poręczeń. Jeszcze w tym roku WMARR chce przekazać do rozdysponowania operatorom ok. 40 mln zł, a później sukcesywnie kolejne kwoty.

— Jest to bardzo duży zastrzyk finansowy dla przedsiębiorców, bo w tej chwili mają oni problemy, szczególnie przy inwestycjach, z płynnością finansową — podkreślił Marek Karólewski. — Pożyczki będą udzielane na preferencyjnych warunkach,

bo oprocentowanie będzie dużo, dużo mniejsze od tego, które jest w bankach. Jak dodał, pożyczki udzielane są na 6-7 lat, z karencją w spłatach kapitału nawet do roku.

W przypadku projektów o szybkim i pewnym zwrocie z inwestycji jest to nadal korzystna forma wsparcia posiadająca jednocześnie tę zaletę, że zwrócone środki pozostają w regionie i mogą ponownie być wykorzystane.

W latach 2021-2027 na instrumenty finansowe samorząd województwa przeznaczył 98 mln euro, co łącznie z dotychczasową pulą środków z lat 2007-2020 pozostającą do dyspozycji regionu w wysokości blisko 90 mln euro daje pokąźną sumę prawie 190 mln euro. Pieniądze te przez kolejne lata będą „pracować” na rzecz rozwoju gospodarki Warmii i Mazur.

REKLAMA

Syndyk masy upadłości Zofii Wojtczak

(sygnatura akt: IX GUp 172/21 „of”)

SPRZEDA Z WOLNEJ RĘKI

w drodze wyboru najkorzystniejszej oferty:

- wyrażenie zgody na sprzedaż z wolnej ręki udziału w wysokości 1/16 w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, w skład której wchodzi działka nr 27/3 (działka drogowa) o powierzchni 0,0361 ha, położona w obrębie Liski, gmina Stare Juchy, powiat ełcki, woj. warmińsko-mazurskie, objętej księgą wieczystą o nr OL1E/00049819/2, ujętej w spisie inwentarza pod nr. 5, za cenę nie niższą niż 288,00 zł netto (słownie: *dwieście osiemdziesiąt osiem złotych 00/100 netto*);
- wyrażenie zgody na sprzedaż z wolnej ręki udziału w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej działkę nr 27/5 o powierzchni 0,1000 ha, położoną w obrębie Liski, gmina Stare Juchy, powiat ełcki, woj. warmińsko-mazurskie, objętej księgą wieczystą o nr. OL1E/00053046/3, ujętej w spisie inwentarza pod nr. 6, za cenę nie niższą niż 17.000,00 zł netto (słownie: *siedemnaście tysięcy złotych 00/100 netto*).

Sędzia – komisarz postanowieniem z dnia 24 maja 2023 roku zatwierdził warunki sprzedaży. Oferty należy składać w terminie do dnia 6 listopada 2023 roku (decyduje data wpływu oferty do biura syndyka) poprzez przesłanie ich listem poleconym do biura syndyka (adres: Robert Kosmał, ul. Wiktorska 67/1, 02-582 Warszawa), osobiste dostarczenie do kancelarii syndyka (adres: ul. Wiktorska 67/1, 02-582 Warszawa).

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 listopada 2023 roku, o godz. 10.00.

Oferta powinna zawierać m.in. dokładne oznaczenie oferenta, dokładne oznaczenie przedmiotu oferty, oferowaną cenę (również słownie), wyraźną akceptację wszystkich warunków sprzedaży (regulaminu sprzedaży) oraz czytelny podpis oferenta.

W sprawie dodatkowych informacji prosimy o kontakt pod numerem telefonu 22 11 99 047 lub za pomocą adresu e-mail: biuro@kwiatkowski.legal.pl.

ŚWIĘTO WARMII W DOBRYM MIEŚCIE

Warmia stała się częścią Rzeczypospolitej 19 października 1466 roku na mocy II pokoju toruńskiego. Z tej okazji w warmińskim Dobrym Mieście odbyły się obchody tej rocznicy. Burmistrz Dobrego Miasta Jarosław Kowalski wraz z Fundacją im. Piotra Poleskiego w sobotę zorganizowali Święto Warmii, podczas którego odbyły się między innymi animacje dla dzieci, warsztaty cukiernicze czy rzeźbienie i lepienie bab pruskich. Można było też posłuchać kilku referatów dotyczących Warmii. Jeden z nich wygłosił olsztyński radny Radosław Nojman. — Pamiętajmy, że o inkorporację zwrócili się do króla



Gościem honorowym Święta Warmii był Warmiak Edward Cyfus, autor książek o kulturze i życiu na dawnej Warmii, który otworzył wydarzenie i wygłosił laudację na temat życia i bycia Warmiakiem we współczesnym świecie

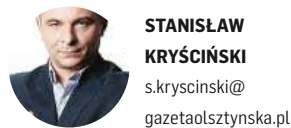
Kazimierza Jagiellończyka sami przedstawiciele warmińskiej społeczności, oburzeni uciskiem, szcze-

gólnie fiskalnym, ze strony Krzyżaków. Okres ponad 300 lat, od przyłączenia do Korony Królestwa Polskiego

do I rozbioru Rzeczypospolitej w 1772 r., był dla Warmii czasem wyjątkowego rozwoju. Powstałe wówczas wspaniałe sanktuaria, np. w Świętej Lipce, Stoczku Klasztornym i Krośnie. Pamięć o polskości naszego regionu przetrwała lata zaboru, brutalnej germanizacji i porażkę plebiscytową w 1920 r. Dzięki staraniom i poświęceniu wielu działaczy, nauczycieli możemy dziś mówić o fenomenie polskich szkół, które w okresie międzywojennym funkcjonowały w Olsztynie i 14 innych warmińskich miejscowościach — mówi Radosław Nojman, miłośnik i popularyzator historii regionu.

„RZECZPOSPOLITA KRESOWA” GOŚCIŁA W OLSZTYNIE

Miłość do Kresów jest wpisana w serca Polaków. Wie o tym wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki, który w czwartek gościł w urzędzie wojewódzkim Kongres „Rzeczpospolita Kresowa”. Za starania na rzecz Polonii i Polaków za Granicą został odznaczony przez Wspólnotę Polską.



STANISŁAW
KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@
gazetaolsztynska.pl

Podczas gali w Olsztynie medale 30-lecia Wspólnoty Polskiej, oprócz wojewody, otrzymało także Gimnazjum im. J. Kraszewskiego w Wilnie — szkoła z polskim językiem wykładowym, mieszcząca się w Nowej Wilejce, dzielnicy Wilna.

— To dla mnie wielki zaszczyt, ale i zobowiązanie do nieustannego działania na rzecz kresowian. Jestem bardzo wzruszony i dumny z tego wyróżnienia — powiedział wojewoda Artur Chojecki, odbierając medal Wspólnoty Polskiej.

Wojewoda Artur Chojecki podczas swojego wystąpienia zaproponował m.in. utworzenie w Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku części poświęconej kulturze kresowej. — Chcemy, żeby powstała rekonstrukcja kresowego zaścianka szlacheckiego — poinformował Artur Chojecki.

Wyróżniona medalem „Wspólnoty Polskiej” wileńska szkoła powstała na bazie utworzonego w 1945 roku XXVI Gimnazjum z polskim językiem wykładowym. Przed II wojną światową w miejscu szkoły znajdowało się Państwowe Gimnazjum im. św. Kazimierza. Uczył się tam ceniony polski poeta, bajkopisarz i eseista Sławomir Worotyński.

Na biografii poety silne piętno odcisnęła tęsknota za polskim Wilnem. Na długiej liście zasłużonych dla polskości uczniów szkoły był także Wojciech Stanisław Borzobohaty ps. Jelita podpułkownik Polskich Sił Zbrojnych, pierwszy prezes Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy AK.

Podczas olsztyńskiej gali przedstawiciele polonijnych organizacji przedstawili założenia Kampanii „Poznaj Kresy”, składającej się z m.in. programu szkół patronackich i Młodzieżowych Klubów Miłośników Kresów oraz wyjazdów edukacyjnych na tereny dzisiejszej Wileńszczyzny, umożliwiające zapoznanie



Kongresowi Kresowemu towarzyszyły występy artystyczne. Na zdjęciu zespół Melodia z Wilna

się z kulturą kresową, ale również praktyczne zrealizowanie zagadnień programu nauczania z języka polskiego oraz historii.

Program szkół patronackich będzie polegał na przyjmowaniu imion „patronów – ludzi lub miejsc” związanych z kresową nauką lub kulturą przez polskie placówki oświatowe, a następnie współpraca z działającymi lokalnie towarzystwami kresowymi oraz placówkami polskimi na terenie dzisiejszej Litwy, Ukrainy czy Zaolzia.

— Chcemy uruchomić swoistą sztafetę pokoleń. Projekt „Poznaj Kresy”, który będziemy realizo-

wać powoli, żeby starsi ludzie zrzeszeni w różnego rodzaju towarzystwach miłośników Wilna, Wołynia czy Podola przekazywali tę swoją miłość do Kresów młodemu pokoleniu — wyjaśnia Piotr Bonisławski, prezes Stowarzyszenia Wspólnota Polska.

Wykład programowy na gali wygłosił dr Adam Hlebowicz, zaś w części artystycznej wystąpił zespół Melodia z Wilna oraz Joanna Moro (wileńszanka z urodzenia), która otrzymała także Akt Powołania na Ambasadora Projektu.

— Kresy to Mickiewicz, Piłsudski, ale też i wielki



Joanna Moro otrzymała Akt Powołania na Ambasadora Projektu

matematyk o światowej sławie jak Banach. Kresy wniosły w kulturę polską niezwykle wiele na każdym polu i w każdej dziedzinie — powiedział m.in. dr Adam Hlebowicz.

— O Kresach Rzeczypospolitej można powiedzieć, że są jak obwarunek. To, co najlepsze jest na zewnątrz, a w środku to już jak się przydarzy — żartował przyjmowany aplauzem przez salę Piotr Bonisławski (było to nawiązanie do słów Piłsudskiego: „Polska to obwarunek: kresy urodzajne, centrum – nic”).

Organizatorami Kongresu „Rzeczpospolita

Kresowa” byli Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” wraz z Oddziałem Warmińsko-Mazurskim Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” we współpracy z Zarządem Głównym Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej oraz Warmińsko-Mazurskim Urzędem Wojewódzkim. W wydarzeniu uczestniczyli działacze towarzystw kresowych oraz przedstawiciele polskich szkół zainteresowanych podtrzymywaniem wiedzy o kulturze i dziedzictwie wschodnich i południowych terenów II Rzeczypospolitej.

REKLAMA

CENTRUM KULTURY I EDUKACJI MUZYCZNEJ W WADĄGU

PONOWNY START INWESTYCJI



Dzięki udzielonej przez premiera prolongacie promesy na sfinansowanie pierwszego etapu budowy powiatowo-gminnego Centrum Kultury i Edukacji Muzycznej w Wadągu z programu Polski Ład możliwe będzie uruchomienie kolejnego przetargu, w którym zostanie wyłoniony wykonawca pierwszego etapu prac związanych z powstaniem tego kompleksu.

— Na to centrum czekają mieszkańcy powiatu, gminy Dywity, ale przede wszystkim ponad pół tysiąca dzieci – uczniów naszej Samorządowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Dywitach – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. — Robimy więc wszystko, aby jak najszybciej rozpocząć budowę.

Starostwo ma już, zaprezentowany pod koniec ubiegłego roku, program funkcjonalno-użytkowy i koncepcję architektoniczną Centrum przygotowane przez krakowską Pracownię Projektową F11. Z programu Polski Ład zdobyło też 18 mln zł na pierwszy etap jego budowy. Nie udało się natomiast znaleźć wykonawcy.

— Pierwszy przetarg, który ogłosiliśmy w marcu, nie przyniósł rozstrzygnięcia. Oferty przedsiębiorców były zbyt wysokie jak na naszą kieszeń i musieliśmy go unieważnić — dodaje Andrzej Abako. — Wygasła również promesa na dofinansowanie z Polskiego Ładu. Na szczęście dzięki pomocy ze

strony różnych osób i środowisk, w tym parlamentarzystów i pana wojewody uzyskaliśmy zgodę na jej przedłużenie.

— Cieszę się, że mogłem pomóc, szczególnie że mam osobiste doświadczenia w zakresie muzycznego kształcenia swoich dzieci – mówi Artur Chojecki, wojewoda warmińsko-mazurski. — Od lat kibicuję rozwojowi tej placówki, która przez czternaście już lat swojej działalności na trwałe wpisała się w warmińsko-mazurski pejzaż edukacyjny.

Dzięki przedłużeniu promesy na finansowanie jeszcze w tym roku powinien zostać rozpisany nowy przetarg na realizację I etapu budowy Centrum. Kilkanaście miesięcy zajmą prace projektowe, a roboty budowlane powinny zacząć się z pod koniec 2024 roku.

— Jeżeli się i tym razem nie uda – spróbujemy jeszcze raz, do skutku. Bo jest to jedna z najważniejszych inwestycji dla mieszkańców gminy,

w której narodziła się idea powstania tej placówki i zależy nam bardzo na jej rozwoju – mówi Daniel Zadworny, wójt gminy Dywity. — Ze swojej strony jako gospodarze terenu już podjęliśmy prace związane z jego uzbrojeniem oraz przygotowaniem niezbędnej infrastruktury. Docelowo wadąski kompleks pod klucz ma kosztować ok. 60 mln zł. Mają tworzyć go trzy bryły multifunkcyjnych budynków o łącznej powierzchni użytkowej 8,5 tys. m kw. Znajdą w nim swoje siedziby: Samorządowa Szkoła Muzyczna I st. w Dywitach, dywicki Gminny Ośrodek Kultury oraz sala Warmińskich Inicjatyw Kulturalno-Muzycznych. Architektonicznie Centrum w Wadągu stanowić będzie mały kampus kulturalny nawiązujący do historycznej symboliki Warmii i symboliki języka muzyki, z przestworiami, osadzony w lokalnym krajobrazie.

Podczas spotkania w olsztyńskim starostwie Artur Chojecki, wojewo-

da warmińsko-mazurski, przekazał także „czek” na kolejną ważną inwestycję drogową w powiecie olsztyńskim. Projekt rozbudowy drogi powiatowej nr 1509N na odcinku Borki Wielkie – Kobuły uzyskał z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wsparcie w wysokości 10,4 mln zł.

— Ten rok jest rekordowy po tym względem. Dzięki projektom, które złożyliśmy wspólnie z naszymi gminami, Powiat pozyskał już ponad 60 mln zł na kilkadziesiąt różnego typu, mniejszych i większych inwestycji na swoich drogach. Dzięki tym pieniądzom wraz z początkiem nowego roku kierownicy będą musieli liczyć się z wieloma utrudnieniami związanymi z realizacją tych zadań. Ale myślę, że także oni będą zadowoleni z ich efektów – podsumowuje starosta olsztyński Andrzej Abako. Największa w województwie sieć olsztyńskich dróg powiatowych liczy ponad 850 km, z czego zmodernizowanych jest ok. 200 km.



Od lewej: Dariusz Zadworny, wójt gminy Dywity, Artur Chojecki, wojewoda warmińsko-mazurski, Andrzej Abako, starosta olsztyński, Jacek Michalski, wicedyrektor szkoły muzycznej w Dywitach



Wizualizacje kompleksu Pracownia Projektowa F11

S półka PKP PKL S.A. już niedługo ma zamiar ogłosić przetarg na opracowanie studium wykonalności dla zadania „Rewitalizacja linii kolejowej nr 223 na odcinku Czerwonka – Orzysz – Elk”. Dotyczy to odcinka o łącznej długości ponad 120 kilometrów. Będzie to trzecia linia łącząca stolicę województwa z Elkiem. Dzięki temu wzrasta szansa na przywrócenie połączeń pasażerskich dla tak ważnych dla naszego regionu miejscowości, jak m.in. Mrągowo czy Mikołajki. Pociągi mogą wrócić na tę trasę za ok. 5 lat.

— Celem będzie zwiększenie szybkości i komfortu przejazdu dla mieszkańców i turystów. Jest to również bardzo ważna inwestycja ze względów wojskowych. Cieszę się, że w sposób zrównoważony gospodarka w województwie warmińsko-mazurskim rozkłada się z jednej strony na fundusz drogowy, z drugiej na fundusz kolejowy — powiedziała podczas

briefingu prasowego Olga Semeniuk-Patkowska, wiceminister technologii i rozwoju.

Radości nie ukrywają władze powiatu mrągowskiego. — Mrągowo ma największą bazę noclegową w województwie warmińsko-mazurskim. Mieszkańcy Mrągowa, Mikołajek czy Orzysza zasługują na to, by kolej została ponownie uruchomiona — stwierdził wicestarosta Sławomir Prusaczyk.

Jak wyliczył Ireneusz Merchel, prezes Zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych S.A., po modernizacji pociągiem z Mrągowa do Olsztyna dojedziemy w ciągu 60 minut, a z Mikołajek w ciągu ok. 80 minut. Czas dojazdu do Elku będzie zbliżony. — Jest to linia na pewno niezbędna dla transportu w całym województwie. Wartość tego projektu szacujemy na poziomie 560 mln zł. Dokumentacja projektowa wskaże rzeczywiste koszty — mówi Ireneusz Merchel.

Linia 223 ma bogatą historię. 1 września 1898



Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to pociągi do Mrągowa wrócą za 5 lat

fol. Wojciech Caruk

DO MRĄGOWA I MIKOŁAJEK POWRÓCĄ POCIĄGI

POCZYNIONO KOLEJNY KROK W KIERUNKU PRZYWRÓCENIA POŁĄCZEŃ KOLEJOWYCH Z OLSZTYNA DO ELKU PRZEZ MRĄGOWO I MIKOŁAJKI. DOBRE WIEŚCI PRZEKAZANO PODCZAS BRIEFINGU PRASOWEGO NA PERONIE KOLEJOWYM MRĄGOWSKIEGO DWORCA. PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A. SZYKUJĄ PIERWSZY PRZETARG.

roku uruchomiono połączenie pasażerskie na odcinku z Biskupca do Mrą-

gowo. W 1911 roku został oddany do użytku dalszy odcinek linii z Mrągowo

do Orzysza, a cztery lata później ukończono budowę ostatniego odcinka

z Orzysza do Elku. Po II wojnie światowej linię otwarto ponownie w latach 1947-1949.

1 września 2009 roku zlikwidowano ruch pociągów pasażerskich pomiędzy Mrągowem a Elkiem, w rozkładzie 2009/2010 zaś jeździła już tylko jedna para pociągów Mrągowo – Olsztyn Główny, którą ostatecznie zawieszono w 2010 roku (źródło: Wikipedia). Od tego czasu na mrągowskim dworcu pojawia się raz do roku w czasie wakacji specjalny pociąg turystyczny oparty o zabytkową lokomotywę lub tabor. W 2023 roku przyjechał ona z okazji Pikniku Country. Wcześniej, w latach 2009-2011 wyremontowano odcinek Orzysz – Elk z uwagi na wojskowy garnizon i poligon w Orzyszu. W 2026 roku odcinek z Mrągowa do Orzysza wyłączono również dla pociągów towarowych. Jest to obecnie jedyny całkowicie nieprzejezdny odcinek na tej trasie.

WOJCIECH CARUK

w.caruk@gazetaolsztyńska.pl

ABY ŻYCIE STAWAŁO SIĘ LEPSZE

W Olsztynie odbył się 11. Międzynarodowy Festiwal Filmów Więziennych „Prison Movie”. To przegląd filmów o tematyce penitencjarnej z całego świata. Na uroczystość przyjechali goście specjali, m.in. z USA i Portugalii.

P odczas dotychczasowych dziesięciu edycji oceniono łącznie 207 filmów polskich i zagranicznych, nakręconych przez twórców profesjonalnych i amatorów, w tym również więźniów. Grand prix festiwalu zdobył włoski film „Dopo Questo Esilio” w reżyserii Salvatore Presti realizowany w więzieniu Barcellona Pozzo di Gotto. To opowieść o ranach duszy i refleksjach nad możliwymi sposobami ich przezwyciężenia. Natomiast statuetka w kategorii „Walory resocjalizacyjne” trafiła w ręce Portugalczyka André Moniza Vieiry za film „Tregua”.

— To opowieść o dwunastu osadzonych w ośrodku więziennym na Maderze. Celem tego filmu była dekonstrukcja stereotypów, które nadaje się więźniom. Chcę, żeby byli widziani jako ludzie tacy sami jak my. Zasługują na to, aby dać im drugą szansę i aby mogli wrócić do normal-

nego życia. Ważne, żeby ponownie mogli się zintegrować — mówi André Moniza Vieira. — W filmie pokazaliśmy mikrospołeczność, która również mnie dużo nauczyła. Gdy spędzaliśmy razem czas, zrozumiałem, że nic nas nie różni. To są ciekawi ludzie i bardzo twórczy ludzie.

Reżyser spędził z więźniami 10 miesięcy. Towarzyszyli mu artyści, dzięki którym osadzeni rozwijali swoje umiejętności techniczne i artystyczne, odnajdując cel w swojej twórczej ekspresji. Więźniowie m.in. tkali, szyli i malowali na tkaninach. Dzięki temu na nowo definiowali swoją tożsamość.

— Robiłem filmy już jako dzieciak. Można powiedzieć, że od najmłodsze go kręciłem filmy. Bawiłem się kinem, robiłem filmy, w których występowała rodzina — brat i kuzyni. W ten sposób odkrywałem swoją pasję. Dziś jestem zawodowym reżyserem, choć nie skończyłem



fol. Ada Romanowska

Festiwal to nie tylko kino. To też spotkania z twórcami

szkoły filmowej. Nauczyła mnie praktyka i realizowanie kolejnych filmów. Uczylem się przez doświadczenie — dodaje André Moniza Vieira. — Dziś cieszę się, że moja praca jest doceniana. Tym bardziej że „Tregua” debiutuje na międzynarodowym festiwalu. To zaszczyt być w Olsztynie.

Gościem specjalnym festiwalu był Amerykanin Thomas Morgan, który za swoje filmy zdobył ponad 50 nagród na festiwalach filmowych na całym świecie. Jeden z nich, „Waiting for Mamu”, wyróżnia się szczególnie.

— Na początku 2012 roku zacząłem kręcić film dokumentalny o kobiecie o imieniu Pushpa Basnet z Nepalu. Spotkałam Pushpę przez przypadek, a jej historia tak mnie zafascynowała, że dosłownie rzuciłem wszystko, aby pojechać do Nepalu i uwiecznić jej historię na filmie. Ta dziewczyna wyciąga dzieci z więzienia — opowiada Thomas Morgan. — Gdy zacząłem pracować nad filmem, nie chciałem opowiadać tylko jej historii, choć bardzo ujęła mnie mądrość tej kobiety. Ona przecież, choć miała tylko 20 lat, zrezygnowała

ze wszystkiego, aby wychowywać i wspierać dzieci, które w przeciwnym razie spędziłyby młodość w więzieniu z rodzicami. W Nepalu, jeśli rodzic zostaje skazany na karę więzienia, a nie ma innego opiekuna prawnego, dziecko trafia do więzienia razem z nim. Nie ma dostępu do edukacji, nie ma kontaktu ze światem zewnętrznym. A Pushpa dała aż 60 dzieciom dom i wysłała je do szkoły. Przywróciła im godność. Natomiast ja z pieniędzy, które zarobiłem na filmie, zbudowałem sierociniec w Nepalu, sfinansowałem powstanie szkoły i obozu dla uchodźców. To moja misja. Zależy mi, aby życie stawało się lepsze.

Nagrody specjalne otrzymali Sebastian Juszczyk za film „(Nie)przerwane więzi”, Maciej Jankowski za „Broken head” i Patrycja Polkowska za „Efekt halo”. Statuetką za „Alternatywne spojrzenie” został wyróżniony film „Nie moja

wina, ale moja kara” Sebastiana Juszczyka i Mateusza Przyłęckiego.

Festiwal został zorganizowany przy wsparciu wiceministra sprawiedliwości Michała Wosia bezpośrednio nadzorującego formację przez Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Olsztynie oraz Areszt Śledczy w Olsztynie we współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości i Urzędem Marszałkowskim Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

— Planujemy, aby filmy z naszego festiwalu mógł obejrzeć każdy. Na razie jeszcze trudno mi powiedzieć, gdzie i kiedy będą dostępne. Zachęcam do odwiedzania naszej strony prisonmovie.pl oraz mediów społecznościowych. Tam pojawiają się konkretne miejsca i daty — zaprasza Magdalena Socha, rzecznik Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Olsztynie.

ADA ROMANOWSKA

SILVANT MA NOWEGO SPONSORA

Dzięki staraniom wiceministra aktywów państwowych Andrzeja Śliwki Uczniowski Klub Sportowy Silvant Elbląg ma nowego sponsora. Jest nim Krajowa Grupa Spożywcza. — UKS Silvant jest marką, jeżeli chodzi o kluby sportowe w naszym regionie — mówi Andrzej Śliwka.

Silvant ma na swoim koncie sporo sukcesów. — W ciągu ostatnich 8 lat działalności naszego klubu, w sekcji kajakowej wywalczyliśmy około 220 medali mistrzostw Polski, mamy również pierwszą piątkę w ogólnopolskiej punktacji klubowej, jeżeli chodzi o wszystkie kluby zrzeszone w Polskim Związku Kajakowym, jest to również coroczne reprezentowanie przez naszych zawodników barw biało-czerwonych na międzynarodowych mistrzostwach, mistrzostwach Europy, świata czy igrzyskach europejskich — wylicza prezes UKS Silvanta Elbląg, Wojciech Załuski.

— Pięciokrotnie nasi zawodnicy wygrali plebiscyt na najpopularniejszego sportowca Ziemi Elbląskiej organizowany przez Dziennik Elbląski. Ja — nieskromnie po-

wiem — zdobyłem w tym samym plebiscycie tytuł trenera roku, a nasz klub w roku 2022 zyskał miano najpopularniejszego klubu sportowego w Elblągu. Oprócz tego, co roku organizujemy wojewódzkie mistrzostwa młodzików — ściągamy tutaj rzeszę zawodników z woj. podlaskiego, mazowieckiego, warmińsko-mazurskiego, pomorskiego i lubelskiego. W tym roku zorganizowaliśmy 4 pikniki dla mieszkańców naszego miasta, dwa spływy kajakowe — podsumowuje osiągnięcia klubu Wojciech Załuski.

— Dzięki tym osiągnięciom stajemy się coraz bardziej widoczni. W tym roku wskrzesiliśmy w Elblągu seniorską piłkę ręczną, która na halę przyl. Kościuszki ściągająca mnóstwo kibiców. Nie do końca byłem przekonany do wskrzeszania tej piłki ręcznej, ale nie będę



Od lewej: Andrzej Śliwka — wiceminister aktywów państwowych, Wojciech Załuski — prezes UKS Silvanta Elbląg, Marek Zagórski — prezes Krajowej Grupy Spożywczej, Tomasz Rega — członek zarządu Krajowej Grupy Spożywczej

ukrywał, że motorem napędowym w tej kwestii był wiceminister Andrzej Śliwka, który namawiał mnie do tego, mówiąc, że piłka ręczna jest w naszym mieście potrzebna. Jak widać, nie mylił się, bo pierwszy mecz, który nasza drużyna wygrała w Gdań-

sku, wygrała przewagą 20 punktów, więc myślę, że awans do I ligi to tylko formalność — przyznaje prezes Silvanta.

— Wszystkie nasze działania i wyniki, sprawiają, że możemy starać się o nawiązanie współpracy z takim podmiotem, jakim jest

Krajowa Grupa Spożywcza — to największy państwowy producent żywności w Polsce i jedyny podmiot oznaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa żywnościowego kraju — przekazał Wojciech Załuski.

— Chcemy wspierać polskich sportowców, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, że jesteśmy oficjalnym sponsorem Polskiego Komitetu Olimpijskiego — mówi prezes Krajowej Grupy Spożywczej, Marek Zagórski.

I podkreśla: — Bardzo liczymy na nasze szanse w Paryżu, a źródło tych szans jest tutaj. Mam nadzieję, że umowa, którą podpisaliśmy, będzie krokiem do tego, by Silvanta, Krajowa Grupa Spożywcza i Polski Cukier — bo to on będzie w jej ramach najbardziej eksponowany — wypłyną szybko na szerokie wody.

— Bardzo cieszę się, kiedy widzę, jak spółki Skarbu Państwa, które są

mecenasem nie tylko kultury, ale i sportu, angażują się we wspieranie klubów sportowych, które pracują z dziećmi i młodzieżą, a efektem tej pracy są medale — podkreśla Andrzej Śliwka.

I zaznacza: — Silvanta jest marką, jeżeli chodzi o kluby sportowe w naszym regionie. Każde wsparcie elbląskiego sportu jest cenne, a tradycje związane z piłką ręczną w Elblągu są bardzo żywe. Wszyscy pamiętamy rolę Szkoły Podstawowej nr 9 i ile talentów się w niej kształciło. Cieszę się, że znaczna część zespołu Silvanta Elbląg to właśnie osoby z „dziewiątki”. A jeżeli chodzi o kajakarstwo, mam nadzieję, że Przemek Korsak będzie tym, który przywiezie do Elbląga w przyszłym roku medal olimpijski z Paryża. Cieszę się, że środowisko elbląskie jest tak zaangażowane i to zaangażowanie należy wspierać. **KK**

BANK PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

PRZENIEŚ DO NAS KREDYT FIRMOWY I ZETNIJ JEGO KOSZTY

MARŻA NAWET

-50%

- kredyt do **1 mln zł** dla mikrofirm
- bez prowizji za przyznanie kredytu

www.aliorbank.pl

Alior Bank uzależnia decyzję o przyznaniu finansowania od oceny wiarygodności i zdolności kredytowej firmy. Promocja „Koszty dzielimy na pół” trwa od 1.07.2023 r. do 31.12.2023 r. i dotyczy refinansowania kredytów firmowych zaciągniętych w bankach innych niż Alior Bank. Zasady promocji określa jej regulamin. Marża refinansowanego kredytu może zostać obniżona maksymalnie o 50%, ale nie więcej niż do poziomu 2,5% lub 3,5% w zależności od rodzaju i kwoty kredytu. Pełna informacja i regulamin promocji są dostępne w placówkach banku i na www.aliorbank.pl.

JĘZYK OBCY NA BANK!

Nie tak dawno świętowaliśmy, 26 września Europejski Dzień Języków: międzynarodowe święto ustanowione z inicjatywy Rady Europy. Jego celem jest zachęcenie Europejczyków do nauki języków obcych oraz propagowanie zalet różnorodności językowej.

Historia prawdziwa

Miałam całe 5 lat i ledwie zaczynałam władać ojczystym językiem, kiedy usłyszałam, a może przede wszystkim zobaczyłam video do „Wake Me Up Before You Go-Go”. I — co tu dużo mówić — przepadłam, uznając jednocześnie, że własne życie należy chwycić za rogi...

Bo mój osobisty ogrom nieszczęścia polegał na tym, że nie rozumiałam ani jednego słowa!

O ile to w ogóle było możliwe, wkrótkim czasie ogrom mojego nieszczęścia wzrósł do niebotycznych rozmiarów po video do „Careless Whisper” i uznałam, że George Michael uparł się właśnie mnie wykończyć na zawsze.

Bo to, że w samym video pokazał dużą klasę — to jedno. Fakt: w wieku lat 5-6 człowiek nie czuje jeszcze ani prawdziwej złożoności tej kompozycji, ani umiejętnie wplecionego motywu na saksofonie, ani poetyckiej głębi słów. Nie — po prostu ktoś się podoba lub nie, a jak się już spodoba — wtedy dopiero dochodzi cała ta liryczna reszta. A zatem ten lejący garnitur i biała koszula zestawiona ze śniadą karnacją; te lekko rozjaśnione włosy; i te oczy, piękne, duże, orzechowe, w których można było zatonać na samym wstępie, a potem jeszcze tonąć bez końca całe długie lata!

A jednak! Niemożliwość zrozumienia choćby jednego słowa z tej pięknej kompozycji, niemożliwość wymówienia ze zrozumieniem choć jednej sylaby — powoli, ale metodycznie zaczęły mnie dobijać i cisnąć kamieniem młyńskim uwieszonym u tej pięcioletniej szyi!

Ponieważ duch waleczności urodził się razem ze mną, do tego szybko rozwinęła się we mnie chęć wszelkiego działania i wprowadzania nawet najbardziej niedorzecznych myśli w czyn — a od tego niezrozumienia tekstów piosenek albo zapadałam w depresję, albo zaczynał mnie trafiać ciężki szlag — postanowiłam, że muszę



Na koncercie w Monachium, 2006

nauczyć się języka angielskiego. Muszę, bo pękne i umrę na serce!

Strategię, jak na dojrzały wiek 5 lat, miałam ustaloną i sprecyzowaną w dwóch zwięzłych punktach: 1) znaleźć jakikolwiek kurs języka angielskiego; 2) przekonać do nauki angielskiego rodziców.



Rok 1984 — krótko potem pokochałam go na zawsze!

Punkt 1 poszedł łatwo, choć pragnę zaznaczyć, że to cały czas był rok 1985. Grunt, że zaraz na początku roku szkolnego na tablicy ogłoszeń wypatrzyłam informację o organizowaniu takiego kursu w godzinach popołudniowych, akurat na terenie mojej podstawówki. Zbrojna w konkretne informacje i dane — poprosiłam rodziców o poradę produkcyjną. Ojciec, wielki miłośnik gry na wszelkich instrumentach — marzył o następczyni Chopina lub, jeśli się da, to nawet Mozarta. Mama od samego początku skłonna była ulec upartej jedynaczce — widocznie lepiej mnie znała. Zgłosiła jedynie obawy o nad-

miar obowiązków w tak młodym wieku. Pierwsza narada skończyła się jakimś impasem, ale nie odpuściłam i kolejnego dnia dopiełam swego. Musiałam tylko przyrzec uroczystie, że w razie jakichkolwiek problemów z nadmiarem obowiązków — natychmiast zgłoszę to rodzicom.

Pieniądze wyasygnowali i ze łzami w oczach pobiełam się zapisywać. A przejęta byłam do tego stopnia, że kompletnie nie zwróciłam uwagi na osłupiałe zdumienie pani sekretarki zapisu dokonującej. Choć fakt: na pierwszych zajęciach przez chwilę czułam się nieswojo, bo okazało się, że młodzieżą szkolną jestem w tej grupie wyłącznie — reszta to dorośli i stateczni pracownicy ówczesnych Olsztyńskich Zakładów Opon Samochodowych „Stomil-Olsztyn”...! Ale zaprzyjaźnił się dość prędko, a zacieśnianie kontaktów niezwykle wzmogły kolejne prace domowe, które stomilowcy zrzynali ode mnie bez skrupowania na kwadrans przed lekcją...!

Zaparałam się z tym angielskim po prostu na mur! W międzyczasie ktoś podarował mi oryginalną kasetę magnetofonową z piosenkami Wham!, do której dołączone były słowa. Z pomocą kieszonkowego słownika angielsko-polskiego zaczęłam tłumaczyć te słowa. Androny chwila mi mi wychodziły potworne, ale pojedyncze słowa zaczęłam wychwytywać

w innych granych w radio piosenkach. Do katorżniczej pracy przymusiłam też lektorkę z kursu, do której po każdych zajęciach stałam z nowym spisem zdań i zwrotów, bo mimo pomocy słownika rady im jednak nie dałam. Śmiała się, że dopiero co zadała nam coś do domu, a tu już Madzia czeka z nową pracą domową dla niej.

Mało jest tak emocjonalnych chwil w moim życiu jak ta, gdy na wystawie domu książki wypatrzyłam pierwszy solowy album „Faith” na winylu...! Nie bacząc na inne obowiązki, pobiełam do mamy po budżet na tę inwestycję — nawet nie zaprotestowała, bo już wiedziała, że nie da mi rady, a poza tym to był już rok 1987 i w nauce języka angielskiego miałam na swoim koncie przynajmniej kilka osiągnięć... A piosenkę tytułową do dziś śpiewam wręcz instynktownie — nawet po tej długiej przerwie ciszy trafiam z dźwiękiem dokładnie tam, gdzie trzeba!

Potem było „Listen Without Prejudice vol. 1” i szczerze powiedziawszy, na tym etapie władałam angielskim jak polskim. To wyłącznie dzięki bałwochwalczej miłości do

George’a Michaela już w liceum byłam w stanie w oryginale przeczytać „Makbeta” i poznać najpiękniejsze sonety Szekspira. I „Wichrowe Wzgórze”. To dzięki niemu jeszcze w podstawówce mogłam wzruszyć mamę pięknie wyśpiewanym i na żywo przetłumaczonym „Help” Beatlesów czy „Pretty Woman” Roya Orbisona — powiedziała mi wtedy, że ten kurs angielskiego to była jej najlepsza inwestycja w moje życie.

Nikt się zatem nie zdziwił i nie skonfundował, gdy kilka lat później, już bliżej matury oświadczyłam wszem wobec, że papiery składałam na filologię angielską. Nikt też nie próbował niczego mi perswadować...

I tak mi zostało. To dzięki George’owi dziś wkinie nie czytam napisów — chyba że film jest akurat francuski. To dzięki niemu mówię z brytyjskim akcentem. I to dzięki niemu podróżuję po świecie bez obaw o jakiegokolwiek bariery językowe.

Czyli ktokolwiek dywaguje właśnie nad zajęciami pozalekcyjnymi dla siebie lub potomstwa — ja zdecydowanie polecam języki obce, a zwłaszcza angielski!

Dlaczego jeszcze warto?

Przede wszystkim dlatego, że język obcy to zawsze nowa umiejętność, a ta jest zawsze w cenie, nie tylko w CV. Ludzie, którzy zawsze odnoszą sukces, to ci, którzy każdego dnia chcą uczyć się czegoś nowego — czy to poznawania innych kultur, czy uczenia się drugiego języka. A już dwujęzyczność może przynieść wyłącznie korzyści — i to zarówno osobiste, jak i zawodowe.

Żyjemy w wielojęzycznym świecie, w którym kontakty, w także międzynarodowe, są teraz ważniejsze niż kiedykol-

wiek. Świat staje się coraz bardziej globalny, a znajomość drugiego języka zawsze może dać przewagę. Drugi język może drastycznie zmienić naszą karierę. Życie w połączonym świecie oznacza, że coraz więcej miejsc pracy to stanowiska reklamowe, w których znajomość więcej niż jednego języka jest niezbędna. Ponieważ coraz więcej firm prowadzi handel międzynarodowy i tworzy relacje z innymi krajami, pracownicy są często proszeni o podróżowanie do pracy, wzmacnianie tych relacji lub w ogóle o przeprowadzkę za granicę.

Istnieją też inne korzyści wymierne: pomoc w karierze międzynarodowej, poprawa funkcjonowania pamięci i mózgu, a nawet jeszcze lepsze zrozumienie języków, którymi już mówisz.

Pomijam już fakt, że nauka drugiego języka daje również wgląd w inną kulturę. Brak integracji to dziś prawdziwy problem większości krajów. Najczęściej wynika to właśnie z bariery językowej. Ludzie spoza swoich krajów ojczystych zostają odizolowani i spotykają się tylko z osobami z podobnych społeczności, w których mówi się ich językiem. A świat — co potwierdzam jako praktyk od ponad już trzydziestu lat — naprawdę staje otworem, i to tym, co trzeba...!

Mało kto wie, że nauka kilku nowych języków jednocześnie — pod warunkiem że wszystkie one pochodzą z jednej grupy językowej — jest nawet łatwiejsza. Dlatego już dziś zachęcam, by jak najszybciej znaleźć dobre kursy hiszpańskiego, włoskiego i francuskiego — a jak się da, to nawet i klasycznej łaciny!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl



EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

Ponad 600 lat tradycji zobowiązuje

Firma Młynomąg działa na rynku już prawie 30 lat. Rodzinne przedsiębiorstwo ma swoją siedzibę z zabytkowym młynie w Grodzkim Młynie koło Reszla. To właśnie stąd pochodzi mąka wykorzystywana przez większość lokalnych piekarni. O firmie rozmawiamy z jej współwłaścicielką Joanną Myszkowską



foto: archiwum prywatne

— Zaczęć może trochę przewrotnie...

Dziadek młynarz, ojciec młynarz... A pani nie kusilo, żeby jednak pójść w innym kierunku?

— Dziadek miał młyn i był zarazem młynarzem. Mój tata był inżynierem, konstruktorem maszyn rolniczych. Dopiero będąc na emeryturze zajął się młynarstwem, choć dzieciństwo spędzał przy młynie swojego ojca. W wieku 64 lat założył naszą firmę i stał się współwłaścicielem młyna, ale już na wiele większą skalę. Był przede wszystkim przedsiębiorcą i ja też tak siebie postrzegam.

— Pani rodzina tchnęła życie w młyn w Grodzkim Młynie koło Reszla. Jak się pracuje w najstarszym tego typu działającym obiekcie w Polsce?

— Prawdopodobnie najstarszym. Pracuje się na pewno z sentymentem i dużą odpowiedzialnością. Ponad 600 lat tradycji zobowiązuje. Czujemy, że nasza rodzina tworzy współczesną historię tego wyjątkowego

— Jest tu niepowtarzalny klimat, pachnie mąką i drewnem — mówi Joanna Myszkowska

miejsca. Obiekt jest zabytkowy, mamy tu piękne wnętrza, drewniane belki, podłogi, komory na zboże i mąkę. Jest o wiele trudniej utrzymać to wszystko w dobrej kondycji i spełniać surowe wymagania obowiązujące w branży spożywczej, niż ma to miejsce nowych obiektach. Zależy nam jednak na tym, żeby maszyny i wnętrza zachować możliwie jak najdłużej. Jest tu niepowtarzalny klimat, pachnie mąką i drewnem. Młynomąg to magiczny młyn!

— To również marka, którą tworzycie już prawie 30 lat. Początki jednak pewnie nie były łatwe?

— Zaczęłam pracę w młynie w 1995 roku, kilka miesięcy po uruchomieniu. Początki rzeczywiście nie były łatwe. Kiedy powstawała firma, był to czas dużej inflacji, drożących kredytów. Obiekt był w złym stanie technicznym, trzeba

było przeprowadzić remont, wyposażyć go ponownie w maszyny, które były sprowadzone z Niemiec. Po wojnie nie było tu produkcji, młyn stał pusty. Do lat 70 - tych służył jako magazyn zbożowy, a potem już nic się nie działo. Podziwiam tatę za to, że ponownie tchnął życie w ten obiekt. Mimo trudności nie poddał się, dążył uparcie do celu, żeby uruchomić młyn. Jak już ruszyła produkcja to był kłopot ze zbytem, czasami z jakością, z maszynami, z kadrą. Wiadomo jak to jest, gdy się zaczyna. Minęły lata zanim dopracowaliśmy technologię i poznaliśmy tajniki produkcji dobrej mąki.

— Jednak po tylu latach firma dorobiła się swojej pozycji na rynku?

— W skali kraju nie jesteśmy dużą firmą, ale jedyną tej wielkości na Warmii i Mazurach. Produkujemy dziennie około 70 ton mąki. Mąka trafia głównie do odbiorców

w naszym regionie, a 25% naszej produkcji eksportujemy. Mąkę z Grodzkiego Młyna można nawet kupić w USA. Głównymi odbiorcami naszych produktów są jednak regionalne piekarnie.

— Co jest największym atutem waszych produktów?

— Moim zdaniem jest to wysoka, stała jakość. Mąka produkowana jest z regionalnych zbóż, surowce pozyskujemy od stałych dostawców, a w procesie produkcji nie stosujemy żadnych dodatków. Jest to po prostu czysta, dobra mąka, w 100% regionalna i naturalna.

— Jesteście firmą rodzinną. Jednak podobno nie tylko dlatego, że prowadzi ją pani rodzina?

— Obecnie prowadzę młyn z moim bratankiem Pawłem, który wszedł do spółki w 2021 roku i objął udział po moim bracie Andrzeju. Razem z nami pracuje mój mąż i syn i żona bratanka. Wśród naszych pracowników są dwa małżeństwa, bracia, ojcowie z synami i kuzyni. To sprawia, że panuje w młynie prawdziwie rodzinna atmosfera.

— Młynarz to zawód powoli wymierający. Ciężko jednak wyobrazić sobie nasze życie, kuchnię bez mąki?

— Młynarz to zanikający zawód ze względu na postęp technologiczny. Małych młynów jest coraz mniej, a nowo powstające obiekty są w pełni zautomatyzowane.

Mąka jest jednym z najstarszych przetworzonych produktów żywnościowych, używana przez ludzi od tysięcy lat. Pomimo różnych trendów żywieniowych, jest nieodzownym elementem naszej codziennej żywności – chlebow, bułek, makaronów, pizzy, pierogów itp. oraz głównym składnikiem naszych domowych wypieków. Nie wyobrażam sobie kuchni bez mąki.

WOJCIECH CARUK

w.caruk@gazetaolsztynska.pl



PROMOCJA

GO **SERWIS**
GAZETY
OLSZTYŃSKIEJ

#rzetelnaGO



ZMIENIAMY SIĘ
WRAZ
Z CZYTELNIKAMI!



1886 ¹³⁷ 2023

gazetaolsztynska.pl

Pokochała pszczoły i założyła pasiekę

Kobieta Pszczelarz, czyli Monika Buszyniewicz, choć ma dopiero 31 lat, to od blisko dziesięciu zajmuje się pszczelarstwem. Ma własną pasiekę i 120 pszczelich rodzin pod opieką. — To piękne zajęcie dające mnóstwo satysfakcji — mówi o swojej pasji.

Choć kobiet zajmujących się pszczelarstwem jest niewiele, z jej pasji i zaangażowania może brać przykład wielu pszczelarzy. Pocho- dząca z Pisza Monika Buszyniewicz ma 31 lat i 4-letniego synka, którego wychowuje wraz z partnerem. Z wykształcenia jest zootechnikiem. Obecnie mieszka na Warmii, w Karbowie pod Orneta, gdzie prowadzi własną działalność pod marką „Kobieta Pszczelarz”. W swej pasiece ma pod opieką miliony pszczół. W pracy pasiecznej wkłada wiele serca i wysiłku po to, by pszczoły rodziny były zdrowe i zadbane, a pozyskiwany miód, sprostał oczekiwaniom jej klientów. Oprócz kilku rodzajów miodu, regularnie wprowadza do sprzedaży nowe produkty. Są to m.in. zestawy prezentowe, upominki dla gości, świece, a od ponad roku także odkłady pszczoły w ramach refundacji dla pszczelarzy.

— Jak to jest być kobietą pszczelarzem?

— Dla przykładu: podobnie jak być kobietą kierującą tramwajem lub ciężarówką (śmiech). W społeczeństwie to zajęcie jest postrzegane bardzo egzotycznie, choć według mnie to kobiecy zawód. Kontakt z naturą, matka rodzicielska, spójność rodziny, jeden organizm... Jak dla mnie to bardzo romantyczne zajęcie, choć wcale nie twierdzę, że panowie nie są romantyczni.

— Pszczelarstwo to nie tyle praca, co przede wszystkim pasja. Dlaczego lubi pani pszczoły? Jak zaczęła się pani przygoda z pszczelarstwem?

— Moja przygoda z pszczelarstwem zaczęła się od pasji, a przerodziła w pracę. Pszczoły poznałam na studiach (jestem dyplomowanym inżynierem Wydziału Bioinżynierii Zwierząt UWM w Olsztynie). Katedra Pszczelnictwa zauroczyła mnie niezwykłym działem hodowli zwierząt - pszczelarstwem. Wcześniej nie miałam z pszczołami styczności. Zafascynował mnie ich sposób życia, biologia, morfologia itp. Większość wiedzy czerpałam



Monika Buszyniewicz Kobieta Pszczelarz

z książek, ale to czysta teoria. Prawdziwa miłość obudziła się potem, gdy poszłam na praktykę studencką. Tutaj serdecznie pozdrawiam pana Adama Witkiewicza, który stał się moim pierwszym mentorem i wzorem jeśli chodzi o dobrą praktykę pszczelarską. Tworzenie własnej pasieki, którą stale rozwijam, rozpoczęłam w 2014 roku. Swoje pierwsze pszczelarskie kroki stawiałam w rodzinnych stronach - na Mazurach, w samym sercu Puszczy Piskiej. Zmieniając pracę, wyprowadziłam się na Warmię, a pasiekę, naturalnie, zabrałam ze sobą. Warmińskie łąki i uprawy to idealna baza pożytkowa dla pszczół na cały sezon.

— Mówi się, że „każdy ma pszczelarza w rodzinie”. A w pani przypadku?

— Nie słyszałam o pszczelarzach w mojej rodzinie, chyba jestem pierwsza..., ale mój tato zaraził się ode mnie i ma parę rodzin.

— Jak zdobywała pani wiedzę teoretyczną? Z podręczników, fachowej prasy czy internetowych źródeł? Które z nich okazały się najbardziej przydatne?

— Uczylam się od najlepszych (UWM Olsztyn katedra Pszczelnictwa i dr Maciej Siuda, dr Beata Bąk, prof Jerzy Wilde — to im zawdzięczam mój wstęp do zapoznania się pszczołami a praktyka, jak już wspomniałam w pasiece u Adama Witkiewicza). Najlepsza książka to ta, którą na-

zywam biblią pszczelarza „Pszczelnictwo” pod redakcją Prabuckiego. Tam pszczołę rozkłada się na organy, niby to nieistotne, ale bardzo ciekawe. Im więcej się wie na ich temat, tym stają się coraz bardziej fascynujące. Najlepiej zacząć od teorii żeby poznać trochę tego świata i nauczyć się nomenklatury, a potem praktyka — jest baaardzo istotna, żeby wiedzieć od czego zacząć. Pszczelarz powinien wiedzieć jak zbija się ramkę i wtapia węzę.

— Proszę parę słów powiedzieć o swojej pasiece.

— Obecnie gospodaruję na 120 rodzinach. W mojej pasiece dominuje pszczoła rasy krajńskiej z hodowli Zbigniewa Matuli a także linia prima z hodowli Marii Gembala. W tym roku pojawiło się trochę Buckfasta od dr Macieja Siudy. Specjalizuję się w produkcji miodu, trochę pierzgi, propolisu i pyłku, ale raczej na własne potrzeby. Od dwóch lat zaopatruję pszczelarzy w odkłady pszczoły. Myślę o zmianie kierunku produkcji na odkłady i matki pszczoły. W tym roku odbyłam praktykę z wychowu matek u dr Macieja Siudy. Była to super przygoda i coś, co chciałabym robić w przyszłości.

— Czego można się nauczyć od pszczoł?

— Przede wszystkim cierpliwości, bo jest to bardzo marudna praca. Także pokory, bo na przykład: możemy sobie planować z wyprzedzeniem następny sezon, a przyjdą zima gryzonie i zjedzą pół pasieki. Zdarzyło się to i mnie, to przykre doświadczenie.

Od pszczoł też można nauczyć się cech nie będących raczej w obecnych trendach selfcare, typu pracy ponad siły — pszczoły pracujące na pożytkach żyją znacznie krócej niż te, które zimują, bo zapracowują się na śmierć.

Pracują w imię wspólnego dobra, pszczoła miodna nie jest w stanie przeżyć w pojedynkę, do przeżycia potrzebuje pszczoły rodziny, to taki jeden wielki organizm na który składa się kilkadziesiąt tysięcy osobników.

— Jaki miód posiada pani w swojej stałej ofercie? Co wpływa na jego jakość?

— Pewnikiem co roku jest miód rzepakowy, bo na Warmii jest tego mnóstwo, a także wielokwiatowy. Jak fantazja nas



Pani Monika wkłada wiele serca i wysiłku w to, by pozyskiwany miód sprostał oczekiwaniom jej klientów

PROMOCJA

GO TV #rzetelnaGO



POKAZUJEMY TO,
CO NAPRAWDĘ
WAŻNE!



137 LAT
1886 2023

Gazeta Olsztyńska

poniesie to wywozimy pszczoły na pożytek gryczany lub nostrzykowy. Dobra jakość to zawartość wody do 20% maks. Miód musi być dojrzały. Duże znaczenie ma sposób przechowywania – chłodno i bez słońca. Trzeba wystrzegać się przegrzewania, jeśli jednak trzeba to tylko do 40 °C, bo powyżej tej temperatury niszczyliśmy enzymy zawarte w miodzie. Ważne jest też, żeby przestrzegać okresu karencji jeżeli chodzi o stosowanie leków. No i oczywiście nie wolno mieszać miodów z syropami cukrowymi, inwertami i barwnikami, bo to oszustwo klienta.

— Jaki był tegoroczny sezon? Co ma wpływ na dobre wyniki sezonu?

— Tegoroczny sezon był zaskakujący. Myślałam, że miód rzepakowy będzie pierwszym i ostatnim zbiorem w sezonie ze względu na suszę. Jednak miała ona też swoją drugą stronę. Otóż wystąpiła bardzo duża ilość mszycy, która dała dużo miodu spadziowego. To pierwszy tak pokaźny pożytek spadziowy jaki miałam

w swojej pszczelarskiej karierze. Zaskoczyła też lipa, która świetnie nektarowała mimo braku wody.

Dobre wyniki sezonu zależą od pogody i właściwego przygotowania rodzin pszczelich. Rodziny muszą być silne i zdrowe, a pogoda umiarkowana z przelotnymi opadami to ideał.

— Jaki jest pani największy pszczelarski sukces?

— Hmm. Nie wiem. Chyba to, że w ogóle zaczęłam, nie mając o tym większego pojęcia. Nie podglądałam dziadka ani taty, ale może to i dobrze, bo nie prześlaknęłam przestarzałymi nawykami jakie w obecnych czasach są już nieaktualne, a jeszcze w niektórych miejscach stosowane.



— Jakich rad udzieliłaby pani osobom, które dopiero planują wejść lub aktualnie wchodzą w świat pszczelarstwa?

— Dla hobbystów: nie ma się nad czym zastanawiać, to piękne zajęcie dające mnóstwo satysfakcji. Dla tych, którzy planują z tego żyć: nie ma co nastawiać się na duże zyski. Posiadaj zabezpieczenie finansowe na wypadek nieprzychylnych zimy (taki rok do przodu).

Nie zaniżaj ceny miodu, prawdziwy miód od pszczelarza jest bezcenny, 35 zł za kg miodu to kpina i brak szacunku do własnej pracy.

Rozwijaj się w zakresie hodowli, marketingu, sprzedaży itp. by być jak najbardziej niezależnym. Przygotuj się na ciężką pracę i nie licz na wakacje.

ELŻBIETA ŻYWCZYK

e.zywczyk@gazetaolsztynska.pl

Małe i średnie firmy wciąż na początku drogi do zrównoważonego rozwoju

Transformacja w kierunku zrównoważonego rozwoju nie ominie sektora MŚP. Małe i średnie przedsiębiorstwa napotykają jednak na tej ścieżce o wiele więcej barier niż duże podmioty. Zalicza się do nich m.in. brak wystarczających środków, wyspecjalizowanej kadry i know-how związanego z wdrażaniem w swojej działalności aspektów ESG.



Europejski Zielony Ład, którego częścią jest zaprezentowany przez Komisję Europejską w lipcu 2021 roku pakiet regulacyjny Fit for 55, to jeden z czynników regulacyjnych wymuszający na przedsiębiorstwach zwrot w kierunku zrównoważonego rozwoju. Kolejnym jest dyrektywa CSRD (ang. Corporate Sustainability Reporting Directive), zgodnie z którą już od 2025 roku obowiązek sporządzania raportów zrównoważonego rozwoju obejmie najpierw największe przedsiębiorstwa, a następnie notowane na giełdzie sektor MŚP.

Zrównoważony rozwój to jednak nie tylko wymóg podyktowany regulacjami, ale i oczekiwaniami klientów, kontrahentów i inwestorów, a także społeczną odpowiedzialnością i rachunkiem ekonomicznym. Działania w obszarze ESG mogą bowiem przynieść firmom wymierne korzyści finansowe, związane m.in. ze wzrostem

konkurencyjności czy dodatkowymi oszczędnościami, np. ograniczeniem kosztów energii czy zakupu surowców. Dlatego w tej chwili wiele polskich firm włącza zrównoważony rozwój w swój cykl biznesowy nie na zasadzie „nice-to-have”, ale jako „must-have”.

Ubiegłoroczne badanie firmy doradczej EY pokazuje jednak, że rodzime przedsiębiorstwa wciąż są na początku tej drogi do zrównoważonego rozwoju. Mimo że 90 proc. przedsiębiorstw twierdzi, że ich misja zawiera aspekty związane z ESG, to już tylko 67 proc. realizuje je w codziennej działalności. Co więcej tylko połowa firm przełożyła założenia strategii zrównoważonego rozwoju na poszczególne obszary funkcjonowania swojego biznesu. Jednocześnie jedynie 17 proc. analizowanych przedsiębiorstw publikuje raporty dotyczące zrównoważonego rozwoju. Presja na ten aspekt będzie jednak rosła, ponieważ już 57 proc. podmiotów deklaruje, że istotne jest dla nich to, czy wybrany przez nich kontrahent spełnia kryteria zrównoważonego rozwoju (raport „Czy polski biznes jest zrównoważony?”).

— Potrzeba transformacji jest duża i polskie przedsiębiorstwa muszą zacząć myśleć o trzech kluczowych czynnikach. Po pierwsze, muszą dostrzec swoje oddziały-

wanie na środowisko naturalne i kwestie społeczne. Po drugie, muszą włączyć czynniki społeczne i środowiskowe do swojej strategii i modelu biznesowego. Trzecią ważną rzeczą jest to, aby miarę swojego sukcesu wyznaczały nie tylko w oparciu o wyniki finansowe, ale także o wskaźniki zrównoważonego rozwoju – mówi Anna Gonera.

Jak wskazuje, transformacja w kierunku zrównoważonego rozwoju nie ominie też sektora MŚP. Zgodnie z wymogami dyrektywy CSRD małe i średnie przedsiębiorstwa – dostawcy dużych firm i globalnych koncernów – też będą wkrótce zobowiązane, aby udostępniać im szczegółowe informacje o swoim śladzie węglowym, pochodzeniu swoich produktów i usług etc. W przeciwnym razie będzie im grozić utrata klientów i kontrahentów.

— Raport PARP o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw pokazuje, że to właśnie MŚP stanowią w Polsce ok. 99 proc. wszystkich firm. Mają też znaczący wkład w polską gospodarkę, generując 72 proc. krajowego PKB. To pokazuje, że duże przedsiębiorstwa nie podążają tej transformacji samodzielnie, muszą zasiać ziarno wiedzy w głowach menedżerów z małych i średnich firm – mówi ekspertka do spraw strategii ryzyka ESG w BGK.

NEWSERIA

PROMOCJA

GO INTERWENCJE #rzetelnaGO

BO MIESZKANIE JEST ŹŁE UŻYTKOWANE?



PRZECIEŻ TAK NIE MOŻE BYĆ



SŁUCHAMY
I WSPIERAMY,
KIEDY INNI MILCZĄ!

1886 137
2023

WŁĄCZ SIĘ!

16 PAŹDZIERNIKA

Premiera książki Marka Książka „Na strunach życia”

Olsztyn
Premiera książki Marka Książka o muzycznej rodzinie Dondalskich.

Godz. 17.00, WBP (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

16 PAŹDZIERNIKA

Galeria Jednej Sylwetki

Olsztyn
Galeria Jednej Sylwetki - spotkania z osobami ze świata kultury z naszego regionu.

Gość: Mariusz Szwonder – pisarz, kompozytor.

Prowadzenie: Bożena Krackowska.

Godz. 17.00, Stary Ratusz (czytelnia czasopism), ul. Stare Miasto 33.

16 PAŹDZIERNIKA

Koncert „Tenorzy – Trzy pokolenia”

Olsztyn
Jeden, jedyny niepowtarzalny koncert. Po raz pierwszy razem znakomite i uznane głosy wybitnych tenorów – przedstawicieli trzech pokoleń.

Godz. 18.30, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głównego 1.

16 PAŹDZIERNIKA

Inauguracja kolejnego sezonu Planetarnego Klubu Filmowego

Olsztyn
Obejrzymy dramat wojenny Maryny Er Gorbach z 2022 roku, który przeniesie nas do Donbasu w 2014 roku, na początek rosyjskiej inwazji: Parze spodziewającej się dziecka świat wali się na głowę, gdy zestrzelony samolot burzy ścianę ich bloku. Choć sąsiedzi uciekają, oni postanawiają zostać. Po filmie dyskusja z politologiem dr. hab. Krzysztofem Żegotą

Z politologiem dr. hab. Krzysztofem Żegotą porozmawiamy o Rosji i Ukrainie – o wojnie i nadziejach na pokój.

Godz. 18.30, Biblioteka Multimedialna Planeta 11, Al. Piłsudskiego 38.

16 PAŹDZIERNIKA

Festiwal Promocji Gospodarczej Warmii i Mazur

Ostróda
Festiwal Promocji Gospodarczej Warmii i Mazur to marka sama w sobie. Ciekawa formuła, uznani eksperci i atrakcyjny program już od 12 lat przyciągają na wydarzenie osoby zajmujące się promocją, budowaniem potencjału lokalnego samorządu, pozyskiwaniem i obsługą inwestorów oraz tworzeniem oferty inwestycyjnej województwa warmińsko-mazurskiego. Tematem przewodnim wydarzenia jest turystyka zdrowotna, stanowiąca szansę na rozwój gospodarczy regionu poza sezonem turystycznym. W trakcie Festiwalu zostaną także ogłoszone wyniki konkursu „PRO Warmia i Mazury” oraz wręczone „Nagrody Gospodarcze Żagle Warmii i Mazur”.

Godz. 10.00, Hotel Willa Port, ul. Adama Mickiewicza 17.

17 PAŹDZIERNIKA

Koncert „Metallica&Symphony SCEAM INC”

Olsztyn
Niezapomnianą muzyczną podróż, podczas której zatracicie się w dźwiękach legendarnego zespołu Metallica! Doświadczyć wyjątkowego koncertu, w którym zespół Screaming Inc. wraz z ukraińską orkiestrą symfoniczną przedstawią symfoniczne wersje największych hitów zespołu, uwiecznione na niezapomnianej płycie S&M z 1999 roku. Aranżacje utworów przygotował nie kto inny, jak Michael Kamen – słynny kompozytor muzyki filmowej oraz Andriy Liutyi, perkusista zespołu.

Godz. 17.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głównego 1.

18 PAŹDZIERNIKA

Koncert „Metallica&Symphony SCEAM INC.”

Olsztyn
Niezapomnianą muzyczną podróż, podczas której zatracicie się w dźwiękach legendarnego zespołu Metallica! Doświadczyć wyjątkowego koncertu, w którym zespół Screaming Inc. wraz z ukraińską orkiestrą symfoniczną przedstawią symfoniczne wersje największych hitów zespołu, uwiecznione na niezapomnianej płycie S&M z 1999 roku. Aranżacje utworów przygotował nie kto inny, jak Michael Kamen – słynny kompozytor muzyki filmowej oraz Andriy Liutyi, perkusista zespołu. Screaming Inc. to jeden z najwybitniejszych tribute bandów zespołu Metallica na świecie, a ich koncerty to prawdziwe muzyczne spektakle, które już na stałe wpisały się w historię rocka. Od początku swojej działalności zespół zagrał ponad tysiąc koncertów w Europie, w tym w takich krajach jak Niemcy, Austria, Czechy, Estonia, Grecja, Holandia, Portugalia, Hiszpania, Polska i Ukraina, wyprzedając sale koncertowe

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głównego 1.

19 PAŹDZIERNIKA

CEiIK Koncertowo: Małgorzata Ostrowska

Olsztyn
Intrygująca, odważna i bezpretensjonalna – Małgorzata Ostrowska to jedna z najciekawszych artystek na polskiej scenie muzycznej. Koncerty jubileuszowe w 2023 roku to niepowtarzalna okazja, by świętować z artystką 40-lecie kariery i cieszyć się pięknymi utworami, które na zawsze zapisały się w historii polskiej muzyki.

Godz. 20.30, Aula im. A. Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

20 PAŹDZIERNIKA

Koncert symfoniczny

Olsztyn
Pascual Osa (Hiszpania) – dyrygent, Łukasz Długosz – flet, Agata Kielar-Długosz – flet, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej | Program: Juan Crisóstomo de Arriaga – Uwertura D-dur nr 2 do opery The Happy Slaves (Szczęśliwi niewolnicy), Mikołaj Górecki – Raj Utracony/Lost Paradise na 2 flety i orkiestrę, Franz Joseph Haydn – 102 Symfonia B-dur, Hob. I/102.

Godz. 19.00, sala koncertowa Filharmonii.

20 PAŹDZIERNIKA

Spektakl narracyjny „Między światem a zaświatem”

Lidzbark Warmiński

Będzie to spektakl narracyjny, z muzyką na żywo, w którym jest miejsce i na zaśpiewanie, i na wspólne śpiewanie, i na zgadywanie.

Zapraszamy Całe Rodziny oraz Wszystkich Miłośników Teatru i żywego słowa. Instruktorów i członków grup teatralnych, animatorów kultury, seniorów. Spektakl oparty jest na książce „Między Światem a Zaświatem” (tekst: Katarzyna Jackowska-Enemuo, obrazy: Nika Jaworowska-Duchlińska, wyd. Albus 2022), nagrodzonej w Plebiscycie Blogerów Lokomotywa i na cyklu podcastów dla II Programu Polskiego Radia.

Godz. 17.00, Oranżeria Kultury, ul. Krasickiego 2.

21 PAŹDZIERNIKA

Dezterter + KMKZ w Olsztynie

Olsztyn

Dezterter to zespół punkrockowy, który powstał w Warszawie w maju 1981 r. Grupa przyjęła prowokacyjną wówczas nazwę SS-20 (pochodzącą od radzieckich rakiet z głowicami nuklearnymi), którą była zmuszona zmienić w okresie stanu wojennego. Zespół aktywnie koncertuje nie tylko kraju, ale również w wielu krajach Europy (Czechy, Niemcy, Wielka Brytania, Finlandia) oraz w Stanach Zjednoczonych. Piosenki Deztertera znalazły się na wielu składankach oraz trafiły na ścieżki dźwiękowe kilku filmów (m.in. „Waleśa. Człowiek z nadziei” w reż. A. Wajdy oraz „Dom zły” w reż. W. Smarzowskiego).

Godz. 20.00, Kuźnia Społeczna, ul. Kotańskiego 1.

21 PAŹDZIERNIKA

Zakończenie 12 sezonu Pięknych Klasyków na Warmii

Olsztyn

Tradycyjnie zaprezentujemy wystawę zabytkowych aut, a w Magazynie Solnym wystawę malarstwa poświęconą samochodom. Tym razem Antoni Letki i Krzysztof Tanajewski zafundują nam wycieczkę po historii najsłynniejszego wyścigu świata 24h LeMans, który w tym roku świętuje swoje 100-lecie. Przygotowaliśmy też tradycyjny i – jak się okazuje – kolekcjonerski katalog wieńczący nasz kolejny sezon, który będzie bogaty jeśli chodzi o treść przesiąkniętą sportem samochodowym.

Godz. 11.00, Zamek Kapituły Warmińskiej W Olsztynie, ul. Zamkowa 2.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
1084220tbr-a-M

PSI PATROL: Wielki film / familijny / b.o. / dubbing: 12:00, 13:15, 14:15, 15:30, 16:30, 17:45,

18:45; CHŁOPI: 13:30, 16:15, 17:30, 19:00, 20:00, 21:00; ŚWIĘTO OGNI: 15:00; EGZORCYSTA: Wyznawca / napisy: 13:00, 18:15, 20:45, 21:30; ZIELONA GRANICA: 12:00, 14:45, 19:30; TEŚCIOWIE 2: 17:15, 20:30; KOSMICI W MOJEJ SZKOLE / familijny / od 6 lat / dubbing: 13:00, 15:15; O PSIE, który jeździł koleją: 12:15; PIŁA X / napisy: 15:30, 20:15

KONSTAŁ PRODUCENT

**GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

28230tr-a-G

ROLNICTWO

maszyny rolnicze

WIALNIĘ do zboża Petkus
sprzedam, 661-083-014.

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze ceny!

Dojazd do gospodarstwa,
514-574-163

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

**WWW.DOMKIANGIEL-
SKIE.PL** 503-103-703

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opa-
towe (jesion, dąb - suchy
4-letni) min. 3 m = transport
gratis, 794-630-121, 576-935-
573.

SPRZEDAM amura, karpia
i tołpygę, Bornity 18, gm.
Pieniężno, 669-483-895.

**GAZETA
OLSZTYŃSKA.PL**

89 539 77 77

reklama@gazetaolsztynska.pl

Pani **Sabinie Bugowskiej**
Pracownikowi Fundacji LAURENTIUS
Oddziału w Olsztynie
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają Dyrekcja oraz Współpracownicy
z Fundacji LAURENTIUS

1929230pb1-a-M

Z głębokim smutkiem
i sercem pełnym żalu
oddajemy hołd pamięci

**Jana
Ciołkowskiego**

naszego ukochanego Kolegi,
Przyjaciela i wieloletniego Prezesa
oraz Prezesa Honorowego
Zarządu Oddziału SITR w Olsztynie.

Członkowie i Przyjaciele
z oddziału SITR Olsztyn

1934230pb1-a-M

Prezesowi
Okręgowego Zarządu Warmińsko-Mazurskiego
PZD w Olsztynie

Janowi Miszkielowi

wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają Członkowie Okręgowego Zarządu
Warmińsko-Mazurskiego i Okręgowej Komisji
Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców
w Olsztynie oraz pracownicy biura okręgu

1933230pb1-a-M

pożegnania.net
Wyraź swój żal i zapal
wirtualną świeczkę

**GAZETA
OLSZTYŃSKA**

380-314190pb1-b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 października 2023 r.
odszedł od nas w wieku 70 lat Brat

ś. † p. Ryszard Dmochowski

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się 16 października
2023 r. o godz. 11.30 modlitwą różańcową w kościele
św. Jana Ewangelisty w Bartagu. O godz. 12.00 zostanie
odprawiona msza święta żałobna, po której nastąpi
wyprowadzenie na cmentarz parafialny w Bartagu.
Pograżona w smutku rodzina

1931230pb1-a-M

Razem z Marianem Maziukiem
i Rodzinami Jego Córek – Jolanty i Anny

jesteśmy głęboko zasmuceni
nagłą śmiercią ukochanej Żony i Mamy

Jadwigi Maziuk

która zmarła 5 października 2023 r.

Składamy także serdeczne kondolencje
Rodzinom Sióstr Zmarłej
– Reni, Janiny, Marysi, Teresy
oraz Rodzinom Jej Braci – Viktora i Zbigniewa.

Niech ziemia braniewska Jadwidze lekką będzie.

Rodziny Rusakiewiczów z Wilna, Genewy i Freiburga
oraz Rodziny Rackiewiczów z Pdbrodzia i Wilna

1932230pb1-a-M

*Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...*

Św. Franciszek Salezy

380-mp-otr-6786a-M

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych...

Pani
Brygidzie Rosie-Wojton
wyraży głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy z powodu śmierci
Mamy
składają Dyrekcja i Pracownicy
Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie

1930230pb1-a-M

Wyraży głębokiego współczucia
koleżance

Romualdzie Sienkiewicz
z powodu śmierci
Mamy
składają koleżanki i koledzy
z RAG KMP w Olsztynie

1923230pb1-a-M

Koleżance

Irence Kaznowskiej
oraz Jej Rodzinie i Bliskim
najszczersze wyrazy współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy w trudnych chwilach
z powodu śmierci
Mamy
składają współpracownicy z PP N102

1926230pb1-a-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

3205200pb1-d-M

ARKA USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-i-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

1039230pb1-c-P

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-289190pb1-C-M

SPARINGOWE GRANIE W GOŁDAPI

SIATKÓWKA \\ W ostatnich przedsezonowych sparingach Indykpol AZS w Gołdapi dwukrotnie ograł Ślepsk Małow Suwałki (3:1 i 3:0). W sobotę na inaugurację rozgrywek PlusLigi olsztynianie podejmą w Iławie Aluron Wartę Zawiercie. Początek o g. 20.30.

Na ostatni sparingowy wyjazd do Gołdapi do olsztyńskiej drużyny dołączyli trener Javier Weber, statystyk Mateusz Nykiel i przyjmujący Manuel Armoa. W składzie ekipy ze stolicy Warmii i Mazur zabrakło natomiast Alana Souzy, Moritza Karlitzka i Joshua Tuanigi, którzy dopiero w przylecieli do Polski.

Piątkowy sparing siatkarsze z Kortowa rozpoczęli w składzie: Jankiewicz, Jakubiszak, Sapiński, Szerszeń, Szymendera, Armoa, Hawryluk (libero). Choć początek pierwszego seta należał do ekipy z Suwałk (8:6, 16:15), to końcówka była już olsztynian, którzy zwyciężyli 25:21. Zawodnicy prowadzeni przez Do-



Karol Jankiewicz, rozgrywający Indykpolu AZS Olsztyn

minika Kwapisiewicza nie popełnili podobnego błędu w drugiej odsłonie, wygrywając 25:22. Kolejne dwa sety padły jednak łupem Indykpolu AZS (26:24, 25:22). Najwięcej punktów

zdobyli: Nicolas Szerszeń (25) i Manuel Armoa (11).

Z kolei sobotni mecz olsztynianie rozpoczęli w składzie: Jankiewicz, Szerszeń, Janikowski, Jakubiszak, Sapiński, Armoa,

Hawryluk (libero). Ostatni sparing w okresie przygotowawczym posłużył głównie sprawdzeniu ustawień, z tego powodu trener Javier Weber często rotował składem - po pierwszym

secie Szerszenia na przyjęciu zastąpił Szymendera, w drugiej części meczu parę środkowych stanowili Siwczyk z Majchrakiem, natomiast na pozycji libero zobaczyliśmy Ciunajtisa.

Każda z trzech rozegranych partii zakończyła się zwycięstwem Indykpolu AZS - 25:21, 25:16 i 25:23. Szkoleniowcy umówili się także na rozegranie dodatkowego seta, w górą byli siatkarze Ślepska Małow Suwałki (16:8). Najwięcej oczek zdobyli Manuel Armoa (11) i Mateusz Janikowski (8).

Dla zawodników prowadzonych przez Javiera Webera był to ostatni sparing przed startem PlusLigi. Sparingowy bilans ekipy ze stolicy Warmii i Mazur to cztery zwycięstwa, trzy porażki i remis.

W niedzielę w Galerii Warminskiej odbyła się uroczysta prezentacja olsztyńskiego zespołu, który plusligowe rozgrywki rozpocznie w sobotę w Iławie od meczu z Aluronem Wartą Zawiercie. Początek o godz. 20:30, bilety są na indykpolazs.pl/bilety.

• 1. kolejka PlusLigi, piątek: Stal Nysa - Jastrzębski Węgiel (17.30), LUK Lublin - Cerrad Czarni Radom (20.30); **sobota:** ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Skra Bełchatów (14.45), Cuprum Lubin - Barkom Lwów (17.30), **Indykpol AZS Olsztyn - Aluron Warta Zawiercie** (20.30); **niedziela:** Asseco Resovia Rzeszów - Projekt Warszawa (14.45), GKS Katowice - Trefl Gdańsk (17.30); **poniedziałek:** Norwid Częstochowa - Ślepsk Suwałki (17.30). **KO**

PROMOCJA

rolnicze abc

Informacje z kraju, województwa i gminy

**MIESIĘCZNIK
NIE TYLKO
DLA ROLNIKÓW**

Do kupienia na pocztę, w punktach sprzedaży prasy i w salonikach prasowych oraz w sieciach sklepów: Dino, Społem, Polo Market, Auchan, Chorten, Stokrotka, Real

z Tobą od 1971 r.



W KĘTRZYNIE PO MECZU BYŁO NERWOWO

PIŁKA NOŻNA\\ Granica tylko jedną kolejkę cieszyła się z liderowania w IV lidze - po porażce na swoim stadionie z Polonią Lidzbark Warmiński kętrzynianie spadli na 3. pozycję. Na 1. miejsce wskoczył Znicz, który w hicie kolejki ograł DKS.

W Kętrzynie goście z Lidzbarka Warmińskiego wygrali po dwóch golach Cezarego Sobolewskiego, a potem gorąco było na pomeczowej konferencji prasowej. - Ciężko mi siedzieć przy jednym stole z trenerem gospodarzy - powiedział Daniel Wierzbowski, szkoleniowiec Polonii. - Nie nauczył się, nie wyciągnął wniosków po wiosennej rundzie, kiedy źle się zachowywał i źle się odnosił do moich zawodników. To już jest drugi raz, mam nadzieję, że trzecim razem już się nie spotkamy, albo konferencja się nie odbędzie. Cieszymy się z siódmego zwycięstwa z rzędu, jest to też trzecie spotkanie na zero z tyłu. Wiedzieliśmy, jaka będzie atmosfera, nie pompowaliśmy balonika, jak to może robił gospodarz, bo wiedzieliśmy, że łatwiej jest gonić lidera niż tym liderem być. Dzisiaj Kętrzyn nie sprostął temu zadania, Granica miała na początku swoją sytuację, ale od tego momentu było dużo walki w środku boiska. Jednak to

my przed przerwą strzelamy dwie bramki. W drugiej połowie byliśmy zdyscyplinowani w obronie. Wiedzieliśmy, że musimy przetrwać pierwszy kwadrans naporu gospodarzy. Oglądaliśmy trzy ostatnie mecze Granicy, więc wiedzieliśmy, że jak się cofniemy do obrony, to gospodarze nie będą mieli żadnego pomysłu. Do 20. metra fajnie radzili sobie z piłką, szukali bocznych sektorów, ale nic z tego nie wynikało. „Wywołany do tablicy” głos zabrał także Adam Fedoruk, szkoleniowiec Granicy: - Trener gości jest podekscytowany zwycięstwem i poucza wszystkich dookoła, a przecież jego piłkarz zachował się skandalicznie, atakując nogi mojego zawodnika. To był atak na czerwoną kartkę! Dlatego wybuchłem. Oczywiście może pan sobie siedzieć, gdzie chce, ale chciałbym przypomnieć, że Polonia strzeliła bramkę, gdy graliśmy w dziesiątkę, bo na boisku leżał jeden z moich zawodników. Tutaj chodzi o honor piłkarski - być może



Fot. Emil Marecki

Rezerwy Stomilu ograły Motor Lubawa. Było to drugie zwycięstwo olsztynian

grał pan na niższym poziomie i pan tego nie zna. Ja grałem na wyższym poziomie i ja bym piłkę wybił. Dlatego może o tym też warto porozmawiać. Generalnie był to bardzo fajny mecz. Zespół Polonii jest złożony z kapitalnych zawodników, ale my się postawiliśmy, bo wiedzieliśmy, że będzie to dla nas kluczowy występ. Polonia przyjechała na mecz o życie, a my nie przegraliśmy dziesięciu spotkań i poculiśmy, co znaczy być lide-

rem. Jestem bardzo zadowolony z gry, jednak dwa stałe fragmenty gry tuż przed przerwą zdecydowały o wyniku. W drugiej połowie kontrolowaliśmy spotkanie, mieliśmy stu-procentową sytuację, ale nie trafił Piotr Błędowski. Nasz zespół wzniósł się na maksymalny poziom, za to chłopakom dziękuję. Będziemy walczyć jeszcze, żeby się w tej rundzie pokazać. Emocje są zawsze, ale trzeba się umieć odpowiednio zachować,

chociaż momentami jest trudno. Trener gości odkopnął piłkę, za co powinien dostać czerwoną kartkę, ale nie dostał. Cóż, takie jest życie. Gratuluje gościom wygranej, macie znakomity zespół, więc jeśli nie awansujecie, to będzie skandal. Ciekawie też było w Giżycku, gdzie gospodarze wygrywali 2:0 z Mazurem, jednak goście z Elku zdołali odrobić straty. Igdy wydawało się, że mecz zakończy się podziałem punktów, w 93. min Drażba zapewnił Mamrom trzy punkty. Tym samym piłkarze z Giżycka przerwali serię czterech porażek z rzędu.

- Rominta Gołdap**
- Olimpia II Elbląg 0:1 (0:1)
0:1 - Kardys (33)
- Znicz Biała Piska**
- DKS Dobrze Miasto 3:1 (1:0)
1:0, 2:0 - Sylwisty (31, 48), **2:1** - Grzybowski (90), **3:1** - Tsishkin (90)
- Mrągowia Mrągowo**
- Polonia Iłowo 2:0 (0:0)
1:0 - Skok (51), **2:0** - Kuśnierz (73)
- Mamry Giżycko**
- Mazur Etk 3:2 (1:0)

- Olimpia Olsztynek**
- Constract Lubawa 6:1 (3:1)
1:0 - Lewandowski (5), **2:0** - Usovich (20), **3:0** - Kinicki (40), **3:1** - Vargas (45), **4:1, 5:1** - Kini-cki (58, 82), **6:1** - Iwulski (88)
- Tęcza Biskupiec**
- Jeziorak Iława 1:1 (1:1)
1:0 - Galik (36), **1:1** - Szramka (38)
- Granica Kętrzyn**
- Polonia Lidzbark Warmiński 0:2 (0:2)
0:1, 0:2 - Sobolewski (43, 45)

- Stomil II Olsztyn**
- Motor Lubawa 2:0 (0:0)
1:0 - Narloch (52), **2:0** - Florek (90)

PO 11 KOLEJKACH		
1. Znicz	26	27:15
2. Olimpia II	25	20:6
3. Granica	24	26:13
4. Polonia LW.	23	30:11
5. DKS	23	24:12
6. Mrągowia	20	25:17
7. Rominta	19	17:10
8. Tęcza	17	17:13
9. Motor	13	12:14
10. Mamry	13	23:28
11. Jeziorak	12	13:18
12. Olimpia O.	10	16:26
13. Mazur	8	13:17
14. Constract	6	14:35
15. Stomil II	6	13:32
16. Polonia Ił.	4	9:32

BENIAMINEK Z WIKIELCA ZNOWU ZAPUNKTOWAŁ

PIŁKA NOŻNA\\ W III lidze Wikielec bezbramkowo zremisował z Bełchatowem, natomiast osłabiona Concordia Elbląg w Skierniewicach straciła aż cztery bramki.

- GKS Wikielec**
- GKS Bełchatów 0:0
WIKIELEC: Rutkowski, Jajkowski, Kacperek, Jackowski, Jankowski, Otręba (46 Filipczyk), Szypulski, Rosoliński (64 Dąbrowski), Kordykiewicz, Sobociński (81 Licznarski), Wacławski (60 Nowicki)

W pierwszej połowie gospodarze mieli przewagę i mogli pokusić się o strzelenie gola, ale po przerwie zdecydowanie groźniejsi byli goście, raz nawet piłka zatrzymała się na poprzeczce bramki gospodarzy. Ostatecznie spotkanie z wiceliderem zakończyło się podziałem punktów. - Jako ligowy kopciuszek chcieliśmy powal-

czyć o komplet punktów - powiedział trener Damian Jarzembowski. - Poziom zaangażowania, determinacja, wola walki z naszej strony potwierdzają, że interesował nas najwyższy cel. W pierwszej połowie stworzyliśmy więcej dogodnych sytuacji, m.in. sam na sam z bramkarzem był Wacławski, a i Sobociński miał dogodną okazję. W drugiej połowie zespół z Bełchatowa był częściej przy piłce, my skupiliśmy się na kontrach. Sytuacja Szypulskiego pod koniec mogła nam otworzyć drogę do bramki, jednak wynik jest sprawiedliwy. Dla Wikielca było to piąte spotkanie z rzędu bez porażki.

- Unia Skierniewice**
- Concordia Elbląg 4:1 (1:0)
1:0 - Dziegielewski (8), **1:1** - Noworyta (48), **2:1** - Stępień (77 k), **3:1** - Dziegielewski (88), **4:1** - Dudziński (90)
CONCORDIA: Sasiak - Szpucha, Mroczo, Jakubowski, Jońca, Bukacki, Danowski (65 Nowicki), Szmydt (87 Rękawek), Noworyta (79 Maćkowski), Kopka (87 Bartosiński), Sionkowski.

Concordia zagrała bez kontuzjowanych Jao Augusto, Szymona Drewka, Macieja Kaczorowskiego, w tej sytuacji zadebiutował Kacper Noworyta z drużyny rezerw Piasta Gliwice. Już w 8. min Dawid Dziegielewski znalazł dziurę w defensywie gości i strza-

łem z 10 metrów skierował piłkę do siatki. Niezrażeni takim obrotem sprawy przyjezdni szukali okazji do wyrównania, ale strzały Radosława Bukackiego, Kacpra Sionkowskiego i Mateusza Szmydta nie znalazły drogi do siatki. Jeszcze bliżej szczęścia w 24. min był Piotr Jakubowski, bo po jego główce piłka trafiła w poprzeczkę, a po dobitce Noworyty przeleciała nad poprzeczką. Drugą połowę elblążanie rozpoczęli od wyrównania, bo po dośrodkowaniu Mateusza Jońcy, debutant Noworyta popisał się skuteczną główką. Od tego momentu oba zespoły postawiły na atak, więc ich gra mogła się podobać. Niestety, w 77. min arbiter podjął

kontrowersyjną decyzję, przyznając gospodarzom rzut karny. Jedenastkę na bramkę zamienił Mateusz Stępień, sytuacja ta podcięła skrzydła elbląskiej drużyny i odwróciła losy meczu. W 94. min Concordia mogła zmniejszyć różnicę porażki, ale Sionkowski obył słupek. **• Inne wyniki 12. kolejki:** Lechia Tomaszów Maz. - Świt Nowy Dwór Maz. 3:3 (1:2), Pilica Białobrzegi - Mławianka Mława 0:0, Pogoń Grodzisk Maz. - Broń Radom 2:1 (0:0), ŁKS 1926 Łomża - Pelikan Łowicz 0:2 (0:0), Victoria Sulejówek - Legia II Warszawa 0:2 (0:0), Warta Sieradz - Olimpia Zambrów 0:2 (0:0), Legionovia Legionowo - Jagiellonia II Białystok (18 października). **EM, JK, KO**

PO 12 KOLEJKACH		
1. Lechia	29	28:15
2. Świt	24	27:13
3. Bełchatów	24	24:14
4. Pelikan	23	21:10
5. Pogoń	22	26:14
6. Legia II	22	24:13
7. Victoria	20	16:13
8. Unia	18	22:18
9. Wikielec	16	14:15
10. Olimpia	14	18:17
11. Broń	13	13:17
12. Jagiellonia II*	11	18:18
13. Łomża	11	14:23
14. Concordia	11	11:26
15. Mławianka	10	14:23
16. Legionovia*	9	11:23
17. Warta	8	11:22
18. Pilica	7	10:28

* mecz mniej



WALKA O AWANS NA EURO 2024

PIŁKA NOŻNA\\ Trwają eliminacje do finałów przyszłorocznych mistrzostw Europy. Po zwycięstwie nad Wyspami Owczymi oraz porażce Czechów w Albanii wzrosły szanse Polaków na grę na Euro 2024. Awans już zdobyły Belgia, Francja i Portugalia.

Mecz z Wyspami Owczymi zapisze się w historii jedynie jako udany debiut Michała Probierza w roli selekcjonera biało-czerwonych. Znacznie ważniejszy mecz rozegrano w Tiranie, gdzie Albania gładko pokonała Czechy. Wynik ten był kołem ratunkowym rzuconym reprezentacji Polski, która - jeśli wygra pozostałe mecze eliminacji - awansuje do ME. Niestety, wczorajsze spotkanie z Mołdawią zakończyło się po oddaniu gazety do druku.

W piątek awans zapewniły sobie trzy pierwsze ekipy, pomijając zwolnionych z eliminacji gospodarzy: Belgia, Francja i Portugalia.

• Wyniki, grupa A:
Cypr - Norwegia 0:4 (0:1), Hiszpania - Szkocja 2:0

(0:0), Gruzja - Cypr 4:0 (0:0), Norwegia - Hiszpania (zakończył się po oddaniu gazety do druku); **grupa B:** Holandia - Francja 1:2 (0:1), Irlandia - Grecja 0:2 (0:2), **mecze dzisiejsze:** Gibraltar - Irlandia (20:45), Grecja - Holandia (20:45); **grupa C:** Ukraina - Macedonia Północna 2:0 (1:0), Włochy - Malta 4:0 (2:0); **wtorek:** Anglia - Włochy (20:45), Malta - Ukraina (20:45); **grupa E: Wyspy Owcze - Polska 0:2** (Sebastian Szymański 4, Adam Buksa 65), Albania - Czechy 3:0 (1:0), Czechy - Wyspy Owcze 1:0 (0:0); **grupa F:** Estonia - Azerbejdżan 0:2 (0:2), Austria - Belgia 2:3 (0:1), **mecze dzisiejsze:** Azerbejdżan - Austria (18), Belgia - Szwecja (20:45); **grupa G:** Bułgaria - Litwa 0:2 (0:1), Węgry - Serbia 2:1 (2:1), **wtorek:** Litwa - Węgry

(20:45), Serbia - Czarnogóra (20:45); **grupa H:** Irlandia Północna - San Marino 3:0 (2:0), Słowenia - Finlandia 3:0 (2:0), Dania - Kazachstan 3:1 (2:0); **wtorek:** Finlandia - Kazachstan (18), Irlandia Północna - Słowenia (20:45), San Marino - Dania (20:45); **grupa I:** Andora - Kosowo 0:3 (0:1), Białoruś - Rumunia 0:0, Izrael - Szwajcaria (przełożony na 15 listopada), Szwajcaria - Białoruś 3:3 (1:0), Rumunia - Andora (zakończył się po oddaniu gazety do druku), Kosowo - Izrael (przełożony); **grupa J:** Islandia - Luksemburg 1:1 (1:0), Liechtenstein - Bośnia i Hercegowina 0:2 (0:2), Portugalia - Słowacja 3:2 (2:0); **poniedziałek:** Bośnia i Hercegowina - Portugalia (20:45), Islandia - Liechtenstein (20:45), Luksemburg - Słowacja (20:45).

KO

Grupa A			
1. Szkocja	15	12:3	
2. Hiszpania*	12	18:3	

3. Norwegia	10	11:8	
4. Gruzja	7	9:13	
5. Cypr**	0	2:25	
* mecz mniej			
** mecz więcej			

Grupa B			
1. Francja	18	13:1	
2. Grecja	12	12:5	

3. Holandia	9	9:7	
4. Irlandia	3	5:9	
5. Gibraltar*	0	0:17	
* mecz mniej			

Grupa C			
1. Anglia*	13	16:2	
2. Włochy*	10	10:4	

3. Ukraina	10	8:7	
4. Macedonia P.	7	7:14	
5. Malta	0	1:15	
* mecz mniej			

Grupa E			
1. Albania	13	11:3	
2. Czechy	11	8:5	

3. Polska	9	8:8	
4. Mołdawia*	8	5:5	
5. W-y Owcze**	1	2:13	
* mecz mniej			
** mecz więcej			

Grupa F			
1. Belgia	16	16:3	
2. Austria	13	14:7	

3. Szwecja*	6	11:8	
4. Azerbejdżan*	4	4:11	
5. Estonia	1	2:18	
* mecz mniej			

Grupa G			
1. Węgry*	13	9:2	
2. Serbia	10	10:6	

3. Czarnogóra*	8	5:5	
4. Litwa	5	6:10	
5. Bułgaria	2	3:10	
* mecz mniej			

Grupa H			
1. Słowenia	16	16:6	
2. Dania	16	15:6	

3. Finlandia	12	11:7	
4. Kazachstan	12	10:8	
5. Irlandia Ptn.	6	7:8	
6. San Marino	0	0:24	

Grupa I			
1. Szwajcaria	15	20:8	
2. Rumunia	13	9:4	

3. Izrael*	11	7:7	
4. Kosowo	7	8:8	
5. Białoruś**	6	7:14	
6. Andora	2	3:13	
* mecz mniej ** mecz więcej			

Grupa J			
1. Portugalia	21	27:2	
2. Słowacja	13	10:5	

3. Luksemburg	11	8:17	
4. BiH	9	7:9	
5. Islandia	7	11:10	
6. Liechtenstein	0	1:21	

O PIŁCE

KLASA OKRĘGOWA\\ w grupie 1 Cresovia znowu pokazała pazury - beniaminek z Górowa Iławeckiego wywiozł zwycięstwo z Pasymia! Jednak podczas weekendu królem polowania została Pisa, która z Barczewa odprawiła Jeziorany z bagażem... dziesięciu bramek!

• Wyniki 11. kolejki: Orleża Reszel - MKS Korsze 2:2, Czarni Olecko - Gwardia Szczytno 2:1, Błękitni Pasym - Cresovia Górowo Ił. 0:1, Naki Olsztyn - GKS Stawiguda 3:4, Warmia Olsztyn - Victoria Bartoszyce 0:0, Wilczek Wilkowo - Węgoria Węgorzewo 0:3, Śniardwy Orzysz - Łyna Sępólno 2:0, Pisa Barczewo - MKS Jeziorany 10:0.

GRUPA 1			
1. Orleża	28	34:15	
2. Pisa	27	40:13	
3. Śniardwy	19	19:18	
4. Czarni	18	23:18	
5. Stawiguda	17	25:23	
6. Węgoria	17	26:22	
7. Korsze	17	24:21	
8. Naki	16	32:29	
9. Cresovia	16	17:15	
10. Błękitni	16	26:19	
11. Wilczek	13	19:29	
12. Victoria	12	11:14	
13. Jeziorany	12	22:44	
14. Gwardia	11	18:24	
15. Warmia	7	12:26	
16. Łyna	6	12:30	

W grupie 2 do najciekawszego meczu doszło w Biskupcu Pomorskim, gdzie Ossa zremisowała 2:2 z Sokółem, który przez to stracił pierwsze miejsce w tabeli. Oba gole dla gości z rzutów karnych zdobył Sebastian Samulski. Potknięcie Sokola wykorzystał Start, który wygrał w Turzniczy.

• Unia Susz - Watsza Pieniężno 3:0 (0:0)
1:0, 2:0 - Luliński (48, 84), **3:0** - Staniec (90)

• Drwęca Nowe Miasto Lub. - Kormoran Zwierzewo 0:3 (0:0)
0:1 - Gutkowski (52), **0:2** - Sokółowski (69), **0:3** - Lipiński (71)

• Delfin Rybno - Iskra Narzym 2:3 (1:1)
0:1 - Cieszkowski (10 k), **1:1** - Szostakiewicz (38), **1:2** - Arczewski (56), **2:2** - K. Pieckpowski (58 samob.), **2:3** - Arczewski (80)

• Płomień Turznica - Start Nidzica 2:4 (1:0)
1:0 - Sadowski (19), **1:1** - Godlewski (52), **1:2** - Orzechowski (56 k), **1:3** - Wawrzyniak (68), **2:3** - R. Śnieżawski (85 k), **2:4** - Tomaszewski (90)

• Ossa Biskupiec Pom. - Sokół Ostróda 2:2 (0:0)

• Polonia Pastęk - MKS Działdowo 5:1 (4:1)
1:0 - Błażewicz (2), **2:0** - Nestorowicz (26), **2:1** - Kłosowski (29), **3:1** - Bakunowicz (32) **4:1, 5:1** - Konczyński (45, 72)

• Huragan Morąg - Czarni Rudzienice 5:0 (2:0)
1:0 - Januszkiewicz (6), **2:0** - Zalewski (32), **3:0, 4:0** - Januszkiewicz (58, 63), **5:0** - Koc (65)

• Zatoka Braniewo - Tęcza Miłomłyn 2:2 (0:1)
0:1 - Matracki (42), **1:1** - Ł. Wołak (73), **2:1** - Rynkowski (81), **2:2** - Piekut (90) **KO, JK**

GRUPA 2			
1. Start	30	44:11	
2. Sokół	29	33:9	
3. Polonia	23	37:17	
4. Ossa	23	36:25	
5. Zatoka	19	32:16	
6. Huragan	18	37:26	
7. Iskra	16	22:38	
8. Płomień	16	20:20	
9. Drwęca	16	26:19	
10. Unia	14	19:27	
11. Watsza	13	23:34	
12. Czarni	9	20:26	
13. Działdowo	9	19:26	
14. Tęcza	8	13:26	
15. Kormoran	7	13:33	
16. Delfin	0	10:51	

SPRINTEM

TENIS\\ w finale turnieju ATP Masters 1000 na twardych kortach w Szanghaju Hubert Hurkacz pokonał 6:3, 3:6, 7:6 (10-8) Rosjanina Andrieja Rublowa. To drugi triumf Polaka w imprezie tej rangi, po zwycięstwie w Miami w 2021 roku. Mecz był niezwykle wyrównany i decydował się w tie-breaku, w którym Rublow również miał piłkę meczową. Hurkacz wykazał się stałymi nerwami, obronił ją i odniósł jeden z największych sukcesów w karierze. To jego siódmy tytuł. Za zwycięstwo otrzyma 1,26 mln dolarów.

FUTSAL\\ W 5. kolejce Ekstraklasy Construct Lubawa wygrał 4:1 z Legią Warszawa!

• Inne wyniki: Eurobus Przemysł - Red Dragons Pniewy 2:6 (1:1), AZS UW Wilanów - FC Toruń 1:3 (0:1), Widzew Łódź - Jagiellonia Białystok 6:2 (2:1), Clearex Chorzów - BSF Bochnia 6:7 (3:4), Dreman Opole Komprachcice - Rekord Bielsko-Biała 3:1; po oddaniu gazety zakończył się mecz Piast Gliwice - Futsal Leszno.



PO 5 KOLEJKACH			
1. Construct	15	31:12	
2. Piast*	12	20:5	
3. Leszno*	10	19:9	
4. Legia	10	17:13	
5. FC Toruń	9	19:14	
6. Dreman	9	15:13	
7. Rekord	9	15:15	
8. Eurobus	7	19:16	
Widzew	7	19:16	
10. Bochnia	7	18:25	
11. Red Dragons	5	14:15	
12. AZS UW	5	11:14	
13. Kamienica	3	15:20	

14. Sośnica	1	4:14	
15. Jagiellonia	0	13:29	
16. Clearex	0	14:33	
* mecz mniej			

PIŁKA RĘCZNA\\ **3. kolejka II ligi:** Czarni Olecko - Krajna Nakło 40:50 (18:26), Handball Czersk - SMS ZPRP III Kwidzyn 21:22 (8:11), BSMS Bartoszyce - Silvant Elbląg 21:37 (11:21).

PO 3 KOLEJKACH			
1. Silvant	9	110:58	
2. Krajna	9	120:89	
3. SMS III	6	98:69	
4. SMS II*	6	63:59	
5. BSMS	3	83:97	
6. Wybrzeże I**	0	30:32	
7. Czersk	0	62:84	
8. Czarni*	0	63:89	
9. Wybrzeże II*	0	39:91	
* mecz mniej			
** 2 mecze mniej			

TENIS STOŁOWY\\ **Wyniki I ligi kobiet:** Energia Manekin Toruń - MRKS Gdańsk 6:4, Dojlidy Białystok II - Agro-Sieć LUKS Chełmno 4:6, ZKS Zielona Góra - Luvena LKTS Luboń 7:3, Dojlidy Białystok I - Agro-Sieć LUKS Chełmno 3:7.

>>> **Czołówka tabeli:** 1. Agro-Sieć LUKS Chełmno - 8 (5 meczów); 2. English Perfect KS AZS UWM Olsztyn - 6 (3 mecze); 3. Energia Manekin Toruń - 5 (4 mecze).

• I liga mężczyzn: Energia Manekin Toruń - Darz Bór Karnieszewice 8:2, ZKS Zielona Góra II - Energia Morliny Ostróda 6:4, Griffin's - Spin Szczecin - Balta KS AZS AWFIS Gdańsk II 2:8, Top Solec Kujawski - Proste Domy Gorzovia Gorzów Wlkp. 6:4, KTS Nowy Dwór Mazowiecki - Dekorglass Działdowo II 3:7.

KO

I LIGA			
1. Dekorglass II	8	29:11	
2. Manekin	7	32:8	
3. ZKS II	6	25:15	
4. Morliny	5	28:12	
5. Balta	5	21:19	
6. Darz Bór	4	23:17	
7. Top Solec	2	9:31	
8. Gorzovia	2	21:19	
9. KTS	1	8:32	
10. Griffin's-Spin	0	4:36	

DOBRA GRA ZAKOŃCZONA TYLKO REMISEM

PIŁKA NOŻNA\\ W 13. kolejce II ligi w Elblągu Olimpia bezbramkowo zremisowała z liderem tabeli z Kalisz. Gospodarze zapunktowali po raz siódmy z rzędu, jednak mieli ochotę na zwycięstwo. Mecz Lech II Poznań - Stomil Olsztyn został przełożony na kwiecień.

• Olimpia Elbląg - KKS Kalisz 0:0
OLIMPIA: Witan - Kuczałek, Sarnowski, Szczudliński, Stefaniak (86 Bartoś), Spychała, Jóźwicki (66 Senkewicz), Famulak, Jakubczyk, Kozera (77 Łabecki), Żak (77 Jacenko)

Elblążanie wyszli na boisko z mocnym postanowieniem odniesienia zwycięstwa, poza tym chcieli też po siedmiu meczach z rzędu pozostać zespołem bez porażki. Niestety, tylko ten drugi cel został zrealizowany.

Mecz zapowiadał się ciekawie i taki też był, mimo braku bramek, więc kibice na nudę nie narzekali. Pierwsi zaatakowali goście, ale ich akcja zakończyła się niecelnym strzałem. Była to jedna z nielicznych sytuacji w pierwszej odsłonie ze strony drużyny z Kalisza. Po tej akcji gospodarze szybko osiągnęli przewagę, nadając ton grze. W 5. min Maciej Famulak uderzył z dystansu, ale bramkarz wybił piłkę na rzut rżny. Za chwilę Maciej Spychała trafił w poręczkę, a po uderzeniu Kacpra Jóźwickiego znowu czujny był kaliski bramkarz.



Fot. Ryszard Biel

Piątkowy mecz Olimpii z liderem obejrzało w Elblągu niespełna ośmuset kibiców

W pierwszym kwadransie przewaga elblążan była znaczna, podopieczni trenera Przemysława Gomułki byli w ciągłym ataku, więc Andrzej Witan był bezrobotny. W 17. min na listę strzelców powinien wpisać się Dominik Kozera, jednak w ostatniej chwili ubiegł go bramkarz, który wyrastał na najmocniejszy punkt lidera tabeli. Dopiero tuż przed przerwą kaliszanie wyprowadzili kontrę zakończoną groźnym uderzeniem

Nestora Gordillo, ale Łukasz Sarnowski uratował sytuację, głową wybijając piłkę na rzut rżny. Po przerwie gra Olimpii mogła się nadal podobać. Niestety, w decydujących momentach gospodarzom brakowało zimnej krwi. Kolejno strzelali: Marcel Stefaniak, Famulak i Maciej Spychała, jednak bez efektu. Goście, grając pięcioma piłkarzami w środku pola, ostatecznie wywieźli z Elbląga jeden punkt, mogli więc być zadowoleni. Co innego elblążanie... - Ro-

zegraliśmy bardzo dobry mecz i zasłużyliśmy na zwycięstwo, więc podział punktów boli. Na pewno wyciągniemy wnioski, by zarazem grać dobrze i wygrywać - powiedział Przemysław Gomułka, trener Olimpii. W 14. kolejce w sobotę Olimpia zagra na wyjeździe z Hutnikiem Kraków, a Stomil Olsztyn podejmie Kotwicę Kołobrzeg. **• Inne wyniki 13. kolejki:** Polonia Bytom - Hutnik Kraków 0:1 (0:0), Skra Częstochowa - Wisła Puławy 4:1 (3:0), Radunia Stężyca - Pogoń Siedlce

1:2 (1:1); **poniedziałek:** Olimpia Grudziądz - ŁKS II Łódź (18:15 TVP Sport). **• Mecze przełożone:** Lech II Poznań - Stomil Olsztyn (27 kwietnia), Sandecja Nowy Sącz - Chojniczanka Chojnice (18 października), Kotwica Kołobrzeg - Stal Stalowa Wola (18 października), Zagłębie II Lubin - GKS Jastrzębie (26 października). **JK, DT**

PO 13 KOLEJKACH

1. Kalisz	24	15:6
2. Pogoń	23	22:13
3. Kotwica*	21	24:16

4. Radunia	21	19:14
5. ŁKS II*	20	21:16
6. Skra	20	13:10

7. Olimpia E.	20	14:13
8. Chojniczanka*	18	18:15
9. Hutnik	18	16:15
10. Wisła	18	19:19
11. Zagłębie II*	17	16:16
12. Stal*	15	12:14
13. Stomil*	14	13:17
14. Jastrzębie*	13	12:16

15. Polonia	13	11:17
16. Lech II*	12	13:24
17. Olimpia G.*	11	14:22
18. Sandecja*	8	8:17
* mecz mniej		

W DRUGIEJ POŁOWIE SKUTECZNA POGOŃ POGONI

PIŁKA NOŻNA\\ W 8. kolejce Stomilanki chciały zdobyć punkt lub punkty w Tczewie. Niestety, olsztynianki znowu - czwarty raz z rzędu - wróciły do domu „na tarczy”.

• Pogoń Tczew - Stomilanki Olsztyn 2:1 (0:1)
0:1 - Sokółowska (4), **1:1** - Sobal (67), **2:1** - Katowicz (84); **czerwona kartka:** Kędzia (86 Stomilanki) **STOMILANKI:** Milner - Skrzypińska, Silny, Kędzia, Kałużna, Sokółowska, Osajkowska, Kamala (80 Korzec), Drąg (80 Fran), Contreras, Vidal (80 Taranowska)



Fot. facebook/stomilanki

Stomilanki pozostały na ostatnim miejscu w tabeli

Olsztynianki przystąpiły do meczu nalaadowane pozytywną energią po niedawnej historycznej wygranej z Medykem Konin (1:0). W sobotę Stomilanki bardzo chciały wywalczyć kolej-

ne trzy punkty i wydostać się z ostatniego miejsca w tabeli Orlen Ekstraligi. No i początek spotkania ułożył się znakomicie dla podopiecznych trenera Dariusza Maleszewskiego,

bo w 4. min wynik „otworzyła” Alicja Sokółowska. W pierwszej połowie Stomilanki mogły, a nawet powinny, prowadzić 2:0, bo w 36. min nie wykorzystały idealnej sytuacji.

Niestety, po przerwie bramki zdobywały już tylko piłkarki z Tczewa. W 67. min po dośrodkowaniu z rzutu rżnego wyrównała Magdalena Sobal, a kropkę nad iszeseć minut przed końcem postawiła - strzałem zza pola karnego - Oliwia Katowicz. Stomilanki miały jeszcze nadzieję na zdobycie wyrównującego gola, jednak chwilę później ich szanse zmalały do minimum, bowiem czerwoną kartką została ukarana Gabriela Kędzia. - W pierwszej połowie mecz mieliśmy pod kontrolą - ocenił trener Dariusz Maleszewski.

- Zmusiliśmy Pogoń do popełnienia wielu błędów. W drugiej połowie zespół z Tczewa podkreślił tempo, a my niepotrzebnie daliśmy się zepchnąć do obrony. Ogromna szkoda, bo byliśmy blisko zdobycia kolejnych trzech punktów. Pierwsza połowa wskazywała na to, że jesteśmy w bardzo dobrej dyspozycji. Niestety, po przerwie zespół się odmienił i nie byliśmy w stanie wywalczyć nawet jednego punktu. **• Inne wyniki 8. kolejki:** UKS SMS Łódź - Pogoń Szczecin 0:3 (0:2), Medyk Konin - Górnik Łęcz-

na 2:5 (2:3), Rekord Bielsko-Biały - Czarni Sosnowiec 1:2 (1:1), APLG Gdańsk - Śląsk Wrocław 0:3 (0:1), AZS UJ Kraków - GKS Katowice 1:1 (0:0). **EM, KO**

PO 8 KOLEJKACH

1. Katowice*	19	17:6
2. Pogoń*	17	18:5
3. APLG	14	11:7
4. UKS SMS	14	18:9
5. Górnik	13	19:12
6. Czarni	11	13:13
7. Pogoń	10	14:22
8. Śląsk	10	15:17
9. Rekord	7	10:12
10. AZS UJ	7	10:15

11. Medyk	6	10:20
12. Stomilanki	4	5:22
* mecz zaległy		



DWA ZWYCIĘSTWA I UPOKORZENIE

PIŁKA RĘCZNA \\ W lidze Warmia Energa Olsztyn wysoko wygrała w Biskupcu, Jeziorak Iława po zaciętym meczu pokonał Spartę w Obornikach, natomiast olsztyński Szczypiorniak został upokorzony w Grudziądzu. Jedyńka KODO Morąg miała wolny weekend.



W Biskupcu olsztyńska Warmia Energa łatwo ograła pierwszoligowca z Bydgoszczy

• Warmia Energa Olsztyn - KU AZS UKW Bydgoszcz 40:22 (23:13)

Bramki dla Warmii: Prusko 1, Safiejko 5, Zamojski 2, Adamczyk 2, Drobik 2, Sikorski 2, Lewandowski 1, Zamełka 9, Skiba 2, Kryński 12, Małewski 2

Warmia Energa Olsztyn wygrała czwarte spotkanie w tym sezonie i pozycji lidera nie zajmuje jedynie dlatego, że rozegrała jeden mecz niż Gwardia Koszalin. Tym razem olsztyńskie zwycięstwo nie dało żadnych szans ekipie z Bydgoszczy. W pierwszej połowie, między 19. i 24. minutą, gospodarze rzucili sześć bramek z rzędu, poprawiając wynik z 14:9 do 20:9.

- Początek meczu był w naszym wykonaniu do-

bry, ale nie idealny, bo goście dochodzili do sytuacji, jednak dobrze bronił Cezary Kaczmarczyk - wyjaśnia trener Karol Adamowicz. - Dzięki temu mogliśmy rzucić bramki z kontr. Odskończyliśmy rywalom i potem już tylko powiększyliśmy prowadzenie. W tej sytuacji po przerwie mogłem wprowadzić wszystkich zawodników do gry. Sytuacja jest dla nas bardzo dobra, ale nie popadamy w samozachwyt. Cały czas musimy pracować, bo musimy pamiętać, że dotychczas zmierzaliśmy się z zespołami z dołu tabeli - kończy olsztyński szkoleniowiec.

• Sparta Oborniki - Aqua-Instal Jeziorak Iława 32:34 (15:17)

Bramki dla Jezioraka: Małkowski 5, Dembowski 2, Jawor-

ski 1, Krieger 1, Svanberg 4, Kondracki 3, Karol Cichocki 9, Kacper Cichocki 3, Dembowski 4, Minder 2

Gospodarze prowadzili tylko raz - w drugiej minucie spotkania. Chwilę później Jeziorak doprowadził do remisu i zaczął rzucać kolejne bramki. Do przerwy iławski klub prowadził skromnie 17:15, chociaż w pewnych momentach miał nawet przewagę sześciu trafień. Po zmianie stron Sparta nie była w stanie doprowadzić do remisu, więc ostatecznie Jeziorak wygrał 34:32. Było to jego trzecie zwycięstwo w tym sezonie, iławski zespół - podobnie jak Warmia Energa - jeszcze nie przegrał.

O kontynuację tej serii może być jednak trudno,

bowiem w niedzielę w Iławie pojawi się Gwardia Koszalin, lider I ligi.

• MKS Grudziądz - Szczypiorniak Olsztyn 50:24 (20:13)

Bramki dla Szczypiorniaka: Jurewicz 6, Groch 1, Ziejewski 1, Domagalski 6, Kaczmarek 3, Strączek 2, Szmidt 1, Ostrówka 4

Olsztyńskie zwycięstwo przegrywało mecz za meczem. Podczas weekendu doznali upokarzającej porażki w Grudziądzu, bo rzadko się zdarza, by jakiś zespół rzucił aż 50 bramek! Rzadko się zdarza, żeby jeden zespół zdobył tylko bramkę.

Początek meczu nie zapowiadał aż takiego pogromu - w 3. min po rzucie Ostrówki Szczypiorniak wygrywał 2:1, a po dwóch kolejnych minutach goście remisowali 3:3 (Ostrówka wykorzystał rzut

karny). Niestety, potem „im dalej włas, tym było więcej drzew”. Gospodarze zdobyli pięć bramek z rzędu i tej przewagi już nie dali sobie wydrzeć. Niestety, był to dopiero początek prawdziwych kłopotów, ponieważ w drugiej połowie goście na boisku robili jedynie za statystów, w efekcie w 41. min Grudziądz powiększył przewagę do 16 trafień (32:16)! A potem... było jeszcze gorzej.

• Inne wyniki 5. kolejki:

Tytani Wejherowo - SMS ZPRP I Kwidzyn 36:37 (19:18), Gwardia Koszalin - Sambor Latocha Agropom Tczew 46:20 (20:12), USAR Kwidzyn - PGE KPR Gryfino 35:38 (15:21), pauzowała Jedyńka KODO Morąg.

• 6. kolejka, sobota: SMS ZPRP I Kwidzyn - Sparta

Oborniki, Sambor Latocha Agropom Tczew - BODEGA Grudziądz; **niedziela:** AZS UKW Bydgoszcz - USAR Kwidzyn; **niedziela:** Aqua-Instal Jeziorak Iława - Gwardia Koszalin (16.30), Jedyńka KODO Morąg - Tytani Wejherowo (18); **4 listopada:** Warmia Energa Olsztyn - Szczypiorniak Olsztyn (17).

EM, KO

PO 5 KOLEJKACH

1. Gwardia	15	179:102
2. Warmia*	12	143:97
3. Tytani*	9	160:119
4. Grudziądz	9	173:134
5. Jedyńka*	9	119:105
6. Jeziorak**	9	102:89
7. SMS ZPRP I*	6	140:146
8. Gryfino	6	146:180
9. AZS UKW	5	129:177
10. Sparta	4	168:153
11. Sambor	3	130:178
12. USAR*	0	106:133
13. Szczypiorniak 0	120:202	
* mecz mniej ** 2 mecze mniej		

Mistrzowie Urody

GAZETA
OLSZTYŃSKA

16 października 2023 r



MISTRZOWIE URODY 2023 PODSUMOWANIE PRESTIŻOWEGO PLEBISCYTU BRANŻOWEGO

Za nami uroczysta gala wręczenia nagród
Mistrzom Urody z województwa i z Polski

Ewelina Żuberek

ewelina.zuberek@polskapress.pl

Nagrodziliśmy działalność ludzi i firm z branży beauty, zdrowie i fitness. Zwycięzcy Mistrzów Urody 2023 odebrali wyjątkowe nagrody podczas ogólnopolskiej gali w Warszawie.

Uroczystość zakończenia kolejnej już edycji prestiżowego plebiscytu odbyła się 9 września w wyjątkowym miejscu - podczas targów Beauty Forum & Hair w Warszawie.

Organizatorem uroczystości i plebiscytu była Polska Press Grupa, wydawca dzienników regionalnych w całej Polsce.

Ogólnopolska gala finałowa była zwieńczeniem prestiżowego plebiscytu dla branży beauty, w którym to głosami Czytelników zostały przyznane zaszczytne tytuły Mistrzów Urody. Zostali wyłonieni w 14 kategoriach. Mieszkańcy każdego województwa wybierali laureatów najpierw w miastach i powiatach, następnie w skali całego regionu. Do wielkiego ogólnopolskiego finału awansowali zwycięzcy w każdej kategorii z każdego województwa - i to właśnie spośród nich wyłoniono Mistrzów Urody Polski.

Na uroczystość, która odbyła się 9 września w Warszawie, zaprosiliśmy wszystkich finalistów, czyli zwycięzców w każdej kategorii z każdego województwa. Po rozdaniu im nagród przyszedł czas na prestiżowe tytuły ogólnopolskie.

Mistrzowie Urody Polski 2023

FRYZJER: I miejsce: Izabella Wizła - Galeria Fryzur Da Vinci, Poznań (woj. wielkopolskie), II miejsce: Sławomir Knop - Knop



Sławomir Fryzjerstwo, Pabianice (woj. łódzkie), III miejsce: Natalia Szpyrka - Vivian Studio Fryzjerskie, Bielsko-Biała (woj. śląskie)

SALON FRYZJERSKI: I miejsce: Rozczochrani, Łódź (woj. łódzkie), II: Vivian Studio Fryzjerskie, Bielsko-Biała, Powstańców Śląskich 3 (woj. śląskie), III: Studio Fryzur Filipiak, Wrocław, Gajowa 40 (woj. dolnośląskie).

KOSMETYCZKA: I miejsce: Ewa Guba - Tallulah, Warszawa (woj. mazowieckie), II: Anna Lipińska, Olecko (woj. warmińsko-mazurskie), III miejsce: Magdalena Słota-Łagoda - Salon Hollywood, Międzyrzecz (woj. lubuskie).

STYLISTKA PAZNOKCI: I miejsce: Marika Szostek - Be-Beautiful, Dynów (woj. podkarpackie), II: Kinga Jończak - Pazixy, Góra (woj. dolnośląskie), III miejsce: Magdalena

Małek - Malowana lala, Radom (woj. mazowieckie).

STUDIO URODY: I miejsce: Wisanti Day Spa, Rąbień, Słowiańska 14 (woj. łódzkie), II: Atelier massage, Katowice, Modrzewiowa 38 (woj. śląskie), III miejsce: VR. BEAUTY Studio, Pruszków, Wojska Polskiego 93 (woj. mazowieckie).

LINERGISTKA: I miejsce: Kamila Słowiak-Filas - Brow

me, Myślenice (woj. małopolskie), II miejsce: Ewa Pieczonka - EVE lashes, Przemyśl (woj. podkarpackie), III miejsce: Paulina Czarłowska - Makijaż Permanentny - Paulina Czarłowska, Elbląg (woj. warmińsko-mazurskie).

STYLISTKA RZĘS I BRWI: I miejsce: Justyna Wygnaniec - Lash Room stylizacja Rzęs i brwi szkolenia, Zagań (woj. lubuskie), II: Karolina Zielińska - White&Black, Lublin (woj. lubelskie), III: Patrycja Guzik - Katalaya Beauty, Bydgoszcz (woj. kujawsko-pomorskie).

MAKE-UP ARTIST: I miejsce: Martyna Górczyńska - BELLE Martyna Górczyńska, Włocławek (woj. kujawsko-pomorskie), II: Agata Wielińska-Bukowska - ABW Make-Up, Jędrzejów (woj. świętokrzyskie), III: Aleksandra Wojtasińska - Pretty Woman, Gliwice (woj. śląskie).

BARBER: I miejsce: Mario Mayer - Mario Mayer Fryzjer Męski & Barber, Wrocław (woj. dolnośląskie), II: Gabriela Wnuk - Barber Shop Sztoś, Busko-Zdrój (woj. świętokrzyskie), III: Agnieszka Dudaj - Hair Studio by Agnieszka Dudaj, Łódź (woj. łódzkie).

MISTRZ TATUAŻU: I miejsce: Agnieszka Plewka - Lucky Tatto, Tychy (woj. śląskie), II: Krystian Tucholski - Rychozart Tatto, Tczew (woj. pomorskie), III: Laura Kosiba-Pałac - Kotomaniaq Tatto, Orzysz (woj. warmińsko-mazurskie).

KOSMETOLOG: I miejsce: Anna Czarny - Freya Salon Kosmetyczny, Sielska Woda (woj. opolskie), II: Ewelina Rostkowska - Er Esthetic, Lublin (woj.

lubelskie), III: Natalia Galas - kosmetolog.natalia.galas, Wrocław (woj. dolnośląskie).

MASAŻYSTA: I miejsce: Beata Woźniak - Magia Masażu, Radom (woj. mazowieckie), II: Angelika Stachowicz-Gazda - Onyx Beauty Clinic, Lublin (woj. lubelskie), III: Marek Jąbłoński - Magical Massage, Poznań (woj. wielkopolskie).

TRENER PERSONALNY: I miejsce: Arkadiusz Czajkowski - Trener Personalny, Bydgoszcz (woj. kujawsko-pomorskie), II: Tomasz Surowy - City-Fit atrium Reduta, Warszawa (woj. mazowieckie), III miejsce: Katarzyna Piekarczyk - Smart Gym, Gliwice (woj. śląskie).

DIETETYK: I miejsce: Michał Wrzosek - Centrumrespo, Warszawa (woj. mazowieckie), II: Magdalena Adamczak - Diet-Medicus, Bydgoszcz (woj. kujawsko-pomorskie), III miejsce: Marta Jędrzejczak - Fit Life Med, Działdowo (woj. warmińsko-mazurskie).

Niezwykła oprawa

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 9 września na głównej scenie podczas Beauty Forum & Hair - największych w Polsce targów branży beauty. Później wszyscy laureaci zostali zaproszeni na garden party, podczas którego była okazja, aby spotkać się z Michałem Łenczyńskim. Na gali wystąpił jako gość specjalny.

Uroczystość została sfotografowana, a pamiątkowe zdjęcia pokazujemy we wszystkich serwisach internetowych Polska Press Grupy, gdzie zamieszczamy również pełną listę laureatów akcji ze wszystkich województw.

Każdy salon i specjalista dzięki tytułowi utrwała pozycję na lokalnym rynku

Urszula Szarlej-Kuczyńska
urszula.szarlej@polskapress.pl

-Oczarowali mnie laureaci. A możliwość spotkania się z nimi na ogólnopolskiej gali i garden party była niezapomnianym przeżyciem - mówi Michał Łenczyński.

Tegoroczna edycja Mistrzów Urody była wyjątkowa. Organizowaliśmy ją razem z Panem - założycielem społeczności i organizacją Beauty Razem, liderem i autorytetem branży beauty w Polsce. Jak Pan ocenia naszą akcję,



FOT. TYTUS KONDRACKI

w której od ponad 10 lat głosami klientów przyznawane są nagrody? To była doskonała edycja Mistrzów Urody. Oczarowali

mnie laureaci. A możliwość spotkania się z nimi na ogólnopolskiej gali i garden party była dla mnie niezapomnianym przeżyciem. Kontynuacja spotkań w formie online, była dla nas wszystkim wartościowym doświadczeniem.

Mistrzowie Urody to największy w Polsce plebiscyt w branży beauty. Dlaczego warto wziąć w nim udział? Udział w takim przedsięwzięciu ma szeroki charakter promocyjny. Każdy salon i specjalista dzięki tytułowi

utrwała swoją pozycję na lokalnym rynku.

Na zwycięzców tegorocznej akcji czekały wspaniałe nagrody - i finansowe, i główne mistrzowskie tytuły, ale przecież nie tylko one. Jedną z nagród były szkolenia przygotowane przez najlepszych fachowców z branży, w których trakcie pogłębialiśmy umiejętności relacyjne, dotyczące social mediów i prawne. To kluczowe elementy biznesowe, które sprawiają nie tylko satysfakcję zawodową, ale też

wpływają na kwestie finansowe. Warto wspomnieć też, że wszyscy uczestnicy otrzymali bezpłatne wydanie karty członkowskiej Beauty Razem VIP oraz serię materiałów premium, które pomogą w rozwoju ich marki.

Pana działania, zaangażowanie i pasja, z jakimi wspiera Pan całą branżę, zasługują na wielkie uznanie. Współpraca z Beauty Razem to merytoryczne wsparcie dla plebiscytu. My ze swej strony też wsparliśmy branżę, którą

Pan reprezentuje, nagłaśniając jej wyjątkową specyfikę. Dzięki współpracy Beauty Razem z organizatorami akcji udało się wprowadzić do mainstreamu ważne zagadnienie branżowe, jakim jest obniżenie podatku VAT do 8 procent na cały sektor beauty oraz mądrą regulację „medycyny” estetycznej tak, aby nie skutkowało ona utratą pracy przez 50 tysięcy osób. To pozwala jeszcze skuteczniej działać Beauty Razem jako organizacji w tworzeniu dobrego prawa dla całej branży.



Po makijażu czują się, jak gwiazdy na czerwonym dywanie

Natalia Lisowska (Natalia Lisowska Make Up, Olsztyn) to nasza Make-Up Artist Roku! To dla Niej ogromne wyróżnienie i docenienie Jej pracy.

- Moja przygoda z makijażem zaczęła się od mojej mamy, kiedy podpatrywałam, jak na co dzień wykonuje swój makijaż dzienny. Po skończeniu szkoły średniej przeprowadziłam się do Warszawy, gdzie ukończyłam szkołę charakterystyki i wizażu „StudioSztuki”, następnie była „Mokotowska Makeup Academy”. Po skończonych szkołach ukończyłam wiele szkoleń u znanych makijażystów. Zawodowo makijażem zajmuję się od 6 lat - opowiada o sobie. Dodając, że Jej specjalnością jest makijaż ślubny, ponieważ poświęca mu bardzo dużo czasu. - Wynika to z tego, że cudownym uczuciem jest móc uczestniczyć w jednym z ważniejszych dni kobiety - zaznacza.

Jej zdaniem najpiękniejszym uczuciem w zawodzie makijażysty jest zadowolenie klientek, kiedy po skończonym makijażu czują się, jak gwiazdy na czerwonym dywanie. Pani Natalia ceni w profesji sobie możliwość połączenia swojej ogromnej pasji i przeobrażenia jej w pracę, co daje Jej ogromne szczęście i spełnienie zawodowe. - Co najważniejsze, jest pomyślnym wynikiem przedsięwzięcia, którego się podjęłam, a wszystkie te czynniki są składową słowa sukces - wyznaje. Nasza zwyciężczyni uważa, że praca będąca pasją, dająca szczę-

ście, spełnienie to motor napędowy do sukcesu w branży.

- Przy odpowiednim nastawieniu nie odczuwa się wkładanego wysiłku w ciągły rozwój i poszerzanie swoich umiejętności. To samo mogę powiedzieć o przyswajaniu wiedzy. Gdy złapiemy przysłowio- wego bakcyła, chłoniemy ją jak gąbką. Reasumując, odpowiednie nastawienie jest moim zdaniem tym decydującym elementem - opowiada o recepcie na sukces w branży beauty.

Aleksandra Waechter (Aleksandra Waechter makeup, Ostróda) - II miejsce w kategorii Make-up Artist Roku



Jej specjalnością jest konturowanie twarzy. Bardzo ją zmienia

Aneta Nadolna (Wonderwoman.makeup, Elbląg) to laureatka III miejsca w kategorii Make-Up Artist Roku województwa.

Jako mała dziewczynka uwielbiała malować obrazy. Podkradła mamie kosmetyki i bawiła się w makijażystkę, malując mamę i babcię, następnie koleżanki w szkole, dziewczyny do sesji zdjęciowych. Aż pewnego dnia wpadła na pomysł, że chce robić to, co kocha, i potrafi najlepiej.

Jej specjalnością jest konturowanie twarzy. - Kontur na mokro jest w stanie zmienić nasz wizerunek i częściowo zastąpić zabiegi upiększające. Dzięki niemu optycznie wyszczuplimy twarz, wyprostujemy nos czy też powiększymy usta - opowiada nasza laureatka.

Jej zdaniem, w tej branży liczy się przede wszystkim podejście do klienta, umiejętność nawiązania rozmowy i słuchania drugiej osoby. Jeśli ktoś chce zostać dobrym makijażystą, powinien zaś być do-

kładny i cierpliwy. - Moja praca jest moją wizytówką, w którą wkładam całe moje serce, aby dopracować nawet najmniejszy szczegół - zaznacza laureatka.

Najbardziej w swojej pracy lubi spędzanie czasu w cudownej atmosferze. - Ja po prostu lubię ludzi i kontakt z nimi, dzięki temu nawiązałam wiele nowych znajomości i przyjaźni. Cieszę się, że mogę być jednocześnie makijażystą, wizażystką, jak i psychologiem. A największą nagrodą jest reakcja klien-

tek na efekt końcowy wykonanego makijażu. Czasami pojawiają się nawet łzy szczęścia. Nie ma nic piękniejszego niż widok kobiety, która momentalnie staje się piękna i pewna siebie - zwraca uwagę.

Jej największym sukcesem jest to, że dzięki ciężkiej pracy i dokładności doszła do tego momentu, w którym mogła zrezygnować z pewnej posady. To także to, że może robić to, co kocha i jest niezależną osobą, a praca sprawia Jej przyjemność.

I pomaga też odzyskać pewność siebie po różnych chorobach

Paulina Czartowska (Makijaż Permanentny - Paulina Czartowska, Elbląg) to nasza Linergistka Roku województwa warmińsko-mazurskiego i III w Polsce!

- Wygrana to dla mnie kolejny sukces zawodowy. Tytuł Linergistki Roku to ogromny zaszczyt, a przede wszystkim świetna reklama. Sądzę, że klientki zwracają uwagę, do kogo wybierają się na zabiegi, a przyznany mi tytuł jeszcze bardziej je zachęci, by wybrać wła-

śnie mnie - zaznacza z radością nasza zwyciężczyni.

Brwi to zdecydowanie Jej konik. Uwielbia je robić, a potwierdzają to zdobyte tytuły mistrza. - Pochwale się, że w tym roku zajęłam trzecie miejsce w półfinałach mistrzostw świata w makijażu permanentnym WULOP 2023. To uważam za ogromny sukces, ponieważ startowałam ze mną prawie 30 dziewczyn z różnych krajów. Rok wcześniej zostałam młodszymi mistrzynią w makijażu perma-

nentnym Master of Brows w technice cieniowanej - opowiada pani Paulina.

Najważniejsze jest dla Niej zadowolenie klientek po wykonanym zabiegu. - Taradość, a często łzy ze wzruszenia, ta wdzięczność, kiedy dają im lusterko, by mogły się zobaczyć, są nie do opisania. Sprawia mi to ogromną satysfakcję i przekonuje, że jestem we właściwym miejscu. Panie mam przeróżne. Z pięknymi bujnymi brwiami, ale i takie, które tych brwi nie mają

wcale, czy to przypadki z alopecją, czy po przebytej chorobie. Takim osobom też pomagam odzyskać pewność siebie. Nie jest to łatwe zadanie, by zrobić rekonstrukcję brwi bez żadnego punktu odniesienia, ale właśnie to kocham w swojej pracy, że ludzie mi ufają, a ja mogę pokazać, jakie umiejętności posiadam. Myślę, że warto jeszcze zaznaczyć to, że wykonuję - bezpłatnie - rekonstrukcje brodawki piersiowej paniom po mastektomii - dodaje Paulina Czartowska.

Jest zabiegowcem, ale również certyfikowanym szkoleniowcem

Karolina Chuderewicz (Salon Kosmetyczny Caroline, Susz) została laureatką II miejsca w kategorii Linergistka Roku.

Około 8 lat temu zaczęła interesować się stylizacjami paznokci. Zrobiła szkolenia, ukończyła szkołę kosmetyczną i poszła do swojej pierwszej pracy w gabinecie kosmetycznym. Pięć lat temu otworzyła własny gabinet i zaczęła szkolić się w stylizacjach brwi. - Ukończyłam

roczną szkołę makijażu permanentnego oraz wiele szkoleń. Od tej pory to stylizacje brwi i PMU są moją miłością i pasją. Od ponad 3 lat głównie specjalizuję się w wykonywaniu makijażu permanentnego i stylizacji brwi. Jestem również certyfikowanym szkoleniowcem z zakresu stylizacji brwi i PMU, a specjalizuję się w makijażu permanentnym brwi w lekkiej odsłonie oraz wszelkich stylizacjach brwi - opowiada o sobie pani Karolina.

Coliczy się w tym fachu najbardziej? Jej zdaniem umiejętności manualne, plastyczne oraz dużo zaangażowania. Sama zaś w nim lubi tworzenie pięknych, nowych brwi. - Uśmiech zadowolonych klientek po zabiegu sprawia mi wiele radości - wyznaje.

Dodaje, że cieszy się z każdej małej rzeczy. - Wydaje mi się, że największym moim sukcesem jest liczba zapisanych klientek na moje usługi - zwraca uwagę.

Pani Karolina uważa, że w tej branży talent pomaga, ale to ciężka praca, zaangażowanie i upór prowadzą do największych sukcesów.

A Jej sukces w postaci tak wysokiej lokaty w Mistrzach Urody? - Jestem bardzo szczęśliwa. Sama nominacja była dla mnie zdziwieniem, ponieważ nie mam pojęcia, kto zgłosił mój gabinet. Jest to kolejne piękne doświadczenie, którego miałam okazję doznać - wyznaje nasza laureatka.



Pigmentacja jest Jej pasją. Nieustannie podnosi kwalifikacje

Magdalena Piwowarczyk (Akademia Wizerunku Piwowarczyk, Ostróda) zajęła III miejsce w kategorii Linerzystka Roku.

Przygodę ze swoim zawodem zaczęła 16 lat temu. - Ukończyłam szkołę w Gdyni. Moim marzeniem było otworzyć swój salon, który prowadzę dotychczas. Moją specjalnością jest makijaż permanentny. Pigmentacja jest moją pasją. Nieustannie podnoszę kwalifikacje w tym kierunku - opowiada

o sobie nasza laureatka, dodając, że w tym zawodzie trzeba być na bieżąco ze zmieniającymi się trendami. - Trzeba śledzić nowości i stale się rozwijać, aby nie wypaść z rynku. Ważna jest także umiejętność komunikacyjna i wyczuwanie stylu, które pozwoli stworzyć spójny wizerunek - zwraca uwagę pani Magdalena.

Sama zaś najbardziej lubi i cieszy ją to bardzo, gdy klientki są zadowolone i szczęśliwe, korzystając z Jej usług oraz odwiedzając salon.

Talent czy ciężka praca - coliczy się w branży?

- Uważam że umiejętności, wysiłek i determinacja pozwalają osiągnąć cel przez ciężką pracę. Pełny sukces można osiągnąć tylko przez połączenie talentu i ciężkiej pracy włożonej w jego rozwój - zaznacza. Jej zdaniem sukces w branży odnosi się przez wieloletnie doświadczenie zaangażowanie i cierpliwość, ciężką pracę. - Z talentem się rodzi: albo chcemy go pokazać, albo nie. Daje potencjał, ale to

ciężka praca pozwala go zrealizować - precyzuje Magdalena Piwowarczyk. A czym jest dla Niej zajęcie tak wysokiego miejsca w całym województwie warmińsko-mazurskim? - Myślę, że wyjsiem ze swojej strefy komfortu. Nie spodziewałam się, że uda mi się zająć III miejsce. Jestem bardzo szczęśliwa, że mogłam brać udział w akcji - odpowiada.

Poza pracą spędza czas z rodziną. - To jest dla mnie najważniejsze - wyznaje.

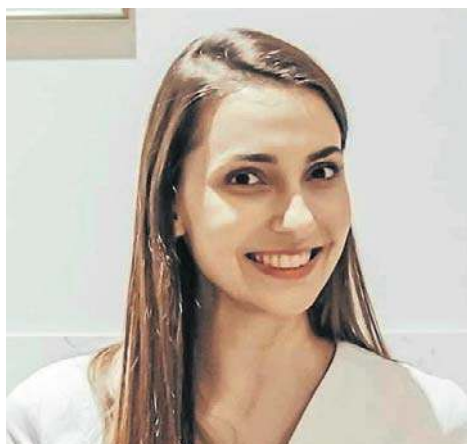
Weronika Chomacka (Zacisze Piękna, Elbląg) - I miejsce w kategorii Stylistka Rzęs i Brwi Roku



Izabela Gólkiewicz (Beauty Room Izabela Gólkiewicz, Bartoszyce) - II miejsce w kategorii Stylistka Rzęs i Brwi Roku



Sylwia Makowska (Rzęsyla Sylwia Makowska, Pisz) - III miejsce w kategorii Stylistka Rzęs i Brwi Roku



Z sukcesem specjalizuje się w terapiach skór problematycznych

Agnieszka Kasprzyk (Kosmetolog Agnieszka Kasprzyk, Olsztyn) to Kosmetolog Roku całego naszego województwa.

Wygrana w akcji Mistrzowie Urody to dla Niej przede wszystkim ogromne wyróżnienie. - To dowód na to, jak wspaniali i wspierający klienci odwiedzają na co dzień mój gabinet - zaznacza Kosmetolog Roku, która skończyła studia licencyjne na kierunku kosmetologia.

Jej styczność z zawodem zaczęła się od pierwszych praktyk w gabinetach w Warszawie. To tam stawiała swoje pierwsze kroki, rozpoczynając od zabiegów modelujących sylwetkę. Teraz aktywnie pracuje od ponad 2 lat. Specjalizuje się w terapiach skór problematycznych. Większość Jej klientów przychodzi z różnymi rodzajami trądziku, łuszczyką czy przykładowo z atopowym zapaleniem skóry. W swojej pracy najbardziej

lubi kontakt z klientami, a szczególnie momenty, gdy uda się rozwiązać ich problematyczną sytuację skórną i tym samym znacząco wpłynąć na samopoczucie i postrzeganie samego siebie. - Błysk w oku towarzyszący osiągnięciu gładkiej, zbilansowanej, zdrowej skóry to coś wspaniałego - zaznacza z uśmiechem. Coś, z czego jest wyjątkowo dumna zawodowo, to otwarcie własnego w gabinecie w rodzinnym Olsztynie. - Było to

moje największe marzenie związane z pracą kosmetologa i cieszę się tym, że udało mi się je spełnić - wyznaje. Nasza Kosmetolog Roku wierzy także w przekonanie, że to, czym się zajmujemy, rezonuje z naszą osobowością i faktycznymi zainteresowaniami. - To wtedy jesteśmy w stanie przemienić nawet i ciężką pracę w satysfakcjonującą i przede wszystkim fascynującą drogę zawodową - mówi. Prowadzi też profil @prostapielnegacja



Szerzy również świadomość znaczenia pielęgnacji domowej

Natalia Pajewska (COCO Kosmetologia Estetyczna, Olsztyn) to laureatka II miejsca w kategorii Kosmetolog Roku.

Nasza laureatka jest kosmologiem z pasji i wykształcenia. Od roku przyjmuje klientki w gabinecie COCO Kosmetologia Estetyczna w Olsztynie.

W swojej codziennej pracy działa wspólnie z podopiecznymi nad świadomością odpowiedniej pielęgnacji domowej, a także pro-

cedurami gabinetowymi dotyczącymi między innymi trądziku, przebarwień, naczynek i profilaktyki anti-aging. - W gabinecie zajmuję się również zabiegami z zakresu kosmologii estetycznej, jak stymulatory tkankowe, mezoterapia igłowa i wypełniacze. Oprócz tego dbam o oprawę oczu moich klientów, wykonując takie zabiegi, jak lifting rzęs, laminacja, henna pudrowa czy farbka brwi - opisywała siebie w trakcie trwania Mi-strzów Urody.



Jej misją jest pomaganie w osiągnięciu zdrowej, pięknej skóry

Kamila Łagowska (Gabinet Kosmetyczny Kwintesencja Kobięcości, Olsztyn) zajęła III miejsce w kategorii Kosmetolog Roku.

- Jestem przekonana, że jestem jednym z najlepszych kosmologów w branży. Moja pasja i oddanie wobec tego zawodu napędzają mnie do ciągłego doskonalenia i zapewnienia klientom najlepszych możliwych rezultatów. Moja wiedza i umiejętności w zakresie pielęgnacji skóry, technik masażu i innych

procedur kosmetycznych są wszechstronne. Dzięki temu jestem w stanie dostosować swoje podejście do indywidualnych potrzeb i celów moich klientów - zaznaczała w swoim opisie w trakcie trwania plebiscytu nasza laureatka.

Przykłada dużą wagę do zrozumienia i słuchania moich klientów. Rozmawia z nimi, aby dowiedzieć się o ich oczekiwaniach, problemach skórnych czy celach estetycznych. Na tej podstawie tworzy spersonalizowane plany pielęgnacyjne

i terapeutyczne, które przynoszą efektywność i satysfakcję.

- Moje usługi kosmetyczne nie ograniczają się tylko do powierzchownego piękna, ale kładę także nacisk na dobrostan klientów. Staram się stworzyć relaksującą i przyjemną atmosferę, aby nasi klienci mogli odpocząć i zregenerować się podczas wizyty. Nieustannie śledzę najnowsze trendy i technologie w dziedzinie kosmologii. Regularnie uczestniczę w szkoleniach i konferencjach, aby

być na bieżąco z najnowszymi osiągnięciami i innowacjami - zwracała uwagę.

To wszystko pozwala Jej oferować najnowocześniejsze metody i produkty, które przynoszą najlepsze efekty. - Jako najlepszej kosmolog zależy mi na zadowoleniu moich klientów i ich pozytywnym doświadczeniu. Moją misją jest pomaganie im w osiągnięciu zdrowej, pięknej skóry i podkreślenie ich naturalnego piękna - wyjaśniała nasza laureatka.



To właśnie swojej narzeczonej zawdzięcza to, kim dziś jest

Paweł Boćkowski (Barber Stork, Działdowo) to nasz Barber Roku całego województwa warmińsko-mazurskiego.

Jak nasz zwycięzca odbiera wygraną w plebiscycie Mistrzowie Urody? - Jest to wielkie wyróżnienie - odpowiada.

W Jego przypadku wszystko zaczęło się w dzieciństwie

- Zawsze lubiłem tworzyć. Od młodych lat rysowałem, tworzyłem muzykę. Później doro-

śność, czyli praca dla pieniędzy - wspomina. J

Jak każdy szukał pracy, by więcej zarobić, by móc funkcjonować na normalnym poziomie.

- Wtedy też zdecydowałem się na wyjazd za granicę, gdzie spotkałem moją aktualną narzeczoną, a za rok żonę, która odmieniła całe moje życie. To właśnie Jej zawdzięczałem to, kim dziś jestem - mówi nasz Barber Roku województwa całego województwa armińsko-mazurskiego.

Uwielbia krótkie strzyżenie i brody. - Buzz cut z długą brodą to coś, co uwielbiam - zaznacza.

Swoją sukces zawdzięcza z kolei „zajawce” i ciężkiej, systematycznej pracy. - Cytując klasyka „Talent to 10 procent, reszta to morderczy trening” - zaznacza Paweł Boćkowski. W swojej pracy ceni sobie kontakt z ludźmi. - To, kiedy stają się z czasem dobrymi znajomymi - precyzuje laureat.

Jaki jest Jego największy sukces zawodowy? - Nie mam zielonego

pojęcia, chyba zaufanie ludzi. To, kiedy przychodzi klient pierwszy raz i to spojrzenie na koniec oznaczające, że wróci - zdradza nam pan Paweł.

Zapytany o to, co pomaga Mu w osiągnięciu sukcesu w tej branży odpowiada nam słowami... piosenki! A konkretnie utworu „(...) ważne, jak kończysz” autorstwa grupy Trzeci Wymiar.

Wolny czas spędza przy drinku, dobrym jedzeniu, konsoli i podczas wieczoru z narzeczoną.



Stawia przede wszystkim na jakość cięcia. Nie patrzy na zegar

Joanna Pieszak (Barber Queen Joanna Pieszak, Elbląg) to laureatka II miejsca w kategorii Barber Roku naszego województwa.

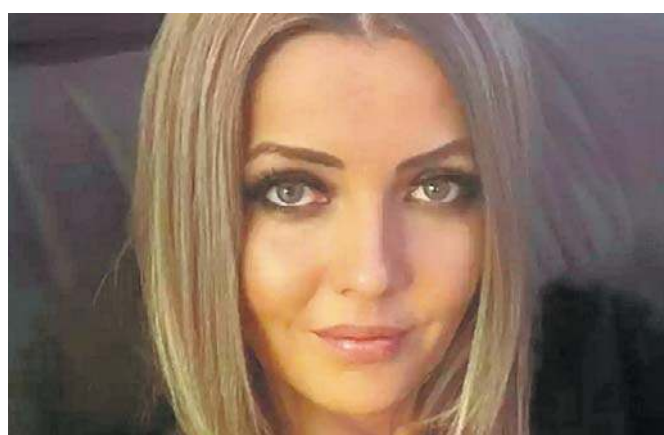
Pani Joanna to barber z kilkuletnim doświadczeniem. - W stylizacji brody i fryzur stawiam przede wszystkim na jakość cięcia. Nie patrzę na zegar, gdy klient siedzi na fotelu. Pozwalam mu się odprężyć, a czasem nawet pospać - tak opisywała swoją kandydaturę w trakcie trwania plebiscytu Mistrzowie

Urody. Na oficjalnym profilu swojego salonu na Facebooku zamieściła też zdjęcie dyplomu z naszej akcji. „Dziękuję wszystkim tym, którzy się do tego przyczynili. A za rok lecimy po więcej” - zapewniła pod swoim postem.

Co ważne, nasza laureatka pamięta o swoich klientach. Z okazji Dnia Chłopaka i Dnia Mężczyzny przygotowała dla nich konkurs oraz vouchery na usługi w salonie do zakupu w ramach prezentu dla chętnych.



Emilia Wolańska
(Good Cut Barber Shop, Działdowo)
- III miejsce w kategorii
Barber Roku





Mistrzyni Tatuazu Roku nie ogranicza się do jednego stylu

Tytuł Mistrza Tatuazu Roku zdobyła Laura Kosiba-Pałac. Za maszynkę chwyciła blisko 6 lat temu i od tamtej pory tworzy małe dzieła sztuki na ciałach swoich klientów.

- Wygrana w akcji Mistrzowie Urody jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem - tak mówi o zajęciu pierwszego miejsca w województwie warmińsko-mazurskim Laura Kosiba-Pałac. Do tatuowania zachęcili ją najbliżsi, którzy

znając jej podejście do wszelkich aktywności artystycznych, zmotywowali ją do spróbowania swoich sił z maszynką. Chwyciła za nią na przełomie 2017 i 2018 roku. Obecnie pracuje w Kotomaniq Tattoo w Orzyszu. - Specjalizuję się w tatuażu artystycznym. Nie ograniczam się do jednego stylu. Tak naprawdę moje prace są uzależnione od mojego poczucia estetyki oraz wizji klienta - podkreśla. Praca z ludźmi, wyzwania i satysfakcja z wykonanych reali-

zacji są tymi rzeczami, które najbardziej ceni w tym zawodzie.

Jej zdaniem dobry tatuator powinien mieć w sobie dużo cierpliwości, zawzięcia i przede wszystkim pokory, a także być elastycznym i otwartym na pomysły klientów. - Staranność i dbałość o szczegóły to podstawa tego zawodu. Podejście do klienta, przeprowadzenie z nim skrupulatnego wywiadu i nawiązanie więzi również jest potrzebne, aby stworzyć dla kogoś idealny wzór, a następ-

nie tatuaż - twierdzi tatuatorka. Każdy zadowolony klient, który wraca, jest dla niej ogromnym sukcesem. A tych klientów jest sporo, o czym świadczy nie tylko zdobyty tytuł Mistrza Tatuazu, ale także ustawiająca się do niej kolejka klientów. Zapytana, czy do sukcesu przyczynił się talent czy ciężka praca, odpowiada: - Talent nie istnieje. Są to lata nauki, poświęceń, wyrzeczeń i szkoleń. Bardzo ciężka praca, która potem przekłada się na wykonywane usługi.



Raczej nie ma tatuazu, którego by udanie nie zakrył nowym

Drugie miejsce w kategorii Mistrz Tatuazu Roku zajął Mateusz Bieluczyk. W wieku 27 lat rzucił pracę i postawił wszystko na jedną kartę - zaczął tatuować.

Mateusza Bieluczyka od najmłodszych lat fascynowała sztuka, w szczególności graffiti. Tatuować zaczął w młodym wieku, lecz było to głównie hobby na ponure dni. - W wieku 27 lat postawiłem wszystko na jedną kartę. Rzuciłem

pracę i poświęciłem się kształceniu w tatuowaniu - opowiada pan Mateusz. Dziś tatuuje w Black Ink Studio Tatuazu w Giżycku. Uwielbia potężne wzory i covery. - Nie ma raczej tatuazu, którego bym nie zakrył - uważa tatuator.

Sukcesem jest zadowolony klient

Nieprzerwany kontakt z ludźmi to coś, za co najbardziej ceni swoją pracę. Jego zdaniem tatuaż zawsze musi być bardzo dopieszczony,

a klient musi być potraktowany godnie i z szacunkiem. Wtedy przychodzi sukces w branży. A czym jest on dla pana Mateusza? - Sukces odnoszę wtedy, kiedy oboje z klientem jesteśmy zadowoleni z naszej wspólnej pracy - mówi.

Liczy się nie tylko talent, ale i wszechstronna wiedza

Podstawą w tym zawodzie jest, jego zdaniem, nie tylko talent do rysowania. - Początkujący tatu-

ażysta musi mieć wszechstronną wiedzę na temat higieny, anatomii i zagrożeń w tym zawodzie - podkreśla nasz laureat, dla którego zajęcie drugiego miejsca w plebiscycie Mistrzowie Urody jest wielkim sukcesem.

W wolnym czasie Mateusz Bieluczyk odpoczywa w gronie najbliższych. - Czas wolny wykorzystuję na sto procent. W tym czasie ładuję akumulatory i motywuję się do kolejnych zleceń - wyjawia nam pan Mateusz.



Jeszcze niedawno śmiała myśl była niespełnionym marzeniem

Paulina Stecewicz za maszynkę pierwszy raz chwyciła 5 lat temu. Od razu poczuła, że to jest coś, co chce robić w życiu. - Nie wyobrażam sobie teraz wykonywać innego zawodu - podkreśla.

- Moją specjalnością są tatuaze line-art i blackwork. Uwielbiam wykonywać wzory roślinne i zwierzęce. Dodatkową specjalnością, która przydaje się, jest umiejętność słuchania innych, dzięki czemu jestem w stanie zrozumieć klienta i zapro-

jektować jego wymarzony tatuaż - mówi o swoim fachu Paulina Stecewicz. Nasza laureatka zawód tatuatora wykonuje od 5 lat, a od roku prowadzi własne studio w Moragu. Jej przygoda z tym zawodem zaczęła się od pójścia do koleżanki na tatuaż i tam pierwszy raz chwyciła maszynkę do ręki. - Gdy postawiłam pierwsze trzy kreski na sztucznej skórze i okazało się, że są równe, postanowiłam zamówić swój pierwszy zestaw do robienia tatuazu. Od tamtej pory stało się to moją pasją, którą

połączyłam z pracą. Nie wyobrażam sobie teraz wykonywać innego zawodu - podkreśla.

Najbardziej lubi kontakt z klientami i możliwość spełnienia ich marzeń. - Przychodząc do studia, nie czuję, jakbym pracowała. Spełniam się w tym, co robię i to jest dla mnie największe wynagrodzenie. Uwielbiam również zadowolenie moich klientów po wykonanym tatuazu, gdy uśmiech nie schodzi im z twarzy - wyjaśnia tatuatorka. Za swój największy zawodowy sukces pani

Paulina uważa posiadanie własnego studia tatuazu „My body my art”.

- Jeszcze jakiś czas temu myśl o własnym studiu była niespełnionym marzeniem. Teraz - gdy to marzenie się spełniło i osiągnęłam swój cel - pragnę, by każdy wiedział, że warto dążyć i spełniać się, bo nie ma, na co czekać - mówi laureatka III miejsca w kategorii Mistrz Tatuazu Roku. O zdobytym w plebiscycie wyróżnieniu mówi: - Jest to dla mnie wyróżnienie, za które bardzo dziękuję.



- To nie ja wybrałem zawód, to zawód wybrał mnie - mówi

Grzegorz Wierzbicki (Just GYM, Elbląg) od 15 lat zaraża innych aktywnością ruchową. Oto nasz Trener Personalny Roku.

- To nie ja wybrałem zawód, to zawód wybrał mnie - mówi Grzegorz Wierzbicki. Sport towarzyszył mu już od najmłodszych lat. Kiedy zaczynał, wiedział, że będzie z nim związany całe życie. Przez wiele lat sam sprawdzał się w różnych dyscyplinach sportowych, odnosząc sukcesy. - Uświadomiłem sobie, że całe

doświadczenie i wiedzę, które zdobyłem przez te lata, muszę wykorzystać do czynienia dobra i sprawiania, aby ludzie czuli się lepiej zarówno fizycznie, jak i psychicznie. I tak już od 15 lat zarażam aktywnością innych - opowiada Grzegorz Wierzbicki. Zim cięższym przypadkiem ma do czynienia, tym większą ma satysfakcję z pomocy i pracy z taką osobą. - Lubię wyzwania i sytuacje beznadziejne - mówi nasz laureat. Pracę kocha za ludzi, ich uśmiech i szczęście, które widzi, kiedy wy-

chodzą odmienieni po treningach.

- Często „na czterech”, ale to im nie przeszkadza. Endorfiny ich niosą. Kiedy ktoś przychodzi do mnie z problemem, szuka pomocy, a ja jestem w stanie tej pomocy udzielić, to największa radość - podkreśla pan Grzegorz. Zapytany o największe sukcesy, odpowiada, że jest ich wiele. - Sukces to na pewno wspólni ludzie, którzy mnie otaczają. Wspólnie budujemy społeczność na lata. Sprawnie i zdrowo zarażam sprawnością ruchową od lat. Nikogo

nie dyskryminuję, nie oceniam. Trenuję młodych, starych, brzydkich, ładnych, tych bogatych i tych biednych. To, że ktoś Ci zaufał i oddał się w Twoje ręce, to namacalny i prawdziwy sukces - podkreśla.

Tytuł Trenera Roku w województwie to także duże osiągnięcie. - Dotarło do mnie, jak potężną społeczność zbudowałem przez lata pracy w zawodzie trenera. Uświadomiło, że to, co robię, jest pożyteczne. To bardzo cieszy i napędza do dalszej pracy i rozwoju - mówi.



Z natury jest perfekcjonistą i zawsze znajdzie coś do poprawy

Michał Jeruś (Body Perfect, Olsztyn) jako trener personalny pracuje od 2 lat. To perfekcjonista, który zawsze znajdzie coś do poprawy. Wszystko po to, by zmieniać życie klientów na lepsze.

Michał Jeruś od dzieciństwa jest związany ze sportem. Na studiach z wychowania fizycznego dowiedział się, że potrafi przekazywać wiedzę w bardzo prosty sposób. - Od 2 lat pracuję jako trener perso-

nalny i wiem, że to dopiero początek mojej drogi w tym zawodzie - zaznacza Michał Jeruś. Jego specjalnością są treningi core stability. - Na treningach wzmacniamy całe ciało. w głównej mierze angażując mięśnie głębokie. Dzięki czemu naprawiamy postawę ciała oraz niwelujemy wszelakie bólesności, dając ludziom drugą młodość - opowiada trener. Swoją pracę ceni przede wszystkim za kontakt ze wspaniałymi ludźmi. - To daje niesamowitą siłę do pracy.

Ich progres jest wspaniałą nagrodą. Lubię po prostu nauczać, a kto ze mną współpracował, ten wie, że jestem perfekcjonistą i zawsze znajdę coś do poprawy. Niezbędne cechy w tym zawodzie? - Moim zdaniem najważniejsza jest empatia oraz dzielenie się ciepłem oraz pozytywną energią. Jeżeli ludzie ciebie lubią, chętniej będą chodzić na treningi i zmieniać swoje nawyki na lepsze - twierdzi nasz laureat. Największym sukcesem jest dla niego radość lu-

dzi, którzy uważają, że dzięki wspólnej pracy ich życie zmieniło się nie do poznania. Zajęcie drugiego miejsca w województwie warmińsko-mazurskim w kategorii Trener Personalny Roku jest dla niego dużą nobilitacją otrzymaną z rąk zadowolonych klientów. - Jest to bardzo miłe wyróżnienie i docenienie mojej pracy. Dziękuję za tę nagrodę. To zachęca mnie do dalszego kształcenia i rozwijania się w tym kierunku - podkreśla Michał Jeruś.



Od dawna trenuje, eksperymentuje i poznaje swój organizm

Trzecie miejsce w kategorii Trener Personalny Roku w naszym województwie zajął Sebastian Pawłowski z Elbląga. W pracy kieruje się przede wszystkim indywidualnym podejściem do każdego klienta.

Jego przygoda z zawodem trenera zaczęła się niedawno, ale ze sportem związany jest od wielu lat. - Od dawna trenuję, eksperymentuję i poznaję swój organizm na każdy możliwy sposób. To

moja pasja. Po długoletnim zdobywaniu wiedzy, którą nabyłem sam i z pomocą innych doświadczonych trenerów, postanowiłem sięgnąć po coś więcej. Zdołałem kwalifikacje do prowadzenia treningów personalnych - opowiada Sebastian Pawłowski.

Specjalizuje się w treningach wydolnościowych, fitness oraz prowadzeniu zajęć dla kobiet. - Lubię zaskakiwać różnymi ćwiczeniami, które są zazwyczaj codziennością i nudą - podkreśla.

„Ciężką pracą dochodzi się do sukcesów”

W pracy kieruje się przede wszystkim indywidualnym podejściem i doborem ćwiczeń do każdego klienta. To Jego zdaniem klucz do sukcesu w tej branży.

- Stanowczo mogę odpowiedzieć, że ciężką pracą dochodzi się do sukcesów. Ważne jest także pozytywne nastawienie psychiczne, by wytrwale dążyć ku wyznaczonemu celowi - zaznacza Sebastian Pawłowski.

Wygrana to wyraz zaufania do Jego pracy

On sam do swoich największych osiągnięć zalicza udane starty w turniejach, w tym zawody w kulturystyce klasycznej w kategorii do 80 kilogramów.

O zajęciu trzeciego miejsca w Mistrzach Urody w kategorii Trener Personalny Roku mówi: - Moja wygrana jest dla mnie sukcesem. Pokazuje, że moi podopieczni oraz znajomi mi zaufali, za co jestem im bardzo wdzięczny.



Lubi patrzeć, jak Jej działania i słowa przynoszą dobre rezultaty

-Wybrałam ten zawód, ponieważ od zawsze interesowałam się sportem. A jak powszechnie wiadomo, tam gdzie sport, tam są urazy oraz wszelkiego rodzaju kontuzje. I tu do akcji wkraczam ja - mówi Lidia Sokolińska.

Lidia Sokolińska zawód fizjoterapeuty wykonuje z zamiłowania i pasji od 11 lat. - Aby rozwijać swoje zainteresowania, ukończyłam 5-letnie studia fizjoterapii. Wybrałam ten zawód, ponieważ

od zawsze interesowałam się sportem, a jak powszechnie wiadomo, tam gdzie sport, tam są urazy oraz wszelkiego rodzaju kontuzje. I tu do akcji wkraczam ja. Praca z ludźmi mnie satysfakcjonuje. Lubię patrzeć, jak moje działania, rozmowa, doradztwo przynoszą rezultaty - zaznacza nasza Masażystka w Roku.

W swoim gabinecie RehMobiS w Ostródzie świadczy między innymi usługi fizjoterapii, fizykoterapii, rehabilitacji ruchowej

oraz wykonuje zabiegi kosmetyczne i estetyczne twarzy. Jest pracowita, punktualna, uśmiechnięta, życzliwa i asertywna.

Relacje z klientami buduje przez profesjonalizm, asertywność, otwartość, wzajemny szacunek do siebie i czasu. - Do pracy z klientem podchodzę z uśmiechem. Każde spotkanie rozpoczyna się od rozmowy, podczas której wsłuchuję się w potrzeby klienta. Do każdego podchodzę indywidualnie. Służę pomocą

i radą - mówi fizjoterapeutka. Najbardziej w swojej pracy lubi efekt końcowy terapii połączony z zadowoleniem i uśmiechem klienta oraz poczucie, że to, co robi, przynosi zamierzone efekty.

Zdobycie tytułu Masażystki Roku w województwie warmińsko-mazurskim jeszcze bardziej uświadamia Jej, że Jej wieloletnia praca z pacjentem zmierza w dobrym kierunku, a pacjenci - przez nominację i oddane głosy - to doceniają.



Doskonali umiejętności, by dzielić się nimi i służyć drugiemu

W zawodzie jest aktywny od 2010 roku, a od 11 lat prowadzi Gabinet Odnowy Biologicznej Bio-aktiv w Elku. Oto laureat II miejsca w kategorii Masażysta Roku Łukasz Gredel.

- Zajęcie drugiego miejsca w akcji na Masażystę Roku jest dla mnie miłym wyróżnieniem i motywacją, bym mógł dalej doskonalić umiejętności zawodowe, dzielić się nimi i służyć drugiemu człowiekowi. Sam udział w konkursie był dla

mnie wielką niespodzianką i dobrą zabawą. Dziękuję Bogu, rodzinie, bliskim znajomym i oczywiście klientom, pacjentom, którzy wdzięcznie obdarowali mnie słowem pokrzepienia i licznymi SMS-ami - mówi Łukasz Gredel o wyróżnieniu zdobytym w Mistrzach Urody.

Przygodę z masażem zaczął na studiach Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej, gdzie wybrał specjalizację z odnowy biologicznej. Właśnie tam

pod okiem pani doktor poznawał strukturę masażu w teorii i w praktyce. - W zawodzie jestem aktywny od 2010 roku, natomiast 11 lat prowadzę Gabinet Odnowy Biologicznej Bio-aktiv w swoim pięknym mieście Elku - opowiada laureat naszego plebiscytu.

Specjalizuje się w rozluźnianiu aparatu mięśniowo-powięziowego oraz w pracy na tkance głębokiej. Mobilizacja stawów obwodowych i kręgosłupa w celu wspomagania dysfunkcji w aparacie ruchu oraz

redukowanie miejsc bólowych u osób korzystających z Jego usług sprawia Mu dużą satysfakcję i radość. - Lubię widzieć uśmiech na twarzy kuracjuszy - zaznacza. Nieustannie zachwyca Gobudowa ludzkiego ciała i organizmu: - Integralną całość, holistyczne ujęcie ciała i umysłu. Znajdowanie przyczyn bólu i patologii ruchu, dobieranie odpowiednich metod pracy, by skutecznie nieść pomoc drugiemu człowiekowi.



Będąc pielęgniarzką, stwierdziła, że chce spróbować nowego

Ewa Jarzyńska od swoich klientów często słyszy „Pani ręce działają cuda”. I to od 22 lat, bo właśnie tyle w zawodzie działa nasza laureatka.

Jej przygoda z masażem zaczęła się w 1999 roku, kiedy będąc pielęgniarką, doszła do wniosku, że chce spróbować czegoś nowego. - I tak jestem w zawodzie 22 lata. Jeśli pracujesz z pasją i zaangażowaniem, każdego dnia masz siły do pracy. Coś w tym jest, bo nie czuję jeszcze

wypalenia zawodowego - podkreśla Ewa Jarzyńska. Laureatka trzeciego miejsca w kategorii Masażysta Roku prowadzi własny Gabinet Masażu klasycznego „Twoja masażyстка” w Lidzbarku Warmińskim. - Realizuję się we wszystkich wykonywanych przeze mnie masażach, jednak moją specjalnością jest Kobido - japoński lifting twarzy oraz tajski masaż stóp. Są to masaże uwielbiane przez moje klientki - uważa nasza laureatka. Pani Ewa najbardziej w swojej pracy lubi mo-

ment, gdy klientka uśmiecha się po masażu, a Ona widzi efekty swojej pracy. - Miłe są również słowa, że „Pani ręce działają cuda”. Uważam, że gdy kochasz to, co robisz, nawet wielogodzinna praca nie będzie cię męczyć - mówi masażyстка. Za niezbędne w tym zawodzie pani Ewa uważa przede wszystkim duże pokłady cierpliwości i empatii. - Przydaje się umiejętność słuchania i ogrom pozytywnej energii, bo klient jest w stanie wyczuć twój nastrój. Masażysta powinien być pro-

fesjonalny, uprzejmy wobec swojego klienta. Powinien również mieć odpowiednie podejście, aby klient czuł się komfortowo i zaufał mu w trakcie masażu - zaznacza masażyстка. Pozytywne opinie i zaufanie, jakim obdarzają Ją klienci, dają Jej poczucie, że to, co robi, ma sens i dobrze wybrała ścieżkę kariery zawodowej. O zdobytym w plebiscycie tytule mówi: - To wielkie wyróżnienie i ogromny sukces być trzecią masażystką w województwie. Cieszę się, że zostałam doceniona.



Polecają wszystkim zagubionym w codziennym odżywianiu

Marta Jędrzejczak (Fit Life Med, Działdowo) została uznana za najlepszego dietetyka w całym województwie warmińsko-mazurskim w naszej akcji Mistrzowie Urody.

„Kobieta anioł”, „Lekarz nie tylko ciała, ale i duszy”, „Niesamowity specjalista i człowiek o złotym sercu” - tak piszą o naszej laureatce Marcie Jędrzejczak w mediach społecznościowych zadowoleni pa-

cjenci, którzy mieli okazję z Nią współpracować.

W naszej akcji Mistrzowie Urody to właśnie pani Marta zajęła pierwsze miejsce w kategorii Dietetyk Roku 2023. Pochwaliła się tą nagrodą na swoim profilu na Facebooku, a pod postem lawinowo posypały się gratulacje i słowa uznania.

- W swojej pracy dietetyczki staram się każdemu pacjentowi uświadamiać, że ważne jest nie tylko to, co jemy, ale także świadomość, po co to robimy - podkreśla:

- Zdrowe nawyki żywieniowe powinny towarzyszyć nam nie tylko w trakcie przebywania na diecie. Powinny zagościć do naszego codziennego życia na stałe.

Na co dzień możemy Ją spotkać w Fit Life Med. w Działdowie. To ogólnopolska prężnie rozwijająca się sieć poradni dietetycznych, która specjalizuje się w walce z nadwagą i otyłością, w dietoterapii oraz dietetyce sportowej.

„Polecam konsultacje oraz pozostanie pod opieką pani dietetyk. Pani Marta jest bardzo przyjazna, rzetelna oraz terminowa. Ponadto treściwie stawia podłoże problemu i skutecznie go rozwiązuje” - chwala pacjentki. „Serdecznie polecam wizytę wszystkim zagubionym w codziennym odżywianiu. Pani Marta z dokładnością bada nasz tryb życia i stara się ułożyć jak najlepszą dietę. Czekam tylko na rezultaty” - dodają.



Po pewnym czasie pacjenci stają się Jej „dietetyczną rodziną”

Angelika Kowalewska (Angelika Kowalewska Dietetyk, Węgorzewo) zajęła II miejsce w kategorii Dietetyk Roku 2023. W zawodzie pracuje od ośmiu lat.

- Wygrana w plebiscycie Mistrzowie Urody to satysfakcja, która dodaje energii do dalszego działania. To potwierdzenie, że to, co robię, ma sens - mówi o wygranej Angelika Kowalewska.

Nasza laureatka jest dietetykiem od ośmiu lat. - Zaczynałam swoją

przygodę jako dietetyk w żywieniu zbiorowym, jednocześnie prowadząc pojedyncze osoby, co rozwinęło się na tyle, że po roku i czterech miesiącach pracy odważyłam się i otworzyłam własny gabinet dietetyczny - opowiada.

Po niecałym roku od otwarcenia własnego gabinetu nawiązała współpracę z jednym ze szpitali jako dietetyk kliniczny. Przez lata rozwijała swoją działalność jako szkoleniowiec, członek zespołu do spraw leczenia żywieniowego,

realizowała świadczenia w opiece koordynowanej pacjentów. Była dietetykiem prowadzącym sportowców, między innymi w jednym najlepszych klubów kettlebell w Polsce - Giria Kętrzyn.

W Jej opinii osoba, która wykonuje ten zawód, powinna wykazywać się chęcią ciągłego rozwijania się, pasją, empatią, wrażliwością na drugiego człowieka i umiejętnością indywidualnego podejścia. - Pacjenci są bardzo indywidualni, różni, dzięki nim mam motywację

do ciągłego uczenia się i rozwoju. Po pewnym czasie stają się moją „dietetyczną rodziną” - mówi Angelika Kowalewska.

To miłośniczka aktywności. Pole dance, nurkowanie, windsurfing, rower, a zimą base, morsowanie i sauny... Tak spędza swój wolny czas. - Lubię odkrywać miejsca, o którym mało kto wie. Jeśli mam możliwość, wyjeżdżam w góry. A kiedy czuję się przebodźcowana, uciekam w świat książek - zdradza nam.



Cieszy się z każdego ich straconego kilograma. I trzyma kciuki

Trzecie miejsce i tytuł jednej z najlepszych dietetyków w województwie otrzymała Anna Szynska (Poradnia Dietetyczna Sekrety Diety, Olsztyn). Poznajcie ją bliżej.

Anna Szynska prowadzi poradnię dietetyczną „Sekrety Diety” w Olsztynie od 2011 roku. A swoją przygodę z tą nauką medyczną rozpoczęła dwa lata wcześniej, stażem w Oddziale Leczenia Otyłości w Miejskim Szpitalu Zespolonym

również w Olsztynie. - Specjalizuję się w dietetyce bariatrycznej, czyli pomagam pacjentom przygotować się do zabiegu bariatrycznego, a także nauczyć się żyć w noworodzie po zabiegu. Pracuję z przyszłymi mamusi, które zmagają się z cukrzycą ciążową. Pomagam zmienić nawyki żywieniowe, które pozwolą pojawić zdrowie i samopoczucie lub pozbyć się nadprogramowych kilogramów - mówi nam. Anna Szynska w swojej pracy najbardziej lubi kontakt

z pacjentem, gdy wspólnymi siłami udaje się zmienić nawyki żywieniowe pacjentów oraz poprawić ich wyniki.

- Cieszę się z każdego straconego kilograma. I za każdego trzymam kciuki - podkreśla

Zapytaliśmy ją również, co uważa za swój największy sukces zawodowy? Odpowiedziała, że sukcesem są pacjenci, którzy są zadowoleni ze współpracy. - Moim sukcesem jest również praca w multidyscyplinarnym zespole

bariatrycznym w Miejskim Szpitalu Zespolonym w Olsztynie - dodaje nasza laureatka, którą uhonorowaliście mistrzowskim tytułem w naszym plebiscycie.

Swoją wolną poza pracą spędza ze swoją rodziną. Razem z córką lubią eksperymentować w kuchni. - Lubię również słuchać podcastów i czytać książki, nie tylko o tematyce dietetycznej - wyjawia nam.

Każda mała rzecz raduje. I liczba zapisanych klientek również

Tytuł Studia Urody Roku zdobył Salon Kosmetyczny Caroline (Susz, Wiśniowa 4). Prowadzi go Karolina Chuderewicz, która wykonuje zabiegi makijażu permanentnego.

- W moim gabinecie głównie zajmuję się makijażem permanentnym brwi i ust oraz stylizacjami brwi. Wykonuję również szkolenia z zakresu stylizacji brwi oraz PMU - mówi Karolina Chuderewicz, właścicielka Salonu Kosmetycznego

Caroline. Swoje usługi kieruje do wszystkich kobiet, które chcą wykonać zabieg trwałego makijażu. - Oczywiście w naszej ofercie mamy również stylizację brwi męskich, więc i mężczyźni mogą skorzystać z naszych usług - podkreśla pani Karolina.

Właścicielka salonu do każdej klientki podchodzi indywidualnie, w swoją pracę wkłada całe serce i stara się, aby usługa była wykonana na najwyższym poziomie. Perfekcyjnie i profesjonalnie wyko-

nywanie swojej pracy to Jej sposób na sukces. A jaki jest tym największym? - Cieszę się z każdej małej rzeczy. Wydaje mi się, że największym moim sukcesem jest liczba zapisanych klientek na moje usługi - mówi właścicielka zwycięskiego salonu. Plany na przyszłość związane z salonem? Jest ich mnóstwo. - Na pewno zamierzam pogłębiać swoją wiedzę, szkolić się oraz rozwijać się w dziedzinie makijażu permanentnego i szkoleń - wyjawia nam Karolina Chuderewicz.



Panie regularnie do Niej wracają i polecają swoim znajomym

Drugie miejsce w kategorii Studio Urody Roku zdobył Pink Ink (Elbląg, Kosynierów Gdychskich 54A lok. 2). Ofertę kieruje do kobiet, które chcą zaoszczędzić czas na codziennym nakładaniu makijażu.

Pink Ink oferuje różne techniki trwałego makijażu brwi, ombre brwi. Brwi wypełnione cieniowaniem, brwi w technologii technologii pudrowej itp. Klienci mogą wybrać technikę, która najlepiej

pasuje do ich stylu i preferencji. Jeśli chcą mieć piękne i trwałe usta, salon Pink Ink oferuje usługi takie, jak trwałe konturowanie ust, wypełnianie ust, ombre ust. - Można wybrać kolor i kształt, który najlepiej pasuje do twarzy i stylu. Oprócz usług związanych z trwałym makijażem salon PMU oferuje również usługi związane z oprawą oka - mówi Monika Pryjomska z Pink Ink. Usługi kierowane są do kobiet, które chcą zaoszczędzić czas na codziennym nakładaniu

makijażu. - To szczególnie przydatne dla osób o aktywnym trybie życia, które nie mają czasu na codzienne malowanie się. Jeśli masz rzadkie brwi, słabe rzęsy lub inne problemy z oprawą oka, usługi salonu PMU i oprawy oka mogą pomóc ci poprawić ich wygląd. Trwały makijaż brwi, henna do brwi i rzęs, laminowanie rzęs i regulacja brwi mogą pomóc w uzyskaniu pełniejszych, bardziej wyrazistych i piękniejszych brwi i rzęs - zachęca pani Monika.

Klientki, które regularnie wracają do salonu Pink Ink i polecają go swoim znajomym, to największy sukces właścicielki studia. - To oznacza, że moja praca jest doceniana, że budujemy trwałe relacje z klientami - podkreśla. Inne sukcesy? Pink Ink zdobyło wyróżnienie w branży Beauty w konkursie Mistrzowie Urody. - To potwierdza profesjonalizm, wysoką jakość usług i zaangażowanie w rozwój mojego salonu - uważa Monika Pryjomska.

Zadbane dłonie to nasza wizytówka, dlatego warto o nie dbać

Stacja Urody (Biskupiec, Mickiewicza 12) to laureat III miejsca w kategorii Studio Urody Roku. Z jego usług powinny skorzystać kobiety, które marzą o pięknych i zadbanych dłoniach.

Pełen profesjonalizm i zaangażowanie w wykonywaną pracę to sposób na sukces Kamili Kuty, która prowadzi Stację Urody w Biskupcu. Jej usługi skierowane są do kobiet, które marzą o pięknych i zadbanych dło-

niach, tutaj specjalizują się bowiem w usługach manicure i pedicure. Na brak klientek Stacja Urody nie narzeka. - Uważam, że moim największym sukcesem zawodowym jest to, że zdobyłam dużą bazę klientek, które są zadowolone z moich usług - mówi Kamila Kuta. Jak osiągnąć podobny poziom? Wykonywać z wielką starannością stylizację i zadowalać klienta - radzi pani Kamila. Plany na przyszłość? Dalej się rozwijać i poszerzać umiejętności.



CAROLINE
SZKOLENIA & MAKIJAŻ PERMANENTNY
KAROLINA CHUDEREWICZ

PINK INK
makijaż permanentny

Stacja Urody
Kamila Kuta



Powstał z pasji do fryzjerstwa. Może pochwalić się szeroką ofertą

Bartosz Mielczarek Hair Studio (Olsztyn, ks. Hanowskiego 9 lok. 55) to salon, który w naszej akcji Mistrzowie Urody zajął pierwsze miejsce w województwie warmińsko-mazurskim w kategorii Salon Fryzjerski.

Hair Studio na mapie Olsztyna istnieje od dwóch lat. Salon powstał z pasji do fryzjerstwa. Doceniony w naszej akcji punkt może pochwalić się bardzo rozwiniętą ofertą. Tu specjalnością są usługi spersonali-

zowanej koloryzacji włosów z zachowaniem naturalnego efektu oraz piękna, a także strzyżenia oraz barbering, którym od niedawna w salonie zajmuje się znakomity specjalista Mateusz.

- W naszym studio wykonujemy też makijaże i fryzury okazjonalne - dodaje Bartosz Mielczarek.

Dodatkowo prowadzą szkolenia z technik koloryzacji włosów, którymi posługują się w pracy na co dzień. - Jestem też edukatorem prowadzącym szkolenia z marek,

na których pracujemy - mówi Bartosz Mielczarek.

Usługi Hair Studio skierowane są do każdego, kto pragnie zmienić coś w swoim wyglądzie.

- Nasze studio jest miejscem bardzo tolerancyjnym, akceptującym zwierzęta i starającym się w pełnym komforcie sprostać oczekiwaniom klientów - zapewniają.

Hair Studio to gwarancja wysokiej jakości usług, a także przyjacielskiej atmosfery w przyjemnych wnętrzach.

- Jesteśmy zdania, że każdy salon na rynku jest potrzebny i każdy wyróżnia się na swój sposób i poszukuje bazy klientów pod swoje preferencje. My staramy się stworzyć usługi pod potrzeby klienta - mówi właściciel. Zapytaliśmy Go również, co trzeba robić, żeby klient chętnie wracał? Odpowiedział: - Spełnić w 100 procentach oczekiwania. Wysłuchać, doradzić i przede wszystkim sprawić, by klient czuł się u nas zaopiekowany i bezpieczny.



Bywalcy wychodzą stąd zawsze zadowoleni

Drugie miejsce w kategorii Salon Fryzjerski Roku otrzymał salon Look Style (Mikołajki, Szkolna 4D).

W ofercie salonu Look Style znajduje się szeroki zakres usług fryzjerskich: od koloryzacji, strzyżeń damskich, fryzur okolicznościowych, przez zabiegi pielęgnacyjne, aż po usługi barberskie.

Właścicielką docenionego w naszej akcji Mistrzowie Urody salonu jest Paulina Szyłejko.

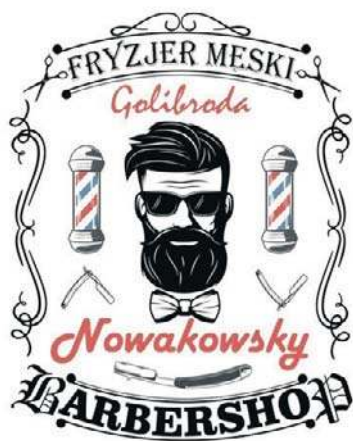
- Często korzystam ze szkoleń, dzięki którym osiągam swoje cele i klientom mogę proponować nowoczesne zabiegi pielęgnacyjne i nowoczesne koloryzacje - mówi nam.

Salon fryzjerski Look Style, cieszy się zaufaniem wśród klientów i dobrą opinią. Bywalcy opisują, że z tego salonu wychodzą zawsze zadowoleni, że obsługa jest przemiła i profesjonalna. Jest niedrogo, a lokal jest czysty i klimatyczny. - By klient wrócił, należy wykonywać

usługi profesjonalnie i być miłym - podkreśla Paulina Szyłejko, właścicielka salonu fryzjerskiego Look Style.

W branży fryzjerskiej pani Paulina jest od 10 lat i jest dumna z tego, że ma grono wiernych i stałych klientów.

Zdradziła nam również, że w planach ma rozwój swoich umiejętności zawodowych, by nadal spełniać oczekiwania nawet najbardziej wymagających klientów i podnosić poziom swojego salonu.



Nie wypuszczą Cię, jeśli...

Wspaniałe trzecie miejsce w naszej akcji Mistrzowie Urody w kategorii Salon Fryzjerski Roku, zajął Nowakowsky Barbershop (Iława, 1-go Maja 7A).

„Jesteśmy działającym od 3 lat oraz prężnie rozwijającym się salonem barberskim, który na mapie Iławy odgrywa ogromną rolę, ponieważ u nas spędzisz miło czas w luźnej atmosferze przy dobrej muzyce, a zarazem nie wypuścimy Cię, jeśli fryzura nie jest

„tak, jak Bóg przykazał” - taki opis widniał podczas trwania naszej akcji. Akcji, w której później zajęli trzecie miejsce w rankingu wojewódzkim naszej akcji Mistrzowie Urody.



Fryzjer, co wynalazł aplikator do wydobywania farby z dozownika

Dominik Soliwoda (Manufaktura Fryzur, Mikołajki) - kreatywny, precyzyjny i cierpliwy. Dbą o każdy szczegół, higienę pracy i z zaangażowaniem rozwija umiejętności. Poznajcie zwycięzcę kategorii Fryzjer Roku.

Dominik Soliwoda 14 lat temu trafił pod nożyczki pewnego utalentowanego fryzjera, który zainspirował Go do rozpoczęcia pracy w tym zawodzie. - Z pasją opowiadał o swojej pracy i zaletach tego

zawodu, co skłoniło mnie do eksperymentowania ze swoimi włosami. W ukryciu przed rodzicami farbowałem włosy i eksperymentowałem z różnymi fryzurami. Była to zabawna i oryginalna przygoda, dzięki której wyróżniałem się na osiedlu wśród rówieśników. Później zacząłem także strzyć znajomych w domu, rozwijając swoje umiejętności - opowiada nasz zwycięzca.

Dominik Soliwoda rozpoczął naukę w szkole fryzjerskiej, którą

zresztą ukończył z wyróżnieniem. - W ten sposób rozpoczęła się moja fascynująca przygoda w świecie fryzjerstwa - mówi z dumą.

On wręcz uwielbia bawić się i tworzyć różne mieszanki kolorystyczne. Zafascynował się chemicznym podejściem do koloryzacji włosów. I to właśnie kierunek, w którym stale rozwija swoje umiejętności, jednocześnie otwierając sobie drzwi do stworzenia własnej marki. - Jestem osobą kreatywną, która nie tylko chce ułatwić sobie

pracę, ale także innych. Dowodem tego jest mój wynalazek - aplikator do wydobywania farby z dozownika. Ten pomysł pomaga stylistom na całym świecie i jest przykładem mojej innowacyjności - mówi Dominik Soliwoda.

Obszar, w którym odnalazł swoją pasję, to również krótkie strzyżenia damskie i męskie. - Moja praca w tym obszarze pozwoliła mi jeszcze bardziej się rozwijać jako fryzjer i spełniać oczekiwania moich klientów - dodaje.



W zgodzie ze sobą i swoimi ideałami idzie ciągle do przodu

Fryzjerzy niosą światu kolor, mówi Agnieszka Dutkowska (Fryzjernia, Olsztyn). To laureatka drugiego miejsca w naszej akcji Mistrzowie Urody w kategorii Fryzjer Roku.

Agnieszka Dutkowska swoje pierwsze nożyczki dostała w prezencie świątecznym, gdy miała 14 lat.

- Już wtedy wiedziałam, że będę fryzjerem - mówi nam. W zaciszu domowym strzygła tatę, farbowała

i upinała włosy koleżankom i siostrze. - Zawsze chodziłam z mamą do fryzjera i obserwowałam pracę fryzjerek, a strzygła się regularnie raz w miesiącu - wspomina.

Pani Agnieszka skończyła studium policealne i zaraz po szkole w 2007 roku zaczęła pracę w salonie fryzjerskim na stanowisku fryzjer damsko-męskiego.

Dwa lata później otworzyła własny salon „Fryzjernia” w Olsztynie. - „Fryzjernia: to moje dziecko. Ko-

cham to miejsce i moje klientki. Bez nich nie byłoby mnie - przyznaje.

Nasza laureatka uwielbia trudne koloryzacje, tak zwane dekoloryzacje i przejścia z ciemniejszego koloru na jaśniejszy aż po blondy w ciepłych i zimnych odcieniach. - Ogromne znaczenie ma dla mnie kondycja włosów, więc przede wszystkim kładę nacisk na produkty najlepszej jakości. Jestem też trychologiem i tu mam możliwość pomocy w problemach ze skórą

głowy i włosami, a że dziedziną wymagającą, to od listopada będę studentką kierunku trychologia kosmetyczna w Wyższej Szkole Inżynierii i Zdrowia w Warszawie - mówi Agnieszka Dutkowska.

A to wszystko, by być jeszcze lepszą fryzjerką. Ona po prostu kocha swoją pracę i swoje klientki. Stale się rozwija. W zgodzie ze sobą i swoimi ideałami idzie do przodu - i to właśnie uważa za swój największy sukces.



Bardzo lubi przeprowadzać metamorfozy na głowach

Trzecie miejsce w kategorii Fryzjer Roku w województwie warmińsko-mazurskim zajęła Małgorzata Nowocin (Hair By Gosia, Elbląg). Uważa, że fryzjerka powinna być kreatywna i otwarta na relacje międzyludzkie.

Małgorzata Nowocin fryzjerstwem interesowała się już od najmłodszych lat. Wybór szkoły był więc dla Niej oczywisty.

- Moimi pierwszymi klientami były osoby z najbliższej rodziny.

Różnie to wtedy wychodziło, ale wszyscy wtedy byli bardzo wyrozumiali. Zawodową fryzjerką jestem od ponad 20 lat - mówi.

Specjalnością naszej laureatki jest fryzjerstwo damskie. Wykonuje pełen wachlarz usług: koloryzacje, dekoloryzacje, strzyżenia, stylizacje i pielęgnacje włosów wraz z doбором odpowiednich produktów do pielęgnacji domowej. - Bardzo lubię przeprowadzać metamorfozy na głowach moich klientek - dodaje.

Uśmiech i wdzięczność zadowolonych klientek, to najlepsza nagroda za pracę, twierdzi. - Cieszę się jak uda się spełnić czyjeś marzenia odnośnie włosów lub gdy efekt końcowy przerasta oczekiwania klientki - przyznaje.

Małgorzata Nowocin jest właścicielką salonu fryzjerskiego Hair By Gosia w Elblągu, otworzyła go w 2021 roku i jest z niego naprawdę dumna. Mówi, że zawsze marzyła o swoim salonie. - Fryzjerstwo to przede wszystkim

pasja i przyjemność. Kocham to, co robię - dodaje.

A co w Jej opinii decyduje o tym, że odnosi się sukcesy w tej branży? Słyszymy, że ma na to wpływ wiele czynników. - Talent i ciężka praca to podstawa, ale liczy się też pokora, ambicja i wiara w siebie. Fryzjerstwo musi być główną pasją, aby odnieść sukces - wyjaśnia doceniona specjalistka.

Pani Małgorzata lubi swój czas wolny spędzać ze znajomymi i podróżując z rodziną.

Anna Lipińska (Olecko) - I miejsce w kategorii Kosmetyczka Roku



Szczególną troską otacza stopy, bo to one niosą nas przez życie

Kaja Chorchel (Salon Kosmetyczny KaLa, Młynary) zajęła drugie miejsce w rankingu wojewódzkim w kategorii Kosmetyczka Roku.

- Pracuję cztery lata w małej miejscowości w salonie kosmetycznym, gdzie trudno jest zadowolić tak małą społeczność. Nieskromnie powiem, że mi się to udaje. Klienci doceniają moją pracę, co widać, do jak szerokiego grona już dotarłam - mówi Kaja Chorchel, fryzjerska do-

ceniona w naszej akcji Mistrzowie Urody.

Przygoda pani Kai z branżą beauty zaczęła się już w latach młodości. - Z początku było zamiłowanie do makijażu i paznokci. Z czasem poszerzając swoje umiejętności w branży kosmetycznej, rozszerzyłam swoje usługi o zabiegi na twarzy. Jednak to stopy skradły moje serce. I to właśnie podologia stała się tym, co chciałam robić w życiu - opowiada nam.

Półtora roku temu zaczęła kształcenie na kierunku podologicznym, aby uzyskać tytuł podologa. - Stopy niosą nas całe nasze życie, a zaniedbane potrafią przysporzyć nam wielu problemów zdrowotnych. Fascynuje mnie to, jakie rezultaty można osiągnąć w kontakcie na linii podolog i pacjent - wyjaśnia.

Swoją pracę uwielbia za to, że każdy dzień jest inny. Mimo że robi podobne rzeczy i wykonuje podobne zabiegi, nigdy nic nie jest ta-

kie samo. - Każdy człowiek jest inny i mimo że mamy wyuczone metody i schematy, to przecież ludzie i problemy, z którymi borykają się na co dzień, tworzą klimat miejsca mojej pracy - mówi laureatka. I dodaje: - Lubię to, że mogę pomagać nie tylko polepszając wygląd, ale także komfort psychiczny.

W Jej opinii kosmetyczka powinna patrzeć na każdego człowieka indywidualnie i z fascynacją. Powinna być dokładna, precyzyjna, empatyczna i nie oceniać.

Ludmiła Łomiak (Salon Kosmetyczny MIŁA, Szczytno) - III miejsce w kategorii Kosmetyczka Roku



Hybrydowy nie ma przed Nią tajemnic. Robi go w 40 minut

Pierwsze miejsce w kategorii Stylistka Paznokci Roku zajęła Małgorzata Marchewicz (Nail-Bar Małgorzata Marchewicz, Giżycko). Manicure hybrydowy wykonuje w 40 minut!

Małgorzata Marchewicz uważa, że stylistka paznokci powinna umieć doradzić klientce, być cierpliwa, otwarta, komunikatywna.

I Ona właśnie taka jest. Nasza laureatka zawsze lubiła prace ma-

nualne i artystyczne. Pamięta, że mając 13 lat, malowała paznokcie mamy koleżankom, wymyślając różne wzory. - Kiedyś nie było hybryd, więc to było wyzwanie, ale każdy powtarzał mi „Gosia, masz talent, wykorzystaj to!”. I tak też zrobiłam - opowiada o swoich początkach Małgorzata Marchewicz. Po trzech latach współpracy z salonem w Giżycku wynajęła lokal i rozpoczęła własną działalność, zatrudniając jedną stylistkę pa-

znokci. Potrzeba trzech lat kupiła własny lokal i otworzyła swój wymarzony Salon NailBar. - Aktualnie mam zatrudnione trzy stylistki. Tworzymy zgrany zespół. Atmosfera w naszym salonie i profesjonalizm usług wpływają na to, że możemy cieszyć się dużym gronem stałych klientek - mówi.

Manicure hybrydowy nie ma przed Nią tajemnic. Pracując ponad dziewięć lat w zawodzie, doszła do takiej wprawy, że wykonuje go

w niecałe 40 minut. - Klientki to chwala, bo jednak w dzisiejszych czasach każdy żyje w biegu i niema czasu spędzać w salonie piękności długich godzin - wyjaśnia.

Prywatnie Małgorzata Marchewicz to mama 3-latka. Jej życie kręci się wokół prowadzenia biznesu i dziecka. - Jak znajdę chwilę czasu, to staram się spędzać go aktywnie, grając w tenis lub squash. Te endorfiny dają wielkiego powera - wyjaśnia.





Marcela Pisarczyk-Stróżyk (Usługi Kosmetyczne, Ostróda) zajęła drugie miejsce w kategorii Stylistka Paznokci Roku w województwie. - Wiem, że robię to, co kocham i jestem we właściwym miejscu - mówi.

Marcela Pisarczyk-Stróżyk zaczęła interesować się paznokciami 10 lat temu. Wspomina, że stylizacji paznokci nauczyła się sama i początkowo robiła to hobbistycznie - dla siebie i rodziny.

- Nadszedł czas studniówek i większość moich koleżanek ze szkoły skorzystała z moich usług. Pomyslałam sobie wtedy, że to jest to, czym chcę zajmować się w przyszłości. I tak też się stało.

Obecnie pani Marcela prowadzi własną działalność „Marcela Pisarczyk-Stróżyk Usługi Kosmetyczne”, z której jest wyjątkowo dumna. - Większość moich klientów jest ze mną od początku mojej kariery - dodaje. Słynie z tego, że wyjątkowo dba o wygląd dłoni

klientek. Uwielbia dobierać odpowiedni kształt paznokci, malować i doradzać. Spełnia wizję pań, które do Niej przychodzą.

- W tej pracy najważniejsze jest doświadczenie, pewna ręka, znajomość różnego rodzaju zabiegów manicure, zainteresowanie aktualnie obowiązującymi trendami w kosmetyce i dobre wyczucie stylu. Osoba, która wykonuje ten zawód, powinna również umieć słuchać klientki, umieć doradzić, gdy klientka jest niezdeterminowana

- mówi nam laureatka rankingu wojewódzkiego.

Za Jej sukcesem stoi upór, determinacja i pasja. Największym dotychczasowym Jej sukcesem w karierze jest zajęcie pierwszego miejsca w akcji Stylistka Roku w regionie oraz zajęcie drugiego miejsca w województwie. Chodzi oczywiście o naszą akcję Mistrzowie Urody, w której to Wy, nasi Czytelnicy doceniliście najlepszych specjalistów branży beauty i Marcela Pisarczyk-Stróżyk jest jedną z nich.



Tworząc, korzysta z umiejętności i kreatywności

- Do zawodu trafiłam dzięki swojej pasji do paznokci - mówi Małgorzata Iwanowska (Angel Of Beauty, Olsztyn), laureatka trzeciego miejsca w kategorii Stylistka Paznokci Roku.

Małgorzata Iwanowska jest stylistką paznokci, która ma ponad 20 lat doświadczenia. Wybrała ten zawód, bo kocha stylizować paznokcie. - Uwielbiam ciągły rozwój. Codziennie uczę się nowych rzeczy - dodaje nasza laureatka.

Tworzenie piękna jest Jej pasją. Korzystając ze swojej kreatywności i umiejętności, dostarcza swoim klientom najwyższej jakości usługi w zakresie pielęgnacji twarzy i ciała, dba o wizerunek dłoni i stóp. Relacje z klientami buduje przede wszystkim na otwartości i szczerości.

- W swojej pracy lubię wszystko. A przede wszystkim to, iż można poznać ciekawe osoby. Lubię ciągłe szkolenia, które pozwalają mi kształtować się, by za-

pewnić swoim klientom najwyższej jakości usługi - podkreśla.

To ambitna, odważna, staranna, szczerza i inteligentna stylistka, która w naszej akcji Mistrzowie Urody zajęła wspaniałe trzecie miejsce w całym województwie w kategorii Stylistka Paznokci Roku.

- Zapraszam Cię na chwilę relaksu i zapomnienia u mojego boku. Sprawię, by ta chwila trwała jak najdłużej - zachęca doceniona specjalistka.

LAUREACI Z MIAST I POWIATÓW

FRYZJER ROKU
Adrian Latek , Hair by Adrian Latek, Elbląg, Elbląg, powiat elbląski i braniewski
Monika Płoska , Unicut - Salon Fryzjerski, Olsztyn, Olsztyn i powiat olsztyński
Paulina Basiewicz , Myszczynska Elżbieta Salon Fryzjerski, Elk, Region 2 (powiat mrągowski, olecki, piski, giżycki, elcki, gołdapski, węgorzewski)
Patrycja Sobczak , Salon Fryzjerski Sjabor, Susz, Region 3 (powiat ostródzki, iławski, nowomiejski)
Arkadiusz Sobotka , Golibroda, Szczytno, Region 4 (powiat nidzicki, szczycieński, działdowski)

KOSMETYCZKA ROKU
Kaja Chorchel , Salon Kosmetyczny KaLa, Młynary, Elbląg, powiat elbląski i braniewski
Joanna Sobolewska-Borowa , Gabinet zdrowia i Urody Cud, Olsztyn, Olsztyn i powiat olsztyński
Justyna Balukiewicz , Salon Urody Orchidea Justyna Balukiewicz, Reszel, Region 1 (powiat kętrzyński, bartoszycki i lidzbarski)
Anna Lipińska , Olecko, Region 2 (powiat mrągowski, olecki, piski, giżycki, elcki, gołdapski, węgorzewski)
Magdalena Piwowarczyk , Ostróda, Region 3 (powiat ostródzki, iławski, nowomiejski)
Marzena Mielczarczyk , Studio Kosmetyczne Marzenie, Szczytno, Region 4 (powiat nidzicki, szczycieński, działdowski)

STYLISTKA PAZNOKCI ROKU
Ewa Szpak , E&S Ewa Szpak, Pieniężno, Elbląg, powiat elbląski i braniewski
Małgorzata Iwanowska , Angel Of Beauty, Olsztyn, Olsztyn i powiat olsztyński
Ewa Halik , Hybrydy Ewy - stylizacja Paznokci, Lubomino, Region 1 (powiat kętrzyński, bartoszycki i lidzbarski)
Małgorzata Marchelewicz , NailBar Małgorzata Marchelewicz, Giżycko, Region 2 (powiat mrągowski, olecki, piski, giżycki, elcki, gołdapski, węgorzewski)
Marcela Pisarczyk-Stróżyk , Marcela Pisarczyk-Stróżyk Usługi Kosmetyczne, Ostróda, Region 3 (powiat ostródzki, iławski, nowomiejski)

SALON FRYZJERSKI ROKU
Hair by Adrian Latek , Elbląg, 1 Maja 7-11 lok. 2, Elbląg, powiat elbląski i braniewski
Unicut - Salon Fryzjerski , Olsztyn, Kopernika 17, Olsztyn i powiat olsztyński
Salon Vivien , Ryń, Kopernika 18, Region 2 (powiat mrągowski, olecki, piski, giżycki, elcki, gołdapski, węgorzewski)
Patrycja Salon Fryzjerski , Ostróda, Czarnieckiego 4, Region 3 (powiat ostródzki, iławski, nowomiejski)
Good Cut Barber Shop , Działdowo, Katarzyny 22, Region 4 (powiat nidzicki, szczycieński, działdowski)

STUDIO URODY ROKU
Dr n.med. Piotr Ziąka Medycyna estetyczna , Pasłęk, Kościuszki 5, Elbląg, powiat elbląski i braniewski
Stacja Urody , Biskupiec, Mickiewicza 12, Olsztyn i powiat olsztyński
Sekret Piękna , Kętrzyn, Wojska Polskiego 21, Region 1 (powiat kętrzyński, bartoszycki i lidzbarski)
MAYA Salon Kosmetyczny Małgorzata i Jacek Kaczor , Olecko, Nocznickiego 16, Region 2 (powiat mrągowski, olecki, piski, giżycki, elcki, gołdapski, węgorzewski)
Salon Kosmetyczny caroline , Susz, Wiśniowa 4, Region 3 (powiat ostródzki iławski, nowomiejski)
Salon Kosmetyczny MiŁA , Szczytno, Żeromskiego 37, Region 4 (powiat nidzicki, szczycieński, działdowski)

LAUREACI W WOJEWÓDZTWIE

FRYZJER ROKU
1. Dominik Soliwoda Manufaktura Fryzur, Mikołajki
2. Agnieszka Dutkowska Fryzjerna, Olsztyn
3. Małgorzata Nowocin Hair By Gosia, Elbląg

KOSMETYCZKA ROKU
1. Anna Lipińska Olecko
2. Kaja Chorchel Salon Kosmetyczny KaLa, Młynary
3. Ludmiła Łomiałk Salon Kosmetyczny MiŁA, Szczytno

STYLISTKA PAZNOKCIE ROKU
1. Małgorzata Marchelewicz NailBar Małgorzata Marchelewicz, Giżycko
2. Marcela Pisarczyk-Stróżyk Marcela Pisarczyk-Stróżyk Usługi Kosmetyczne, Ostróda
3. Małgorzata Iwanowska Angel Of Beauty, Olsztyn

SALON FRYZJERSKI ROKU
1. Bartosz Mielczarek Hair Studio Olsztyn, ks. Hanowskiego 9 lok. 55
2. Look Style Mikołajki, Szkolna 4D
3. Nowakowsky Barbershop Iława, 1-go Maja 7A

STUDIO URODY ROKU
1. Salon Kosmetyczny caroline Susz, Wiśniowa 4
2. Pink Ink Elbląg, Kosynierów Gdrysich 54A lok. 2
3. Stacja Urody Biskupiec, Mickiewicza 12

BARBER ROKU
1. Paweł Boćkowski Barber Stork, Działdowo

2. Joanna Pieszak Barber Queen Joanna Pieszak, Elbląg
3. Emilia Wolańska Good Cut Barber Shop, Działdowo

MAKE-UP ARTIST ROKU
1. Natalia Lisowska Natalia Lisowska Make Up, Olsztyn
2. Aleksandra Waechter Aleksandra Waechter makeup, Ostróda
3. Aneta Nadolna Wonderwoman.makup, Elbląg

LINERISTKA ROKU
1. Paulina Czartowska Makijaż Permanentny - Paulina Czartowska, Elbląg
2. Karolina Chuderewicz Salon Kosmetyczny caroline, Susz
3. Magdalena Piwowarczyk Akademia Wizerunku Piwowarczyk, Ostróda

STYLISTKA RZĘS I BRWI ROKU
1. Weronika Chomacka Zacisze Piękna, Elbląg
2. Izabela Gołkiewicz Beauty Room Izabela Gołkiewicz, Bartoszyce
3. Sylwia Małowska Rzęsy Sylwia Małowska, Pisz

KOSMETOLOG ROKU
1. Agnieszka Kasprzyk Kosmetolog Agnieszka Kasprzyk, Olsztyn
2. Natalia Pajewska COCO Kosmetologia Estetyczna, Olsztyn
3. Kamila Łagowska Gabinet Kosmetyczny Kwintesencja Kobiecości, Olsztyn

MISTRZ TATUAŻU ROKU
1. Laura Kosiba-Pałac Kotomaniaq Tattoo, Orzysz
2. Mateusz Bieluczyk Black Ink Studio Tatuażu, Giżycko
3. Paulina Steciewicz My body my art, Morąg

TRENER PERSONALNY ROKU
1. Grzegorz Wierzbicki Just GYM, Elbląg
2. Michał Jeruś Body Perfect, Olsztyn
3. Sebastian Pawłowski Trener Personalny Sebastian Pawłowski, Elbląg

MASAŻYSTA ROKU
1. Lidia Sołkińska RehMobi-S, Ostróda
2. Łukasz Gredel Gabinet Odnowy Biologicznej Bio-aktiv, Elk
3. Ewa Jarzyńska Gabinet Masażu klasycznego. Twoja masażystka, Lidzbark Warmiński

DIETETYK ROKU
1. Marta Jędrzejczak Fit Life Med, Działdowo
2. Angelika Kowalewska Angelika Kowalewska Dietetyk, Węgorzewo
3. Anna Szymka Poradnia Dietetyczna Sekrety Diety, Olsztyn



warszawa • mazowsze

wawa.info

NOWY
PORTAL